

● SPECJALNIE DLA ECHA WYWIAD
Z KALABIŃSKIM

ECHO TYGODNIA

**ECHO
WEEKLY**

Cena \$1.00

Niezależny magazyn dla każdego 24 strony
Nr 72 Toronto 23 - 29 lutego 1984

SB PODEJRZANA O MORDERSTWO

ŚMIERĆ PIOTRA BARTOSZCZE

DZIAŁACZA SOLIDARNOŚCI WIEJSKIEJ

Rodzina i przyjaciele 35-letniego działacza Solidarności Wiejskiej Piotra Bartoszcze podejrzewają, że został on zamordowany. Wiadomość o jego śmierci podali z Polski zachodni korespondenci.

Piotr Bartoszcze zmarł w nie wyjaśnionych okolicznościach. Jego rodzina oraz przyjaciele podejrzewają, że został zamordowany. Według komunikatu milicji, Bartoszcze został znaleziony martwy, w rowie niedaleko swego domu, pod Inowrocławiem. Miał on się udusić błotem. Analiza wykazała, jakoby wysoki procent alkoholu we krwi.

Jednakże według informacji przyjaciół i rodziny, na szyi zmarłego widoczne były ślady obrażeń.

Pogrzeb Piotra Bartoszcze, którego ojciec był znanym działaczem Solidarności na wsi, odbył się w Inowrocławiu. Wzięło w nim udział ponad pięć tysięcy osób.

W czasie uroczystości pogrzebowej przemawiał ks. biskup Jan Michalski, który określił śmierć Piotra Bartoszcze jako morderstwo.

Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Ojciec Piotra Bartoszcze, M. Bartoszczak, był z Janem Rulewskim i z działaczem Solidarności Łabentowiczem, pobity w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, w marcu 81.

Najnowsze szczegóły o śmierci Piotra Bartoszcze

Wiadomość o tragicznej śmierci Piotra Bartoszcze wstrząsnęła opinią publiczną w kraju i za granicą. Oficjalna wersja o okolicznościach zgonu wzbudza poważne wątpliwości.

Miał on rzekomo wpadć do rowu melioracyjnego, wracając po pijanemu do domu i udusić się błotem. Rodzina mówi jednak o śniadach i obrażeniach na ciele zmarłego, które trudno wyjaśnić, przyjmując wersję władz. Nie pasuje ona też do osobowości Piotra Bartoszcze, znanego z prawości i rozsądku.

Dopiero po 10 dniach od tej tragicznej śmierci, przedstawiciel milicji w Inowrocławiu przedstawił agencji Associated Press uzupełnioną wersję wydarzeń w nocy 9 lutego. Według tych informacji na krótko przed zgonem Piotr Bartoszcze zatrzymany został przez milicję, pod zarzutem prowadzenia po pijanemu samochodu. Po przeprowadzeniu analizy krwi odebrano mu samochód.

Wracając pieszo przez pola, Bartoszcze, jak twierdził

funkcjonariusz milicji, wpadł do studni melioracyjnej i zabił się.

Tyle wersja funkcjonariusza komendy MO we Wrocławiu, który nie chciał podać swojego nazwiska korespondentowi AP.

Ta uzupełniona wersja nie tylko nic nie wyjaśnia, ale wzbudza jeszcze więcej wątpliwości. Znow, jak w kilku innych podobnych wypadkach tajemniczych śmierci osób niewygodnych dla władz, okazało się, że ofiara miała na krótko przed zgonem do czynienia z milicją. Znow wyjaśnienia władz stopniowo zmieniają się.

Przed wszystkim jednak śmierć Piotra Bartoszcze kojarzy się z faktem wzmożonych akcji władz przeciwko odradzającemu się ruchowi wiejskiej Solidarności, a także z tym, że wielu upatrywało w młodym działaczu nowego przywódcę chłopskiego.

Komu była potrzebna śmierć działacza chłopskiego Piotra Bartoszcze?

*Ojciec uczył nas, żeby mówić zawsze prawdę i tylko prawdę. Od dzieciństwa wychowywał nas w duchu katolickim i patriotycznym. Dlatego też poszliśmy zgodnie z rodzinną tradycją, do wojska, choć jako rolnicy mogliśmy przecież zostać na wsi. To słowa wypowiedziane przez Piotra Bartoszcze. Zanotował je Grzegorz Polak, dziennikarz, w artykule pt. **Opowieść o rodzinie Bartoszcze** w dniu 5 kwietnia 81.*

Dzisiaj już wiemy, że ten młody człowiek, właściciel kilkuhektarowego gospodarstwa, nie żyje. Doniesienia korespondentów zachodnich sucho informują o samej śmierci i pogrzebie. Ciało znaleziono w melioracyjnym rowie, niedaleko domu. Udostępnił dziennikarzom milicyjna informacja stara się przekonać, że to był nieszczęśliwy wypadek. Ze oto jeszcze jeden młody, pijany człowiek szedł wiejską ulicą, zatoczył się, wpadł do rowu i udusił błotem. To, w mniemaniu władz urzędu bezpieczeństwa, powinno wystarczyć za wyjaśnienie. To powinno zamknąć całą sprawę.

I pewnie tak by się stało, gdyby nie dotyczyło to jednego z rodu Bartoszcze. *Ojciec uczył nas, żeby mówić zawsze prawdę i tylko prawdę. Od dzieciństwa wychowywał nas w duchu katolickim i patriotycznym*, powiedział Piotr Bartoszcze. Można by przypuszczać, że oto jeszcze jeden rozrabiaka i pijak, jeden z uchylających się od pracy, upił się i zginął. Jak bardzo nie pasuje osoba Piotra Bartoszcze do milicyjnej wersji wydarzenia. Ale z tą wersją nie godzi

Ciąg dalszy str. 6

GŁODÓWKA W KOŚCIELE PRZECIWI DECYZJI PRYMASA GLEMPA

Ks. Mieczysław Nowak został przeniesiony z parafii św. Józefa w Ursusie. Zdobył on sobie sympatię, szacunek i uznanie swym głębokim patriotyzmem i licznymi wystąpieniami w obronie bezbronnych ofiar terroru, który zapanował w kraju po 13 grudnia 81.

Oto co pisał w 180 numerze podziemny biuletyn Informacja Solidarności Regionu Mazowsze:

16 grudnia ubiegłego roku, w kościele św. Józefa w Ursusie, na mszy św. w intencji ofiar grudnia 70 i 81 roku, zgromadziło się około dwóch tysięcy osób. Homilię wygłosił ks. Mieczysław Nowak, który w tym celu wziął przepustkę ze szpitala, gdzie leczył się po ataku serca. Zebrani rozwinęli transparent, na którym widniał napis: **PRZELANEJ ROBOTNICZEJ KRWI ZAPOMNIEĆ**

WAM NIE DAMY SOLIDARNOSC Po nabożeństwie odbyły się występy poetycko-muzyczne, poświęcone wydarzeniom grudniowym. W międzyczasie kościół otoczony został wożami milicyjnymi, w ilości nie widzianej dotąd w Ursusie. Funkcjonariusze MO otoczyli wychodzących z mszy, pozostawiając im jedną trasę, ulicą Rynek w stronę osiedla Niedzwiedek. Tam zaatakowano parankami zwartą, dwuosobową grupę, która wyszła z kościoła jako ostatnia. Wiele osób brutalnie wciągnięto do bud, urządzono łapankę między blokami 18 grudnia, podczas mszy św. za Ojczyznę i poległych w stanie wojennym, ksiądz Mieczysław Nowak poświęcił w swej homilii wiele miejsca brutalnemu potraktowaniu uczestników piątkowego nabożeństwa.

Ciąg dalszy str. 4

Start sowieckiej rakiety SS-20 odtworzony przez artystę grafika. Świat żyje dziś w lęku przed tymi raketami, ale trzecia generacja broni nuklearnej może położyć ostateczny kres groźbie wojny atomowej. Szczegóły na str. 12 i 13.

ECHO TYGODNIA

Niecenzurowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

**Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Zofia Boncza, Leszek Mech, Magdalena i Marek
Czyżycy i inni**

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St.

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

531-5523

UWAGA dyzury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony \$ 175	i jej poszukiwaniu bezpłatnie
1 strona \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

Nie było procesu

Zdarzają się z pozoru drobne epizody, dotyczące nie całych mas ludzkich lecz jednostki czy rodziny, w których objawia się w krótkim, przerzaskliwym błysku istota całego systemu społecznego. Takim epizodem jest kolejna gwałtowna śmierć w PRL, śmierć Piotra Bartoszcze.

Osobście jestem przekonany, że tak jak krakowski student Pyjas, przed laty, jak wielu innych niewygodnych dla władzy ludowej, Bartoszcze został po prostu zamordowany na rozkaz SB.

O istocie systemu świadczy jednak nie sama śmierć tego człowieka. W myśl zasady, że o niczyjej winie nie wolno przesądzać, zanim nie zostanie on skazany w otwartym procesie, przez niezawisły sąd, nie mam prawa przypisywać mordu agentom Jaruzelskiego ani nawet nie mam prawa z góry zakładać, że był to mord.

Lecz procesu nie było. Mimo sinow i obrazów na ciele zmarłego, śladów jakiegos gwałtu, które każda "normalna" policja kryminalna i każdy prawdziwy sąd przyjąłby za podstawę do wnikliwego śledztwa, władza przyjęła skąpą i nader podejrzaną wersję milicji, pogrzeb zakończył sprawę, nie podano nawet formuły o podejrzanym okolicznościach i o tym, że śledztwo trwa.

Władza usiłuje stworzyć kamuflującą rzeczywistość fikcję. Tworzy ustawy, instytucje, utrzymuje sądy, zakłada organizacje, zabiega o stworzenie w społeczeństwie pozorów, że działają mechanizmy zachodniej cywilizacji. A tymczasem nie ma nic, tylko banda ludzi bez skrupułów, uzbrojonych w pałki, armatki wodne i czołgi. Jeśli zechcą, to sąd skaze kogo wskazać palcem, za nie popełnione winy. Jeśli im to niewygodne, to morderca uniknie rozprawy. Sąd to oni. Władza jest prawodawcą, oskarzycielem, sędzią i katem polskiego społeczeństwa.

Jak długo może się utrzymać taka władza?

Jacek Adolf

Na 17, najbardziej chyba oświatowym i oświeceniowym kanale telewizyjnym WNEB Buffalo (niedostępnym bez konwertora) obejrzałem w niedzielę w ramach stałego programu wiedzy popularnonaukowej Nova godzinny film BBC "China's Only Child" (scenariusz i produkcja Edward Godwyn). To, że film jest dokumentem współczesnych Chin Ludowych, z ich biedą i nędzą, zaniedbaną wsią i sypialniami, z kilkoma osobami wielopokoleniowej rodziny śpiącymi w jednej izbie, z "techniką chińską" polegającą na skopywaniu olbrzymich pol przy pomocy motyk, ze szpitalem wyglądającym jak kostnica itp. to jest jedna strona filmu. Nawet raczej mimochodem, gdyż robi po prostu natural-

ne tło dla zadania, które postanowiono pokazać jak wygląda na żywo forsowana od pewnego czasu w ChRL polityka jednego dziecka na rodzinę, jakie są jej implikacje?

Od tej strony film nie przedstawia się już tak autentycznie jak wspomniane wcześniej naturalne tło, gdyż twórcy filmu wyraźnie dostali przydział dla siebie i sprzętu gdzie mogą być, co filmować, z kim przebywać i z kim oraz o czym rozmawiać. Widac to na pierwszy rzut oka, gdy stałe sukcesy odnoszą lokalni sekretarze partii jak i lokalne brygady nakłaniania kobiet do używania pigułek antycyżowych oraz brygady nakłaniające do przerwania ciąży, gdy kobieta ma już jedno bądź więcej dzieci. Film najpierw wygląda na

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Na tropie "Anioła Śmierci"** Paragwajski minister spraw wewnętrznych S Montanaro i prezydent Sądu Najwyższego L Argana spotkali się w Paragwaju z tropicielem zbrodniarzy nazistowskich Beate Klarsfeld i zapewnili ją, że Józef Mengele, znany jako "Anioł Śmierci" nie uniknie ekstradycji do Niemiec Zachodnich jeśli zostanie wykryty w Paragwaju. J Mengele oskarżony jest o skazanie na śmierć tysięcy Żydów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych oraz o przeprowadzanie zbrodniczych eksperymentów medycznych na więźniach i dzieciach w Oświęcimiu. "Paragwaj - powiedział L Argana w rozmowie z B Klarsfeld - nie jest w żaden sposób państwem nazistowskim - wiemy jakie straszliwe zbrodnie popełnił nazisci". W swej rozmowie z Montanaro Klarsfeld utrzymywała, że Mengele mieszka w Paragwaju. Zapytana czy spotkanie z Montanaro usatysfakcjonowało ją odpowiedziała: "Będę zadowolona w momencie, gdy minister nakaze swej policji poszukiwanie Mengele. Ludzie tacy jak Mengele zawsze chronią się pod skrzydła dyktatorskich rządów - ten kraj jest taki, że ktokolwiek kto się w nim pojawi może uzyskać ochronę".

Paragwaj od 30 lat jest rządzony przez prezydenta generała A Stroessnera. Mengele żył w Paragwaju w latach 1959-60 i otrzymał wówczas paragwajskie obywatelstwo, które unieważniono gdy zniknął w połowie lat 60-tych. Od tego czasu widziano go w Argentynie, Boliwii, Chile, Brazylii, Urugwaju i Paragwaju.

● **Japonia instaluje i produkuje najwięcej robotów** Japonia, która swego pierwszego robota nabyła w 1967 roku w Stanach Zjednoczonych instaluje i produkuje obecnie więcej robotów niż wszystkie pozostałe kraje świata razem wzięte. Pod koniec roku 1982 Japonia miała 31 900

robotów, USA 7232, a Niemcy Zachodnie 3500. W roku bieżącym Japonia wyprodukuje 30 000 robotów, a USA około 4000.

● **Rozdział kościoła i państwa we Włoszech** Watykan i Włochy podpisały porozumienie, zgodnie z którym katolicyzm przestaje być religią państwową we Włoszech. Dokument został podpisany przez premiera Włoch Bettino Craxi i watykańskiego Sekretarza Stanu Agostino Kardynała Casaroli. Nowe 14-paragrafowe porozumienie zakończyło trwające formalnie od 1967 negocjacje w tej sprawie. Poprzednie porozumienie podpisane w 1929 roku na skutek rozmów papieża Piusa XI i B Mussoliniego spotkało się od samego początku z krytyką wielu ośrodków kształtowania opinii publicznej we Włoszech. Z biegiem lat krytyka ta przybierała na sile. Poprzednie porozumienie krytykowano głównie za fakt, że Watykan otrzymawszy od Mussoliniego szereg przywilejów zgodził się na nadanie katolicyzmowi charakteru religii państwowej co Mussolini wykorzystywał dla nadania wiarygodności swemu faszystowskiemu reżimowi.

● **Na pograniczu religijnej wojny domowej w Sudanie** W północnym muzułmańskim Sudanie partyzanci walczący o niepodległość chrześcijańskiego Sudanu południowego zatopili na Nilu statek rzeczny i dwie barki. Zginęło co najmniej 300 osób.

● **Sukces partyzantów kambodzańskich** Podziemna radiostacja partyzantów kambodzańskich z ugrupowania oddziałów Pol Pota podała, że wietnamskie siły okupacyjne zostały zmuszone na skutek partyzanckiej ofensywy do opuszczenia Battambang - najważniejszego miasta zachodniej Kambodży. Kambo-

dza okupowana jest przez około 200 tysięczną armię wietnamską. Walczą z nią różne ugrupowania partyzanckie, z których większość zrzeszona jest w związku sojuszniczym na czele którego stoi książę Norodom Sihanouk. Ugrupowanie Pol Pota, które jest najliczniejsze skupia około 40 tys partyzantów.

● **W Argentynie został aresztowany emerytowany admirał Ruben Chamorro**, który w latach 70-tych sprawował nadzór nad ośrodkami tortur i miał powiązania z prawniczymi szwadronami śmierci.

● **Liban** Sytuacja prezydenta Gemayela jest coraz cięższa i bardziej niepewna. Dzielnica chrześcijańska Bejrutu, w której znajduje się kwatera prezydencka otoczona jest pierścieniem oddziałów muzułmańskich. Syria wysłała wypowiedzenie przez Gemayela dwustronnego traktatu rozejmowego z Izraelem uznając to za wybieg tonącego chwytającego się brzytwy. Prezydent Reagan zapewnił Jordanię i Liban, że pomimo wycofania amerykańskich oddziałów z Libanu jego zobowiązania wobec nich pozostają nienaruszone.

● **Kirk Douglas nie dał się nabrac w Sarajewie** Kirk Douglas przebywający na Zimowej Olimpiadzie w Sarajewie w charakterze kibica udał się pewnego wieczoru wraz z 7 przyjaciółmi na posiłek do restauracji w centrum Sarajewa. Szczęśliwy właściciel dał im zjeść za 5 400 dinarów, ale rachunek wystawił na 54000 dinarów i zażądał ponadto zapłaty w dolarach co jest w Jugosławii nielegalne. Jugosłowianka, która brała udział w posiłku poradziła Douglasowi by się poskarżył. Wynik restauracja została zamknięta przez władze miejskie na 5 miesięcy z efektem natychmiastowym.

PODANIE O TO DRUGIE

widzieć między klatkami filmu.

A to co się widzi w ten sposób jest azjatyckim komunizmem i azjatyckim totalitaryzmem.

W Chinach jest bieda więc wszyscy chodzą w podobnych drelichach, półwiciakach i waciakach... tyle, że niektóre zwierzęta - jak pisał Orwell - są równiejsze (tutaj dyktarze i funkcjonariusze partii) i noszą wyraźnie lepszej jakości i ładniejsze drelichy, półwiciaki i waciaki.

Partia postawiła przed narodem zadanie więc natychmiast pod przewodnictwem działacza zorganizowało się 15 brygad współzawodnictwa zapobiegania ciąży i co pewien czas porównuje swe wyniki i ta najlepsza otrzymuje dyplom.

Kontrola musi być totalitarna. Oporne kobiety - niska świadomość, roztrzęsanie bądź degeneracja - zapominające bracie codziennie pigułek antykoncepcyjną przywoływane są do porządku przez własne dzieci, które co wieczór w imię partii stawiają przed matkami szklankę wody, co przypomina - gdyż pigułek należy zając z dużą ilością płynu.

Rodzina, która ma już jedno dziecko, a chce mieć drugie, mowy nie ma o trzecim, musi złożyć podanie do lokalnego sekretarza partyjnego, który w większości załatwia je negatywnie - jeśli rzecz jasna para nie poniosła dużych zasług w budowie komunizmu bądź nie ma pleców. W filmie widzimy jak do takiej negatywnie załatwionej pary udaje się sekretarka Ming (w rzeczywistości jest pewnie na odwrot) jeśli w ogóle parę do niej dopuszczają i pyta czy rozumieją decyzję partii, że nie mogą mieć drugiego dziecka. Przestraszone małżeństwo odpowiada sloganami partyjnymi, że w pełni rozumie, a na tle widac skuloną z przerażenia staruszkę matkę wyraźnie spodziewającą się po wizycie jakiegos nieszczęścia, może zaraz przyjdą tajniacy i da Bog, by tylko pobili.

A co jeśli wielkość i jasność partii zawiedzie i mamy kobietę z drugą ciążą? Wówczas napiera na nią i na męża raz to brygada współzawodnictwa antykoncepcyjnego, raz to nieustraszone partyjny działacz terenowy.

Dokończ... str. 7

W ZAGRANICZNEJ LEPSI

✓ Mimo iż wszystkie badania instytutu Gallupa ujawniły ogromną przewagę popularności konserwatystów, szczegółowe pytania pokazały, że opinia publiczna ma nadal zaufanie do liberałów w niektórych sprawach. I tak sprawy opieki zdrowotnej, polityki zagranicznej wyborcy wolą by zgodnie z najnowszymi badaniami Gallupa przekazać liberałom (37 procent pytanym uważało, że woła liberalną politykę zagraniczną, 21 - konserwatywną). W dziedzinie walki z inflacją i bezrobociem większość badanych wskazywała na torysów jako bardziej kompetentnych.

ANI NA LEWO ANI NA PRAWO CZYLI W PUSTKĘ

✓ Propozycje budżetowe ministra finansów Lalonde przyjęto z mieszanymi uczuciami w różnych partiach. Najbardziej nieprzyjacieńskimi ustosunkowała się do niego NDP. Rzecznik partii do spraw finansowych Nelson Russ określił go jako rozmowy z pistoletem przy związkowych głowach. Lalonde wprawdzie obiecał zwolnienie restrykcji w podwyżkach płac, ale dla pracowników służb publicznych stwierdził, że rząd musi mieć prawną moc zmuszenia ich do powrotu do pracy wobec przedłużającego się strajku. Zdaniem posłów z NDP budżet faworyzuje wielki biznes i nie robi nic dla zmniejszenia bezrobocia.

Zdaniem niektórych Liberałów budżet przynosi najwięcej pożytku średnim warstwom. Senator Keith Davey odpowiedzialny za ogólnokrajową kampanię wyborczą liberałów określił go jako centryczny, a tym samym niekorzystny dla wyborczych celów. Wygrywaliśmy gdy byliśmy bardziej "na lewo" stwierdził co oznacza, że faworyzowanie świata pracy w poprzednich budżetach było korzystne dla liberałów. Również Torysi w osobie Normy Atkinsa - szefa ich krajowej kampanii wyborczej określili budżet jako korzystny z punktu widzenia ich wyborczych celów. Mulroney powinien być zadowolony - stwierdził Liberałom brak programu walki z bezrobociem.

Lalonde w wywiadzie dla CBC powiedział, że przygotował swój projekt budżetowy niezależnie od planów wyborczych swej partii. Najcięższe obowiązki spadły w ostatnich dniach na Johna Crosbie. Krytyka finansowych posunięć rządu, który w szczególnej godzinnej mowie parlamentarnej przedyskutował poszczególne mankamenty nowego budżetu.

JAK ŻYJEMY

✓ Żyjący samotni wydają przeciętnie w Kanadzie 39 88 na jedzenie tygodniowo. Rodzina pięcioosobowa 110 90. Samotni wydają więc więcej, a to z uwagi na pokusę jedzenia w restauracjach. Im większa rodzina tym mniej wydaje na jedzenie na miesiąc. Pięć i więcej osobowa rodzina wydaje na ten cel 18 procent z sumy przeznaczzonej na jedzenie gdy samotni wydają 36 7 procent z tej sumy. Koszt utrzymania rodziny rodziny zmienił też strukturę wydatków. O kilka procent spadło zainteresowanie

mięsem wołowym, kawą, herbatą i innymi używkami - wzrosło zapotrzebowanie na tanszy drob i jajka.

NIEDOSTATECZNIE KOBIECA

✓ Sally Barnes - przewodnicząca Ontaryjskiej Rady do spraw Statusu Kobiety po wielu miesiącach ataków na fasadowość instytucji ze strony różnych grup feministek, ustąpiła ze stanowiska. Oskarżono ją o brak energii i inicjatywy w walce o równe płace kobiet. Barnes udzielając wywiadu prasie oświadczyła, że rada nie dysponowała ani finansami ani środkami nacisku by rozwiązać szereg nałożonych na nią funkcji.

OLIWA KTORA NIE WYPŁYNEŁA

✓ Były premier Kanady i były przywódca opozycji Joe Clark wystąpił w Albercie na obiedzie, którego celem było zebranie funduszy wyborczych. W wystąpieniu swym ostro zaatakował rząd liberalny, twierdząc, iż nie ma on moralnych podstaw do władzy. Clark stwierdził, iż obietnice wyborcze jakie przywróciły ich do władzy były kłamstwem. Rząd konserwatywny otwarcie stawiał sprawę 18-procentowej podwyżki cen benzyny atakowaną przez liberałów. W rezultacie w czasie ich kadencji ceny te podnoszono kilkakrotnie. Clark przepowiedział odejście Trudeau i zastąpienie go Johnem Turnerem.

Charakter przemówienia Clarka mogłoby sugerować, że konserwatyści rozpoczęli już nieoficjalną kampanię wyborczą.

PIOSENKI JANA PAWŁA

✓ Gene Lees - Kanadyjczyk zamieszkały w Kalifornii przygotowuje muzykę do poezji Jana Pawła II. Wiersze napisane w młodzińskim okresie, tłumaczone były na 90 języków. Lees jest dość znanym kompozytorem. Jego piosenki śpiewał m.in. Sinatra. Lees przygotował 8 utworów z wybranych dziesięciu, które znajdują się w programie koncertów podczas pobytu Jana Pawła II w Kanadzie. Praca kompozytora spotkała się z dużym uznaniem w Watykanie.

STAJEMY NA KOŁACH

✓ Kanadyjski przemysł motoryzacyjny zaczyna stawać na nogi. Oshawski oddział General Motors pobili w 1983 roku rekord w sprzedaży samochodów nie notowany od 1929 roku. Sprzedano za 13 8 miliardów dolarów o ponad 4 miliardy więcej niż w roku ubiegłym. Zamknięcie księgowości pod koniec tego miesiąca powinno przynieść inną dobrą wiadomość. Firmy Ford i Chrysler w Kanadzie spodziewają się wzrostu dochodów.

Przemysł motoryzacyjny jest kluczowy dla całej gospodarki. Poprawa rynku samochodowego oznacza wzrost miejsc pracy nie tylko w tym przemyśle, ale i w szeregu działach kooperujących oraz w wydobyciu i przetworzeniu surowców.

FATALNE SKUTKI PODGLĄDANIA

Premiera Trudeau po powrocie z Moskwy zastała niemłą niespodzianką. W miejsce pytań o przebieg rozmów z nowym sekretarzem partii Czernienko, dalsze losy misji pokojowej, premier zarzucony został pytaniami o tajne kartoteki jakie miał założyć za pieniądze podatników swemu rywalowi Brianowi Mulroney.

Według Flory McDonald miały tym się znaleźć niekorzystne dane o życiu prywatnym gromadzone przez pracowników opłacanych z pieniędzy podatników. Według Trudeau wycinki prasowe i zapisy wystąpień lidera opozycji.

Wśród różnych spraw, które miały się znaleźć w aktach liberałów podejrzewa się, że figurują

- kulisy kupna prywatnego domu w Montrealu wartości blisko pół miliona za 1 dolar i nieokreślone usługi,

- przedwyborcze chwytły, które wysadziły Joe Clarka z roli przywódcy opozycji,

- źródła finansowania politycz-

nych kampanii kandydata na premiera i jego powiązania ze światem biznesu.

Trudeau broniąc się wśród ataków opozycji stwierdził, iż jego kartoteki mają sami konserwatyści i nazwał ich hipokrytami. Dodał, iż jest poinformowany o tym że John Turner (najbardziej popularny wśród liberałów) ma też u konserwatystów swoją kartotekę.

A swoją drogą. Czy rozsądna była taktyka odwracania uwagi od spraw budżetowych i rozmowy z Czernienką sprawą, której ujawnienie przysparza nie milego smrodu atakującym? W koncu o kampanii wyborczej konserwatystów zdążono już zapomnieć. Nowe szczegóły dolarowych operacji, których miał być Mulroney promotorem obiegły prasę chyba w nie najstosowniej bo znacznie wyprzedzającym ostateczną walkę momencie. Za to etykieta przekupnego polityka może do Mulroneya przylgnąć nadspodziewanie mocno. Nie zawsze najlepszą obroną jest atak.

GRAFA

KOMUNIKAT

4 MARCA 1984, W DOMU KULTURY WĘGERSKIEJ PRZY 840 St CLAIR AVE W O GODZ 2 PO POŁUDNIU ODBĘDZIE SIĘ WAZNE I INTERESUJĄCE SPOTKANIE. PODCZAS SPOTKANIA POLITYCY POSTĘPOWEJ PARTII KONSERWATYWNEJ SZCZEBŁA FEDERALNEGO WEZMĄ UDZIAŁ W DYSKUSJI NA TEMATY INTERESUJĄCE EMIGRANTÓW Z EUROPY WSCHODNIEJ I KRAJÓW NADBAŁTYCKICH.

Głównym mówcą będzie MICHAEL WILSON, członek parlamentu federalnego z ramienia PC.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH DO WZIĘCIA UDZIAŁU. WSTĘP \$ 5 00 - (\$ 3 00 dla rencistów i studentów).

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

MIĘDZYORGANIZACYJNE BIURO IMIGRACYJNE

192 Garden Ave. Tel. 532-1126

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM 206 Beverley St. Tel. 979-9634

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ 128 Fern Ave. Tel. 532-9471

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM 192 Garden Ave Toronto Tel (416) 532-1126, 532-4058
czynne Poniedziałek, Czwartek, Piątek 10 - 17 Wtorek - Środa 10 - 19

Oferujemy pomoc nowo przybyłym w następujących sprawach

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o prace oraz podan,
- tłumaczenia, wypełnianie urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

- tłumaczenie w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyrobieniu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do Wszystkich chętnych, którzy mogliby udzielić pomocy nowo przybyłym o skontaktowanie się z naszym biurem. Szczególnie liczymy na pomoc ochotników przy tłumaczeniu i kontaktach z urzędami kanadyjskimi.

Dziękujemy

Magazyn zamknięty do odwołania

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

K P K Okręg Toronto 206 Beverley St Tel 979 - 9634/39

oferuje informacje i pomoc imigrantom polskim (w okresie poprzedzającym uzyskanie kanadyjskiego obywatelstwa) we wszystkich sprawach związanych z osiedleniem i integracją w społeczeństwie Kanady, m.in. skierowania, tłumaczenia, resumes, uwierzytelnienia dokumentów pod przysięgą, itd.

Biuro otwarte od poniedziałku do piątku od 10 rano do 4 po południu Usługi bezpłatne"

Zbliża się proces więzionych od dnia wprowadzenia stanu wojennego działaczy KOR-u i Solidarności

Grozi im kara śmierci Wyroki na innych wykonują bez sądu Niedawno w niewyjaśnionych okolicznościach zginął syn znanego działacza Solidarności Wiejskiej Piotr Bartoszcze

CZY POLITYCZNE MORDERSTWO? Jesli nie jest ci to obojętne przyjdź na

DEMONSTRACJĘ 13 MARCA

godzina 7 wieczorem przed konsulatem PRL w Toronto Nie powinno tam zabraknąć żadnego Polaka

Polish Canadian Action Group PCAG

KOMUNIKAT

Dnia 26 lutego w niedzielę o godz 14 00 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze PCAG. Miejsce zebrania - 1087 Queen Str W (przy Dovercourt), dom Związku Narodowego Polskiego. Zapraszamy wszystkich członków, sympatyków i zainteresowanych naszą działalnością.

CHCESZ WZIĄĆ UDZIAŁ W AKCJACH demonstracyjnych, organizowaniu spotkań emigrantów z politykami kanadyjskimi, zbierac fundusze dla walczącej Polski, pomagać w łączeniu rodzin?

WSTĄP DO PCAG

Informacje uzyskasz podczas zebrania

PROTEST W KOŚCIELE

Ciąg dalszy ze str. 1

Robotnicy Ursusa i nie tylko oni, z wielkim smutkiem przyjęli wiadomość o przeniesieniu swego duszpasterza, ks. Nowaka Wikary kościoła św. Józefa, ks. Mieczysław Nowak, opuścił ich parafię i od soboty 18 lutego objął probostwo na wsi Łęgi Kościelne koło Kutna Łączna liczba mieszkańców nowej parafii jest mniejsza, niż liczba wiernych przychodzących na nabożeństwa w Ursusie.

Opuuszczając, nie z własnej woli, swych wiernych, ks. Mieczysław Nowak powiedział korespondentowi Associated Press, że obawia się, iż może to być ciosem dla dotychczasowej spójności tego środowiska. Nie dyskutując samej decyzji, zegnający się z wiernymi wikary kościoła św. Józefa w Ursusie przypominał, w rozmowie z dziennikarzami zachodnimi, upominania, jakie otrzymywał, między innymi by nie wychodzić w kazaniach poza tematykę ściśle religijną i nie dopuszczać aktorów do czytania wierszy patriotycznych w kościele. Zwyczaj ten ma piękne tradycje.

Te rozmowy z dziennikarzami odbył ks. Nowak po wyjściu z pałacu Mostowskich, siedziby Służby Bezpieczeństwa w Warszawie, gdzie poddano go czterogodzinnemu przesłuchaniu. SB chciało między innymi dowiedzieć się, kto uczestniczy w odczytach na tematy historyczne i społeczne, organizowanych w parafii. *Nie powiedziałem im ani jednego nazwiska*, zapewnił ks. Nowak.

Wiadomo, że publiczność tych odczytów, wygłaszanych

przez niezależnych, patriotycznie nstawionych intelektualistów, stanowili robotnicy Ursusa. Ursus, jedna z ości Solidarności, jest w dalszym ciągu, tak jak i Wrocław, solą w oku reżimu. Niektóre z nabożeństw w Ursusie, w kościele św. Józefa, kończyły się pochodami, niekiedy brutalnie rozpędzonymi przez nieomal okupujące miasto oddziały ZOMO. Podczas jednej z takich manifestacji, aresztowano Bogdana Bujaka, starszego brata Zbigniewa Bujaka, byłego robotnika zakładów Ursus, członka działającej od blisko dwu i pół lat w warunkach podziemia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność.

Ks. Mieczysław Nowak, po wyjściu z pałacu Mostowskich, powiedział też dziennikarzom zachodnim, że wypytywano się go między innymi o Bogdana Bujaka i że dostał już kolejne wezwanie na SB. Dziennikarze dowiedzieli się również od ks. Nowaka, że wraz z kilkoma innymi księżmi w czarnej liście 69, sporządzonej przez ministra Łopatkę, był w dniu 9 lutego na rozmowie w pałacu arcybiskupim. Wśród innych wezwanych byli, szczególnie napastowani przez władze, ks. Jerzy Popiełuszko z parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie i ks. Henryk Jankowski, z parafii św. Brygidy w Gdańsku, spowiednik Lecha Wałęsy.

Ks. Mieczysław Nowak zrosł się z robotnikami Ursusa, wśród których przebywał blisko 6 lat.

SPOTKANIE PROTESTUJĄCYCH Z KARD. MACHARSKIM

Na wtorek 21 lutego przewidziane było spotkanie metropolity krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego, z przedstawicielami parafian kościoła św. Józefa w Ursusie pod Warszawą. Chcą oni doprowadzić do cofnięcia decyzji w sprawie przeniesienia wikarego tej parafii, ks. Mieczysława Nowaka, z Ursusa do Łęków Kościelnych.

Kardynał Macharski jest obecnie najwyższym w kraju członkiem Episkopatu, zastępującym prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, przebywającego na wizycie w Brazylii.

W kościele w Ursusie, ponad dwa tys. osób w poniedziałek 20 lutego wzięło udział w specjalnym nabożeństwie na intencję powrotu ks. Nowaka. Według ostatnich doniesień, uzyskanych we wtorek 21 bm w południe, kilkadziesiąt osób nadal prowadziło w kościele milczącą demonstrację.

Kilkanaście osób podjęło głodówkę protestacyjną, którą zamierzają kontynuować do czasu cofnięcia decyzji o przeniesieniu ks. Nowaka.

Prymas Polski kardynał Glemp zaprzeczył, aby przeniesienie wikarego było wynikiem jakichkolwiek nacisków z zewnątrz. J. określił jako awans mianowanie ks. Nowaka proboszczem parafii wiejskiej w Łękach Kościelnych.

W późniejszych godzinach we wtorek dowiedzieliśmy się, że w kościele w Ursusie 9 osób prowadziło nadal strajk głodowy, dla poparcia apelu wiernych o przywrócenie ks. Nowaka do parafii.

Juz od czwartku 16 lutego, dzień i noc trwały w ursuskim kościele modły o przywrócenie ks. Nowaka. Powstał komitet parafian, którego przedstawiciele przyjęci zostali w poniedziałek 20 lutego przez warszawskiego sufragana Kazimierza Romaniuka.

OŚWIADCZENIE PRYMASA

Prymas Polski kardynał Józef Glemp przed odlotem do Brazylii wyraził nadzieję, że władze PRL uwolnią wkrótce 11 czołowych więźniów politycznych. Sprawa ta jest przedmiotem rozmów prowadzonych przez Kościół z władzami.

Kościół polski, oświadczył dalej prymas, kroczy własną drogą w stosunkach z rządem PRL, niezależnie od porozumień, które mogą nastąpić między Watykanem a Warszawą.

Na pytanie o przyczynę przeniesienia ks. Mieczysława Nowaka z Ursusa, prymas odpowiedział, że decyzja ta nie była motywowana politycznie. Ks. Nowak powiedział, że został przeniesiony do większej parafii, gdzie był bardziej potrzebny.

Podczas podróży po Brazylii kardynał Glemp odwiedzić ma skupiska polskie, położone głównie w południowych stanach kraju. 1 marca uda się do Argentyny.

ROZWÓJ PRASY RELIGIJNEJ

Po 35 latach, księży Jezuici wskrzesili w Warszawie *Przegląd Powszechny*.

Ukazało się już kilkanaście numerów *Przeglądu Powszechnego* w Warszawie. Podaje przegląd tematyki z zakresu filozofii i sztuki, problematyki społecznej i gospodarczej i jednocześnie posiada charakter powszechny, jak to określił publicysta, ks. Ludwiczak.

Pismo posiada nową formę. Przyjął też nową szatę. Nakład wynosi 10 tys. egzemplarzy i jest niewystarczający wobec zapotrzebowania.

Na drzwiach w świątyni w Ursusie zawieszono wielki plakat z napisem "W obronie księdza Mieczysława". U dołu plakatu umieszczono cytaty z Biblii i prośbę skierowaną do władz kościelnych, o wycofanie decyzji przeniesienia.

Trwa zbieranie podpisów pod rezolucją, protestującą przeciw przeniesieniu wikarego.

W piątek, cztery osoby - dwie kobiety i dwu mężczyzn - podjęło w kościele głodówkę. Nie przyjmowali żadnych pokarmów poza wodą i herbatą. Zapowiadali, że będą głodować dopóki ks. Nowak nie powróci do Ursusa.

W sobotę 19 bm. przybył do Ursusa przedstawiciel kurii warszawskiej, ks. dziekan Jan Gorny. Na południowej mszy ks. Gorny apelował o zaakceptowanie zmiany. Wystąpienie to zostało bardzo źle przyjęte. Duchownemu przerwały okrzyki, a nawet drwiny.

Zachodni dziennikarze, opisując te wydarzenia, podkreślają, że reakcje wiernych w Ursusie nie mają chyba precedensu w historii polskiego Kościoła.

Po mszy św., w której uczestniczyło ok. 2 tys. osób, większość zebranych pozostała w kościele. Jeszcze przez dwie godziny modlono się, śpiewano pieśni religijne i patriotyczne. 70 osób pozostało w świątyni na noc, kontynuując modły.

Również w niedzielę, mimo silnego mrozu, wiele osób pozostało po nabożeństwie w kościele.

W poniedziałek po południu, 20 lutego, zachodnie agencje podały, że do strajku głodowego dołączyło 5 dalszych osób. W rozmowie z dziennikarzami, jedna z kobiet oświadczyła, nie pozwolimy, aby ksiądz Mieczysław nas opuścił.

Nie jest to jedyne wydarzenie na niwie prasy religijnej w Polsce. Ojcowie Franciszkanie wznowili wydawanie *Rycerza Niepokalanej*, którego pierwszy numer już dotarł na Zachód, a przy wielu kuriach diecezjalnych powstały periodyki, takie jak *Powściągliwość*, dolnośląski dwutygodnik kurii wrocławskiej *Nowe Życie* lub tygodnik *Niedziela* zajmujący się tematyką rodzin katolickich. W Warszawie krążą pogłoski, że pojawi się także pismo kurii warszawskiej.

Napady na kościoły

Nadeszły informacje o serii napadów na kościoły w diecezji wrocławskiej. W nocy z 2 na 3 października 1983, nieznanymi sprawcami włamali się do bazyliki kolegiackiej, pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Kaliszu, dokonując kradzieży cennych wotów, a zwłaszcza koron ze słynnego obrazu św. Rodziny.

Wkrótce potem wybuchł groźny pożar w sanktuarium Matki Boskiej Zwycięskiej w Brdowie, której obraz koronował Jan Paweł II podczas drugiej pielgrzymki do Polski. Spłonął doszczętnie główny ołtarz, zniszczone zostało pancerne tabernakulum. Poważnie uszkodzony został także sam obraz, mimo że znajdował się w kasie pancernej.

Zniszczenia były tak wielkie, że **podjęte jest używanie napalmu do wzniesienia pożaru**.

Biskup wrocławski Jan Zaremba, w liście pasterskim do wiernych napisał: *Musimy być czujni, bo coraz więcej dokonuje się świętokradzkich włamań do kościołów. Musimy należycie zabezpieczać nasze miejsca święte. Wynagradzajmy Bogu za wyrządzone zniewagi*.

W rządowym piśmie *Rzeczpospolita* ukazał się dalszy ciąg pretensji Jana Rema pod adresem polskiej nauki. Zaczęło się od tego, że wybitny historyk prof. Zbigniew Wojcik, napisał wysoko ocenioną przez fachowców książkę o królu Janie Sobieskim.

Na spotkaniu w Stoczni Gdańskiej wicepremier Mieczysław Rakowski posłużył się tą książką, by snuć porównanie między warchołami szlacheckimi dawnej Polski a robotnikami Wybrzeża.

Autor, prof. Wojcik, taką interpretacją uznał za nadużycie, bo nie pochodziła z ust prywatnych, ale była wyrazem stanowiska władz. Nie przyjął nagrody przyznanej za książkę przez innego przedstawiciela rządu - ministra kultury i sztuki.

W tym momencie włączyła się do sprawy jeszcze inna osobistość oficjalna, rzecznik rządu PRL Jerzy Urban, ukrywający się pod pseudonimem Jan Rem. Ogłosił artykuł domagający się, by prof. Wojcik, skoro ma inne poglądy niż rząd, zrzekł się funkcji przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

Wśród argumentów Rema był też i taki, że prof. Wojcik nie przyjął uczciwej, socjalistycznej, polskiej nagrody ministra kultury i sztuki, a przyjął kapitalistyczną nagrodę fundacji amerykańskiej. W podtekście można było się domysleć, że profesor niemal już zapisał się do CIA i został za to sowicie opłacony, przez ową dziwną fundację, której nazwy Jan Rem nie ujawnił.

Tekst ten ukazał się w *Rzeczpospolitej* 24 stycznia. Teraz okazuje się, że w obronie prof. Zbigniewa Wojcika wystąpiło środowisko polskich historyków.

OBRAŻLIWE

ATAKI

PRASY

NA

UCZONYCH

Do redakcji rządowego dziennika nadesłali list trzej wybitni uczeni, prof. Aleksander Gieysztor, do niedawna prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Stefan Kieniewicz, specjalista z zakresu polskiej powstania niepodległościowych, oraz prof. Andrzej Zahorski, autor bardzo poczytnej obecnie biografii Napoleona. Protestują oni przeciw artykułowi Jana Rema, wskazując, że jest on wysoce nietaktowny i że przypomina swoją argumentacją tak zwane lata błędów i wypaczeń (czyli lata stalinizmu).

„Wniosek ogólny, który wypływa z artykułu pana Jana Rema, piszą historycy, jest ten, że władze nie powinny tolerować na stanowiskach kierowniczych w nauce i w kulturze ludzi powiązanych z opozycją. Zostali oni obrazowo określani jako piąta kolumna, która zostanie w przyszłości odwirowana”.

Zdaniem autorów listu, jest to stanowisko sprzeczne z deklaracjami najwyższych czynników politycznych PRL, że jeśli chodzi o zagadnienia z zakresu kultury, obowiązywać będzie pełna tolerancja, że będzie uznany dualizm postaw, nie będzie żadnych przesładowań z powodu innych poglądów filozoficznych czy innej interpretacji procesu historycznego, niż interpretacja reprezentowana przez władze.

Autorzy listy wskazują również, że owa fundacja emigracyjna, którą Jan Rem pragnie ukazać w dzwiny i podejrzanym świetle, to po prostu wysoce zasłużona dla polskiej kultury w kraju fundacja imienia Jurzykowskiego, utworzona przez mecenasa emigranta w Stanach Zjednoczonych. Wśród laureatów ma ona m.in. takie osobistości, jak prof. Zbigniew Raszewski, badacz dziejów teatru, prof. Stanisław Lorenc, historyk sztuki i długoletni dyrektor Muzeum Narodowego, prof. Juliusz Bardach, historyk prawa, prof. Henryk Łownianski, badacz dziejów Słowianszczyzny i wielu innych.

Jak rządowy organ *Rzeczpospolita* zareagował na list wybitnych uczonych, protestujących przeciw pomowieniom, fałszom i atakom na ich środowisko? Wydrukował list, ale wraz z odpowiedzią, w której Jan Rem potraktował autorów równie arogancko i z równą butą, jak poprzednio prof. Wojcika.

Więźniowie

nadal głodowali

W więzieniu w Łęczycy, kilkadziesiąt kilometrów na północ od Łodzi, trzynastu więźniów politycznych rozpoczęło w poniedziałek 13 lutego, lub we wtorek (informacje w tym punkcie są sprzeczne) głodówkę protestacyjną na znak solidarności z prowadzącymi podobne akcje w innych zakładach karnych.

Domagają się też poprawienia warunków przetrzymywania oraz przyznania więzionym członkom Solidarności statusu więźnia politycznego.

Agencje prasowe podają, że wśród grupy głodujących są działacze Solidarności Adam Borowski i Zygmunt Goliński. Adam Borowski, aresztowany w lipcu 1982, skazany został wiosną 83 na sześć lat więzienia, w procesie warszawskiego RKS. Drugi działacz, ze Słupska, odsiaduje od grudnia 81 czteroletni wyrok za organizowanie strajku.

Wśród głodującej trzynastki jest dziewięciu górników z Lubina, skazanych w listopadzie 1983 przez sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego za udział w sierpniowych protestach robotniczych roku 82, co sąd zakwalifikował jako działalność terrorystyczną. Oto ich nazwiska: Zygmunt Burhard, 5 lat więzienia, Stanisław Zabielski, 5½ roku,

Jan Kołodziej, 4 lata, Ryszard Szwed, 4 lata, Zbigniew Korczowski, 4½ roku, Mirosław Młodecki, 3½ roku, Tadeusz Knap, 2 lata, Zygmunt Szymanski, 2 lata, Bogusław Gobelny, 2 lata, Władysław Maslanczyk, półtora roku więzienia.

Jak pisaaliśmy, przeszło dwa tygodnie temu, z więzienia w Strzelinie, przewieziono w krytycznym stanie do szpitala więziennego we Wrocławiu Janusza Pałubickiego, Czesława Lipkę i Czesława Stasiaka. Zastosowano wobec nich przymusowe karmienie.

Rozpoczęli oni głodówkę na początku grudnia, wraz z dwunastoma innymi więźniami, którzy przerwali jednak protest przeszło dwa tygodnie temu, po przymusowych brutalnych karmieniach.

**Przymusowe odżywianie
wywołało krwotoki**

W Warszawie krąży na ten temat list, podpisany przez Mariana Rysiewicza z Legnicy i Edwarda Rewińskiego z Bytomia. List informuje, że więźniom, obozwardniom przez strażników, siłą przez sondę wprowadzoną do przełyku, podawano pożywienie. To brutalne postępowanie spowodowało u wielu przymusowo karmionych krwotoki.

WAŁĘSA

rozważa możliwość głodówki

Możliwość podjęcia strajku głodowego rozważa również przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa. W krótkim wywiadzie telefonicznym w ubiegłym tygodniu, Wałęsa powiedział, że strajk głodowy może być również akcją służącą do propagowania pewnych idei. Musi być on przy tym bardzo dokładnie przygotowany.

-Gdybym nie musiał pracować, już dawno rozpocząłbym głodówkę, oświadczył.

Wzorem dla Lecha jest Mahatma Gandhi. Ruch

któremu przewodził opierał się na idei *noncooperation*, czyli niewspółpracowania z brytyjskimi kolonizatorami.

Wałęsa już od pewnego czasu znajduje się pod wrażeniem Indii i postaci Gandhiego. Obecnie, jak powiedział dziennikarzom, przeczytał kilkusetstronicową książkę na jego temat.

-Nie mamy wprawdzie w Polsce problemów kastowych, ale polskie społeczeństwo, podobnie jak kiedyś Hindusi, szuka obecnie skutecznych metod uzyskania niepodległości, obrony praw ludzkich i demokracji, powiedział Wałęsa.

BOJKOT

rezimowych związków

Trybuna Ludu, główny organ prasowy PZPR, przyznała, że 75 procent pracowników bojkotuje wronie związki zawodowe.

Partyjna gazeta powołała się na wyniki jakiegosankiety, z której wynika, że tylko 25 procent robotników popiera oficjalne związki Z pozostałych 75 procent, 25 procent wyrażało „pewne zastrzeżenia”, 40 procent nie wykazywało żadnego zainteresowania, a 10 procent zdecydowanie odrzuciło nowe związki.

Dzięki tej gradacji, nie padła w gazecie niemiła wiadomość, liczba 75 procent nie uznających tworu o nazwie związki zawodowe.

Władze podają, że nowe związki liczą cztery miliony członków. Wiadomo jednak, że co najmniej jedna trzecia to renciści i emeryci, zwabiani różnego rodzaju korzyściami materialnymi. Wiadomo też, że do poprawiania statystyk związkowych zmuszani są członkowie partii.

Przykładowe metody, stosowanych przez władze dostarczają regionalne i zakładowa prasa podziemna Solidarności. W biuletynie *Feniks*, wydawanym przez Regionalny

komitet Wykonawczy NSZZ Solidarnosc regionu Gorzów Wielkopolski, opisano, jak powstały związki zawodowe w rejonowej spółdzielni zaopatrzenia i zbytu Samopomoc Chłopska w Rzepinie.

Opinię publiczną w Rzepinie zbulwersował fakt rejestracji prorządowego NSZZ Pracowników Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Samopomoc Chłopska. I nie tylko sam fakt, wszak spółdzielczość tego miasta od dawna broni ideałów Sierpnia 80 i wyrosła na ich gruncie Solidarności, ale i sposób rejestracji. Oto pewnego dnia sporządzono listę chętnych do udziału w organizowanej wycieczce. Zapisano się wiele osób. Z tą listą, do której dopisano nagłówek LISTA CZŁONKÓW ZAŁOZYCIELI NSZZ REJONOWEJ SPOŁDZIELNI W RZEPINIE, trzy osoby pojechały do sądu w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie dokonano rejestracji związku. W statystykach rządowych wzrosła liczba związków. Tak jest teoretycznie. A praktycznie? Praktycznie, do dnia dzisiejszego w Rejonowej Spółdzielni Rzepin nie ma ani związkowców ani związku, bo związek tworzą ludzie, a nie dokumenty sądu.

OPLUWANIE

Wszystkie niemal redakcje oficjalnych dzienników krajowych ogłosiły streszczenie artykułu Andrzeja Wasilewskiego, o opozycyjnych pisarzach zamieszczonego w oryginale w tygodniku *Dokumenty*. Wskazuje to, że artykuł wyraża poglądy rządzącej ekipy na opozycję tworców, środowisko intelektualne i na ich sprzeciw wobec posunięć dokonanych 13 grudnia 81.

Wasilewski ubolewa w swym tekście z powodu izolacji władzy. Zachód jest przeciw niej, społeczeństwo zostawia ją samą i idzie oglądać spektakle opozycyjnych tworców, albo czyta książki napisane przez opozycyjnych literatów.

Wasilewski pisze: „Nigdy jeszcze nie mieliśmy w teatrach tak ogłupianej publiczności. Drogowskazy moralne, wśród których żyje nasze społeczeństwo, poodwracane zostały ręką szalonego”.

Ten spiszek jest powodowany poparciem, jakim opozycyjni twórcy cieszą się na Zachodzie. Za drukowanie utworów płaci się tam w dewizach, w markach i w dolarach. Wasilewski twierdzi, że twórcy opozycyjnych znajdują się na niskim poziomie artystycznym. Określa je słowami: *sparszywa twórczość, domokracja literacy, tuzinkowa drobnica z przerzutu, odbiorca - wyjec*.

Wśród długiej listy wyzisków i donosów, tekst zawiera przy końcu akapit, wyjaśniający rolę opozycji. Partia mogłaby przyjąć. Musiałaby to być opozycja „szukająca alternatywnych rozwiązań politycznych w ramach nienaruszalnych interesów kraju”. Wolno więc oponować, ale nie przeciw rządowi partii i nie przeciw powołanym przez nią instytucjom, aparatowi władzy i dyrektywom partyjnej propagandy.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Perez de Cuellar przybył do Polski. W Krakowie wziął udział w uroczystości wręczenia mu doktoratu *honoris causa* na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W poniedziałek 20 lutego de Cuellar odbył w Warszawie rozmowy z przedstawicielami władz PRL. Oczekiwano, że jednym z głównych tematów, które miał poruszyć, jest sprawa Alicji Wesołowskiej, odbywającej karę więzienia z oskarżenia o działalność szpiegowską na rzecz Stanów Zjednoczonych. Alicja Wesołowska była pracowniczką Organizacji Narodów Zjednoczonych i została aresztowana w Warszawie, w 1979. Wkrótce potem skazano ją na 7 lat więzienia.

Od tego czasu władze PRL otrzymują nieustanne protesty w jej sprawie, a przedstawiciele ONZ domagają się jej zwolnienia.

Perez de Cuellar oświadczył poprzednio, że zwolnienie Alicji Wesołowskiej jest warunkiem jego przyjazdu do Polski.

We wtorek sekretarz ONZ udał się do Pragi, a następnie do Budapesztu i Sofii. Jego podróż po krajach Europy wschodniej ma potrwać dziesięć dni.

SEKRETARZ ONZ W POLSCE

Agencje prasowe podawały, że sekretarz generalny ONZ miał poruszyć z władzami PRL m.in. zarzuty gwałcenia praw związkowych i zdelegalizowania Solidarności, wysunięte przez Międzynarodową Organizację Pracy i sprawę Alicji Wesołowskiej.

Na uroczystości w Krakowie, de Cuellar potępił naruszanie praw ludzkich, w tym gwałcenie wolności związkowych i swobód religijnych. Nie wymienił nazwy konkretnego kraju, ale dziennikarze zwrócili uwagę, że oskarżenie w ostatnim raporcie Międzynarodowej Organizacji Pracy, która jest agendą ONZ, dotyczyły właśnie PRL.

Komentarz rezimowej agencji PAP podkreślił, że związku ze stanowiskiem sekretarza generalnego ONZ, że rząd PRL zawsze nawoływał do przestrzegania praw człowieka, które naruszane są w Chile, Salwadorze, Gwatemali i południowej Afryce.

Napisano też, że de Cuellar wykazywał zainteresowanie i zrozumienie dla rozwoju sytuacji w Polsce.

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy de Cuellar pojechał na spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Olszowskim. Korespondenci zachodni piszą, że podjęto tam zapewne sprawę Alicji Wesołowskiej, urzędniczki ONZ, aresztowanej na lotnisku Okęcie i skazanej na 7 lat więzienia pod zarzutem szpiegostwa.

Ambasador PRL przy ONZ Włodzimierz Natorf miał zapewnić sekretarza generalnego, że będzie on mógł odwiedzić w więzieniu pracowniczkę ONZ.

Wg informacji z ONZ w Nowym Jorku, sekretarz zabiegał też o spotkanie z Wałęsą, lub innymi przedstawicielami Solidarności.

W poniedziałek miały być poruszone z gen. Jaruzelskim sprawy łamania praw związkowych i delegalizacji Solidarności.

Tego samego dnia zwolniono z więzienia Alicję Wesołowską. Rzecznik ONZ oznajmił, że Rada Ministrów PRL ułaskawiła ją i jej zwolnienie nastąpiło w poniedziałek 21 bm ok. godz. 11.

DEWALUACJA ZŁOTEGO

Po raz drugi w ciągu ostatnich dwu lat, dokonano w Polsce dewaluacji złotego w stosunku do walut innych krajów RWPG. Operacja została dokonana z początkiem tego miesiąca i odnosi się tylko do ruchu turystycznego, a nie do obrotów handlowych.

Skala dewaluacji jest uderzająco duża, sięga średnio 30 procent, a w przypadku rubla sowieckiego ponad 40 procent.

Mogłoby to świadczyć o znacznych rozpiętościach w poziomie inflacji między Polską a jej sąsiadami. Presja cenowa w kraju stała się tak silna, że zaszła konieczność urealnienia kursów wymiany, na razie w turystyce.

Wynikiem operacji będzie podrośnięcie wszelkiego rodzaju wyjazdów z Polski do obszaru RWPG.

Jest to sprawa o tyle ciekawa, że od początku stycznia można było nabywać zwiększoną ilość dewiz na wycieczki do tzw. krajów zaprzyjaźnionych. Ostatnia dewaluacja praktycznie zniwelowała tę korzyść. Można się spodziewać ograniczenia wyjazdów.

Dla mieszkańców krajów sąsiednich pobyt w Polsce stał się tanszy.

Komentatorzy są zdania, że pociągnięcie to zapowiada również dewaluację złotego w obrotach handlowych z krajami obozu Wskazują na wielki deficyt w handlu z ZSRR.

Władze utrudniają przywóz leków ofiarowywanych Polsce

Przy belgijskim Katolickim Uniwersytecie w Louvain od trzech lat już działa powołany do życia przez grupę belgijskich lekarzy Komitet Pilnej Pomocy Medycznej dla Polski.

Do tej pory, staraniem Komitetu wysłano już dla Polski siedemnaście transportów samochodowych z lekarstwami, sprzętem medycznym i żywnością. Najnowszy transport wyjechał na początku tego miesiąca.

Ale jak się okazuje, pomoc ta natrafia na coraz większe trudności ze strony władz PRL. Belgijscy lekarze, którzy towarzyszyli transportowi wysłanemu do Polski w listopadzie ubiegłego roku opowiedzieli, że od października ub r wiozące pomoc transporty są na granicy PRL zatrzymywane i dokładnie kontrolowane przez celników. Dochodzi do tego, że nawet rozrywa się paczki, zawierające sterylizowane środki medyczne.

Teraz zaś rozpoczęto procedurę nakładania cła na wiele wysyłanych do Polski artykułów. Odprawa celna ostatniego transportu trwała prawie osiem godzin. Transport składał się z jedenastu ton sprzętu chirurgicznego, lekarstw, butów, ubrań dla dzieci i starszych.

Belgijscy lekarze, którzy w ubiegłym roku towarzyszyli transportowi do Polski, mówili o niezwykle trudnej sytuacji w kraju. Według ich oceny, zapasy artykułów medycznych i importowanego w większości z zagranicy sprzętu chirurgicznego zmniejszyły się w ubiegłym roku o 60

procent. Widzieli katastrofalny brak strzykawek. Widzieli placówkę lekarską, którą musiano zamknąć na skutek kompletnego braku środków dezynfekcyjnych. W aptekach brak jest podstawowych artykułów medycznych.

Belgijscy lekarze zapowiedzieli, że opublikują sprawozdanie, w którym opiszą swoje doświadczenia, zebrane w listopadzie ub r, gdy towarzyszyli transportowi samochodowemu z pomocą medyczną dla Polski.

PACZKI

Sposobem na szybkie przekazanie paczki do Polski jest wysłanie jej przez prywatną firmę paczkową. Większość takich firm, w Europie i Ameryce powstała po 13 grudnia 81.

Lecz, jak twierdzi RWE, już od połowy roku nie wydaje się nowych licencji, a niektórym firmom władze PRL odebrały zezwolenia. Wszystkie pozostałe firmy będą musiały zawrzeć nowe umowy, na innych niż dotychczas warunkach.

Nowe warunki polegać będą na tym, że firma nie będzie mogła dostarczać paczek bezpośrednio do odbiorców, lecz będzie musiała odstawiać je do wyznaczonego urzędu pocztowego na terenie Polski. Dalszą ekspedycję zajmie się poczta PRL.

Za każdą paczkę dziesięciokilogramową firma będzie musiała zapłacić pocztę trzy i pół dolara.

Firm działających w oparciu o licencje udzielone przez resort łączności PRL, uprawniające do przywożenia paczek i do rozsyłania ich do indywidualnych odbiorców, jest obecnie około 130.

K OPOLSKI

DOKĄD NAS WODZU PROWADZISZ

Uświadomienie sobie jaki jest rzeczywisty stan polskiej gospodarki napawa czarną rozpaczą. Dane, które przedstawiam pochodzą z polskiej prasy katolickiej. Zastanawia się ona nad metodami ratowania tego co jeszcze można. Sprawy, które się omawiają są tyleż "kuriozalne, co smutne" (T P). Podajmy przykłady.

Oto np. **polska kolej jest obecnie o 30 lat cofnięta w rozwoju**, jeżeli porównać ją z koleją państw zachodnich, choć jeszcze w latach 50-tych PKP dorównywała kolejom francuskim czy zachodniemieckim. W latach gierkowskich wybudowano Centralną Magistralę Kolejową (CMK), która kosztowała 60 miliardów złotych (w cenach z 1980 r.). Planowano przewozić nią na Wybrzeże do portów 50 milionów ton węgla na eksport. Jak dotąd, sprzedaje się za granicę węgla znacznie mniej, i nigdy nie wysłano więcej niż nieco ponad 20 milionów ton. Tymczasem zabrakło pieniędzy na remont i rozbudowę innych linii kolejowych. **Istnieją szlaki, gdzie można rękami wyjmować gwoździe i śruby z podkładów kolejowych.** Liczne są katastrofy kolejowe. Dość powiedzieć, że np. z Torunia do Białegostoku jedzie się całą noc, linia składa się z jednego toru, który pobudował ongiś przysłowiowy car Mikołaj.

Utrzymuje się nadal wysoka w porównaniu z Europą śmiertelność niemowląt. Następuje alarmujący wzrost umieralności mężczyzn w sile wieku czyli od 40 do 60 lat.

Ciąg dalszy ze str. 1

ŚMIERC BARTOSZCZE

się również biskup Jan Michalski, który przemawiając w czasie uroczystości pogrzebowej nie użył słowa wypadek, najczęściej, lecz powiedział wprost — morderstwo.

Rodzina i przyjaciele mówią o śmiertelnych obrażeniach na ciele zmarłego Młotki, natomiast widzi tylko rzekome promille alkoholu.

Jakże znany to scenariusz. Przypomnijmy tylko sprawę krakowskiego studenta Pyjasa, zakatowanego na śmierć. Przemyka, inne ofiary, zwane przez ludową władzę chuliganami i warchołami. Teraz, dla tej samej ludowej władzy, zginął jeszcze jeden chuligan.

Piotr Bartoszcze odziedziczył gospodarstwo po swoim ojcu, Michale Michał, 71-letni człowiek, także ofiara prowokacji z marca 81 roku, jeszcze nie zdążył na dobre zagoić blizn od ubeckich uderzeń z tamtej wiosny, a już dołożono mu nowych. Ze swym synem Piotrem mieszkał w jednym domu. Syn go utrzymywał.

Spotkałem niedawno człowieka, który dobrze znał rodzinę Bartoszcze. Zapytałem go, co się kryje za niedawnym komunikatem prasy krajowej o ujawnieniu się i skorzystaniu z amnestii przez Michała Bartoszcze. Uśmiechnął się i odparł: *Przecież Michał się nigdy nie ukrywał, dlaczego więc miałby się ujawniać?* Był to nic nie znaczący epizod z życia tej rodziny. Jest to jeden z dowodów na to, jak bardzo postawa i zaangażowanie w sprawy chłopskie przeszkadza władzy.

Bartoszcze był tym człowiekiem, który w sprawach chłopskich jeździł do prymasa Polski i do Lecha Wałęsy. Byli tacy, którzy twierdzili, że właśnie w osobie Piotra Bartoszcze, 33-letniego chłopca ze wsi Sławęcina, ukrywał się nowy, chłopski przywódca. Był ostrożny, niezwykle rozważny, ale bardzo konsekwentny. Te cechy zjednały mu uznanie. Wiązał olbrzymie nadzieje z rychłą realizacją kompleksowej pomocy kościelnej dla indywidualnych gospodarstw chłopskich w Polsce.

Przed kilku tygodniami, jeden z zachodnich dziennikarzy, akredytowanych w Polsce, przekazał w depeszy informację o tym, że władze PRL nakazały Służbie Bezpieczeństwa skoncentrowanie swojej uwagi na „nielegalnej działalności w środowiskach wiejskich”. Czyżby przypadkiem pierwszym efektem tej szczególnej penetracji wsi przez bezpiekę nie była śmierć Piotra Bartoszcze?

Mikołajczyk, w swej książce *Polska zgwałcona* napisał: *W dniu 15 stycznia 1946 roku, przed otwarciem kongresu PSL, UB aresztowało w Miłowie Franciszka Medowskiego i Jana Brzozowskiego. Ich nagie ciała znaleziono następnego dnia w pobliskim lesie.*

Aleksander Swiejkowski



CANEXPOL LTD.

1578 BLOOR STREET WEST, TORONTO ONT M6P 1A4, CANADA

TEL (416) 533-2244

MIĘDZYNARODOWA FIRMA POLONIJNA POSIADAJĄCA WŁASNY TRANSPORT NA TERENIE CAŁEJ POLSKI

**ZŁATWIAMY ZLECONE PRZESYŁKI NAJSZYBCIEJ NAJTANIEJ
NAJNIZSZE CENY W AMERYCE PÓŁNOCNEJ**

- 1 DOSTAWA PACZEK DO DOMU ODBIORCY (BEZ DOPLAT) ZA POTWIERDZENIEM ODBIORU
- 2 WAGA NIE OGRANICZONA
- 3 ODBIÓR PACZEK Z DOMOW BEZ DODATKOWYCH OPŁAT

85c

Paczki morskie,
z dostawą do domu
w ciągu 8 tygodni,
ubezpieczone, bez dopłat

\$1.25

Paczki morskie,
z dostawą do domu w ciągu 8 tygodni
ubezpieczone, bez dopłat

\$2.95

Paczki lotnicze
z dostawą do domu w ciągu 6-13 dni,
ubezpieczone, bez dopłat

(ceny obowiązują tylko w lutym)

15 KG POMARANCZY TYLKO
6 KG POMARANCZY i 4 KG CYTRYN
5 KG KAWY
3 KG HERBATY

\$19 00 (plus dostawa \$4 00)
\$12 00 (plus dostawa \$4 00)
\$26 (plus dostawa \$4 00)
\$20 00 (plus dostawa \$4 00)

Przyjmujemy również paczki spoza Toronto i z innych prowincji,
drogą pocztową z załączonym MONEY ORDER

zycia. Od czasu powstania "Solidarności" wzrost ten wynosił ca 3 promille. **W Polsce mamy nienotowaną liczbę inwalidów** 10 procent mężczyzn od 40 do 49 lat życia jest nieczynnych zawodowo. Liczba wypadków zawodowych w górnictwie mimo zapewnień obłudnej propagandy reżimu nie spada. Kiedyś tylko młodzi górnicy ulegali tzw. naturalnym wypadkom, bo nie mieli obycia ze skałami. Teraz ulegają im nawet wytrawni górnicy. **Złota węglowa eksploatacja w sposób rabunkowy**, wybierane są od 4 metrów grubości. Węgla niewybranego zostaje w pokładzie multum. Poprzez stosowanie metody samozawalania wyrobisk górnictwa powoduje się gwałtowne odpływy wód podziemnych, co oznacza **śmierć dla środowiska naturalnego**.

Powszechnie znane jest inwestycyjne marnotrawstwo Gierka. Do dziś stoją setki rozpoczętych i nie ukończonych budowli. Zdrowy rozsądek nakazywałby definitywnie zarzucić budowę nierentownych i niepotrzebnych, dokonać zaś te, które coś tam przyniosą i będzie z nich użytek. Decydenci określają zaś z list tylko te inwestycje, które najmniej kosztowały. Ze doprowadzi to do efektu typu Magistrali Węglowej, nietrudno przewidzieć.

Plan 3-letni wyjścia z kryzysu nie zna innego rozwiązania. W przemyśle jest ogromna liczba dużych fabryk o olbrzymich załogach, które to fabryki są absolutnie nieopłacalne i przynoszą straty. Na Zachodzie podobne zakłady ogłaszają po prostu bankructwo. Płatne prze斯托je w

dużych fabrykach przyniosły wiele strat niż strajki w całym okresie istnienia "Solidarności".

Braki materiałowo-surowcowe wcale nie zachęciły do oszczędności. W dalszym ciągu **materiałochłonność produkcji przekracza wszelkie wyobrażenia**. Zużywa się, ile jest, a produkuje po prostu mniej, co władze w pełni tolerują. Np. w budownictwie mieszkaniowym zużywa się 50-100% więcej materiałów na jednostkę niż na Zachodzie, gdzie wszystko jest dostępne.

Najgorzej jest z rolnictwem. Istnieje w Polsce ok. 3 miliony gospodarstw, o średniej powierzchni 5,7 hektara. Po wojnie całe rolnictwo europejskie w wyjątkiem Anglii zaczynało mniej więcej z tego samego punktu. Dzisiaj rolnictwo polskie stoi niemalże w tym punkcie. **A nie ma już niestety czasu na powolne sterowanie procesami w tej dziedzinie, co trwało 30 lat na Zachodzie.** Z kolei szybka przebudowa struktury agrarnej dużo kosztuje. Projekt pomocy wysunął, jak wiadomo, Episkopat polski. Są to po prostu waluty twarde (dolar) na zakup sprzętu i maszyn, na utworzenie funduszu kredytowania gospodarki rolnej, oraz zbudowania sieci warsztatów usługowych i przetworów. Suma ta oscyluje wokół dużych miliardów dolarów USA, i byłaby kontrolowana przez samych rolników. Dla reżimu komunistycznego oznacza to jednak wzmocnienie sektora prywatnego, co absolutnie uderza w ideologię i sam zamiar powolnej kolektywizacji.

Jak bowiem sięgnąć pamięcią wstecz, system prawny, a chodzi mi głównie o prawo rolne, wymierzony był przeciw własności prywatnej i przez lata całe sprzedawni "pracownicy" obmyślali jak by tu zapędzić chłopów do kołchozu. Jestem w stanie na każde życzenie przeprowadzić analizę tego faktu. Zasadniczo powtórzył się schemat stary jak Związek Sowiecki. Najpierw reforma rolna, ziemia w ręce chłopów, po czasie rozprawienie się z opozycją i ustabilizowanie sytuacji politycznej, kolektywizacja przymusowa. Ograniczenia, a nawet zakaz obrotu ziemią, obowiązkowe dostawy produktów rolnych (haracz na rzecz rządu), zminowanie wolnego rynku, przymusowe odbieranie gospodarstw, budowa kołchozów i PGR-ów, przynoszących tylko straty i deficyt, uprzywilejowanie gospodarujących zbiorowo. System przejmowania gospodarstw w zamian za głodową rentę, polityka rolna powodująca odpływ rąk do pracy ze wsi, i długo tak by mnożyć.

Ale władza zdaje się mimo to wszystko nie widzieć beznadziejności sytuacji. Jeszcze w Polsce widziałem ulotki Podziemia przedstawiające wielkiego generała-zbawcę w okularach i z białą łaską niewidomego, a pod nim napis "DOKĄD NAS PROWADZISZ SLEPCZE?" Czyż można bardziej lapidarnie zamknąć w czterech słowach to, o czym mówimy?

Podanie
o to drugie
dokonczenie

Przez film przewija się kilka razy watek pewnej wiesniaczki, która po zająciach w ciąży z uporem opiera się ludziom i członkom wielkiej partii. Niewiele mówi tylko opiera się. To co, że ma już jedno dziecko. Chce mieć parę. Ale w końcu światło idee partii zwyciężają. W siódmym miesiącu wiesniaczka udaje się do szpitala na przerwanie - lekarz jednoznacznie ucieśniony gratuluje lokalnemu działaczowi sukcesu doprowadzenia na zabieg - a to, że wystraszyła się kar, które ją czekają za piwkie dziecka bez urzędowej zgody i że została skuszona przyrzeczeniem pracy w miejskiej fabryce obuwniczej to drobiazg. Jeśli nie może być świadomego macierzyństwa, niech przynajmniej będzie dyscyplina (świadoma).

Na koniec filmu jest uroczysta akademia. Dygnitarze (rowniejsi, co widać po ubiorze i spojrzeniu) wręczają najlepszym brygadzom i funkcjonariuszom dyplomy w obecności delegatów z wiosek i miasta, w obecności uratowanych od drugiego dziecka małżeństw. Jaka piękna akademia. Wychodzą na scenę małe dziewczynki i wzruszająco śpiewają "Moja mama ma tylko mnie, nie chcemy mieć żadnych braci i siostr, cała rodzina jest bardzo szczęśliwa".

Z zainteresowaniem będę śledził w kolejnych latach liczbę Chinczyków. Takie techniki kontroli urodzeń jakie stosują komunisty chińscy jak do tej pory nie zostały wymyślone przez innych uczniów dwóch niemieckich marzycieli. Trzeba sprawiedliwie przyznać co prawda, że Rosjanom jak na razie zależy w tej mierze na czym innym niż Chinczykom.

Mao Tse-tung napisał kiedyś, że kobiety chińskie muszą wyzwolic się z czterech grubych powrozów Chin feudalnych: 1) autorytetu mężczyzn, 2) politycznego i klasowego uposiedzenia, 3) obrządku religijnego i 4) posłuszeństwa wobec rodziny. Przebiegle nie dodał, że na wyzwolone będą czekały powrozy komunistyczne, w tym i powroz tak totalitarnie skrojonej kontroli nad sprawami tak delikatnymi i intymnymi jak macierzyństwo.

SWIATOWIT

Od 1971 polityka wielokulturowości poczyniła ogromne postępy.

SPYTAJ EDDY TOUSSAINTA

Trupa baletowa Eddy Toussainta występowała przed szeroką publicznością Kanady i spotkała się ze stojącymi owacjami.

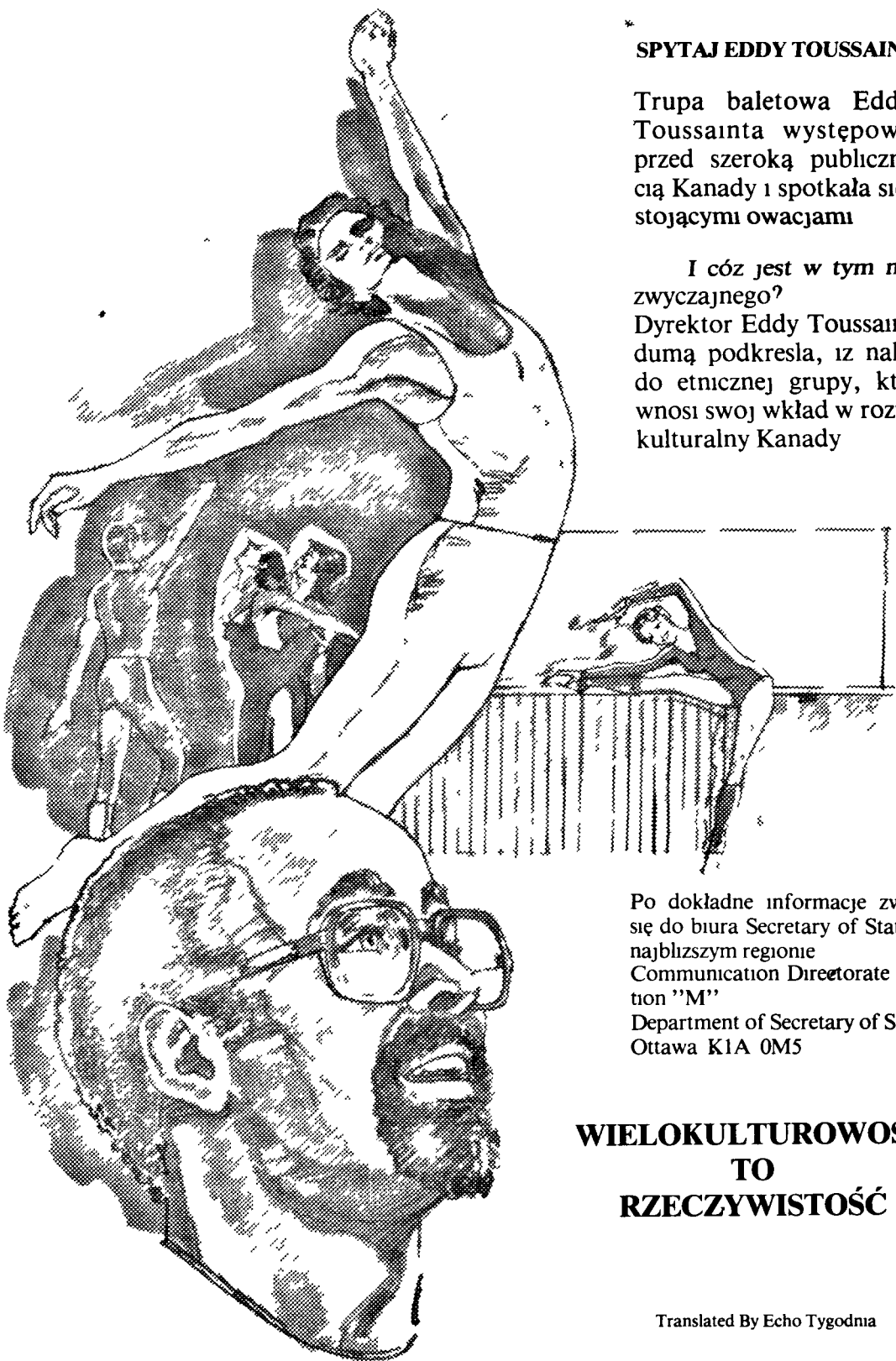
I cóż jest w tym nadzwyczajnego?

Dyrektor Eddy Toussaint z dumą podkreśla, iż należy do etnicznej grupy, która wnosi swój wkład w rozwój kulturalny Kanady.

Po dokładne informacje zwróć się do biura Secretary of State w najbliższym regionie Communication Directorate Section "M"
Department of Secretary of State
Ottawa K1A 0M5

**WIELOKULTUROWOŚĆ
TO
RZECZYWISTOŚĆ**

Translated By Echo Tygodnia



Multiculturalism
Canada
Hon David M. Collette
Minister of State

Multiculturalisme
Canada
Hon David M. Collette
Ministre d'Etat

Canada

NIEPODLEGŁOŚĆ I SUWERENNOŚĆ

słownik polityczny

II

W wieku dziewiętnastym i dwudziestym następuje wzrost państw niepodległych w Ameryce Południowej, w Europie, w Azji i w Afryce. Dzieje się tak wskutek rozpadu imperiów wielonarodowych w Europie i w Azji oraz w wyniku dekolonizacji - najpierw w Ameryce Południowej, później w Afryce. Z drugiej strony po drugiej wojnie światowej mamy także do czynienia z tendencją przeciwną z rozszerzaniem się obszaru Związku Radzieckiego oraz z utworzeniem przez to państwo bloku nazywanego najpierw "krajami demokracji ludowej" a następnie krajami "socjalistycznymi" lub nawet czasem w propagandzie - "wspolnotą socjalistyczną". Niektóre kraje, jak Chiny i Albania, opuściły tę wspólnotę. Inne państwa - położone bliżej Związku Radzieckiego niż Albania i słabsze niż Chiny - za próby niezależności spotykała interwencja radziecka (było tak w przypadku Węgier i Czechosłowacji). Istnienie wspólnoty państw, której nie można opuścić, powoduje, że odrębność państwowa nie może być traktowana jako warunek wystarczający niepodległości państwowej i suwerenności władz państwowych.

W jakich przypadkach mówimy o suwerenności władz? Otoż suwerenna jest władza upoważniona w ostatecznej instancji do podejmowania decyzji dotyczących danej społeczności a więc w szczególności przypadku upoważniona do podejmowania decyzji dotyczących społeczności państwowej. Suwerenem w monarchii absolutnej był król, suwerenami byli despotyczni władcy starożytnego wschodu, był nim także car rosyjski w okresie "samodzierżawia" (samowładztwa). Doktryna "samowładztwa" była właśnie przyswiedzeniem suwerenności uprawnien politycznych władcy.

Parlamentaryzm brytyjski lub polska demokracja szlachecka wcześniej ograniczyły suwerenność króla. Zjednoczone królestwo i Rzeczpospolita Polska były państwami suwerennymi, ale państwo nie było w tych przypadkach tożsame i osobą władzy, sytuacja była więc inna niż w Imperium Rosyjskim.

W koncu osiemnastego wieku w powstających wówczas Stanach Zjednoczonych i we Francji wyraźnie zaakcentowano zasadę suwerenności narodu. W myśl tej zasady naród jest ostatecznie władny decydować o formie i działaniu rządu. Władca nie ma praw nieograniczonych. Polska instytucja konfederacji lub wypowiedzenie przez kolonie angielskie w Ameryce posłuszeństwa Jerzemu Trzeciemu i ustanowienie niepodległości Stanów Zjednoczonych - były konsekwencjami zasady suwerenności narodu.

Suwerenność ma aspekt wewnętrzny i zewnętrzny. Suwerenem w państwie jest ten, kto ostatecznie podejmuje decyzję dotyczące państwa. Jeśli państwo nie jest niepodległe, suwerena wewnętrznego tam nie ma. Wewnątrz państwa pozbawionego niepodległości mogą istnieć instytucje wykonujące władzę, lecz czyniące to z zewnętrznego nadania i przyzwolenia. Instytucje te wykonują władzę w tej mierze i w takim zakresie, w jakim na to zewnętrzne upoważnienia zezwalają (mogą to zresztą być upoważnienia zmienne i w niektórych sprawach słabo określone).

Nieistnienie suwerena wewnętrznego jest istotne w dziedzinie stosunków międzynarodowych. W stosunkach międzynarodowych istnieje zwyczaj podejmowania pertraktacji i zawierania porozumień z przedstawicielami upoważnionymi przez władzę suwerenną w danym kraju. Z kim

jednak rozmawiać i z kim zawierac umowy, gdy władzy suwerennej nie ma? Można wtedy rozmawiać na niby i udawać, że zawiera się umowy. Jest zrozumiałe, że istotny wpływ sytuacji międzynarodowej na państwo niesuwerenne dokonuje się za pośrednictwem państwa zwierzchniego. Państwo zwierzchnie działa wtedy jako swego rodzaju filtr selekcyjny wpływów zewnętrznych. Sytuacja zewnętrzna oddziałuje na państwo podporządkowane, ale nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem lub co najmniej za zezwoleniem państwa zwierzchniego.

W społeczności niesuwerennej może istnieć samorząd, tak jak istnieją samorządy uczniowskie lub nawet samorządy więziń. Taki ograniczony samorząd może podejmować decyzje dotyczące niektórych, nie najważniejszych spraw. W społeczności niesuwerennej trudno natomiast o demokrację. Trudno dlatego, że w sprawach zastrzeżonych do zwierzchnich decyzji zewnętrznych społeczność niesuwerenna nie ma nic do powiedzenia. Demokracja jest tu ograniczona przez ograniczenia suwerenności.

W społeczeństwie niesuwerennym mogą zachodzić procesy nazywane czasem demokratyzacją lub liberalizacją. Rozszerza się wówczas zakres spraw pozostawionych do decyzji większości (w tym przypadku mówi się o demokratyzacji) lub rozszerza się zakres wolności, a więc zmniejsza się stosowanie przymusu, w szczególności przymusu państwowego (mamy wtedy do czynienia z liberalizacją). Ale ze względu na niesuwerenność procesy demokratyzacji lub liberalizacji napotykają ograniczenia wyznaczone przez bariery zewnętrzne. Społeczność pozbawiona jest wtedy prawa do decyzji w sprawach istotnych, takich jak zasadnicze reguły wewnętrznej organizacji państwa. W społeczeństwie niesuwerennym walka o demokrację, o umocnienie podmiotowości społeczeństwa, napotyka więc punkt, w którym staje się także walką o suwerenność, a przynajmniej walką o zmniejszenie zakresu niesuwerenności. Jest to walka, w której trzeba przezwyciężyć nie tylko opór zewnętrzny, ale także opór instytucji działających wewnątrz państwa zależnego i będących przekaznikami niesuwerenności.

Państwo niesuwerenne, w którym obywatele nie pogodzili się z niesuwerennością, musi utrzymywać aparat przemocy brońący w rezultacie interesów obcych. Również aparat propagandy zmierza w takim państwie do obrony interesów państwa zwierzchniego. Instytucje w państwie podległym wymagają działań funkcjonariuszy, którzy z kolei przyjmują ideologię uzasadniającą ich działania. Łatwiej jest działać wtedy, kiedy to działanie można w jakiś sposób uzasadnić zarówno wobec siebie, jak i wobec innych. Ideologia, przyjmowana przez funkcjonariuszy aparatu przemocy i przez funkcjonariuszy innych instytucji przekazujących niesuwerenność, może być interesującym obiektem badań. Podejmując się działań wymierzonych przeciw własnemu społeczeństwu, funkcjonariusze głoszą niekiedy pożyteczność tych działań dla dobra tegoż społeczeństwa. Funkcjonariusze aparatu przemocy, działając przeciw społeczeństwu, oddalają, jak czasem twierdzą, niebezpieczeństwo interwencji zewnętrznej. Jako obrońcy zewnętrznego zwierzchnictwa mają oni zarazem być reprezentantami "racji stanu". "Rację stanu" utożsamia się wtedy z obroną istniejących podległości zewnętrznych. Tymczasem zaś interwencja zewnętrzna może stać się zbędną, ponieważ zastępują ją represyjne działania władz miejscowych podejmowane w imię obrony istniejącego porządku społecznego oraz w imię wspomnianej "racji stanu".

"Słownik Polityczny" Marka Tarniewskiego został napisany z założen jako podręcznik szkoleniowy dla społeczeństwa podziemnego w Polsce. Krążący w odpisach i w powieleniach jest jednym z licznych współczesnych tekstów kształtujących kulturę polityczną społeczeństwa polskiego poza obszarami pro-

pagandy partyjnej. Sam autor jest renomowanym pisarzem i myślicielem niepodległościowym od lat obecnym swymi licznymi i świetnymi artykułami i książkami w pierwszych szeregach myśli opozycyjnej. Niektóre książki i artykuły Marka Tarniewskiego drukowała paryska "Kultura".

W państwie pozbawionym suwerenności popularyzuje się także niekiedy ideologię realistyczną. Podczas gdy polityka realistyczna polega na wykorzystywaniu istniejących możliwości, by osiągnąć zamierzone cele, ideologia realistyczna jest czymś więcej. Ideologia ta domaga się formułowania celów skromnych i nierzeczywistych. Propozycje ugody lub kolaboracji z okupantem przyzwyczajają się nazywać realizmem. Zwolennicy tak rozumianej ideologii realistycznej głoszą niekiedy potrzebę zakłamania, utrzymywania społeczeństwa w niewiedzy, nazywają realizmem fałszywe przedstawianie rzeczywistości, ponieważ prawda, według nich, może być niebezpieczna. Tymczasem nie zawsze niestety można przewidzieć, kiedy postępowanie odważne i ryzykowne prowadzi do osiągnięcia celu. Można natomiast stwierdzić, że osiągnięcie niektórych celów społecznie ważnych nie jest możliwe bez znacznej dozy odwagi i ryzyka.

W państwie pozbawionym suwerenności walka o niepodległość nie jest beznaładziejna. Istnienie państwa, choćby państwo to było tylko nominalnie odrębne, jest korzystne ze względu na celu osiągnięcia niepodległości. W państwie niesuwerennym może następować proces uzyskiwania niepodległości od wewnątrz. Proces ten polega na rozszerzeniu zakresu spraw, o których decyduje się na miejscu, w danej społeczności, na tworzeniu instytucji społecznych nie kontrolowanych przez zwierzchnictwo zewnętrzne ani przez władzę miejscową korzystającą z zewnętrznego pełnomocnictwa i z zewnętrznego poparcia. Następująca w Polsce odbudowa niezależnego życia społecznego można rozpatrywać również jako proces przygotowywujący niepodległość. Rozszerza się zakres spraw, w których społeczeństwo polskie jest suwerennym. Zmniejsza się tym samym rola instytucji pośred-

nizujących w przekazywaniu niesuwerenności, rola takich instytucji jak aparat partyjny, policja i cenzura.

Niepodległość państwa jest tym samym, co suwerenność jego władz. Jeśli jednak państwo jest suwerenne, to może pojawić się problem, kto jest suwerenem wewnątrz państwa. Suwerenne było imperium rosyjskie, w którym suwerenem był car. Suwerenny jest Związek Radziecki, w którym suwerenem jest oligarchia partyjna.

Państwo suwerenne może nie być demokratyczne, może nie szanować wolności, może nie mieć szacunku dla prawa. Suwerenna jest Albania i suwerenna była Trzecia Rzesza. Suwerenność nie zapewnia demokracji, natomiast dążenie do demokracji w państwie niesuwerennym musi być jednocześnie dążeniem do zmniejszenia niesuwerenności. Demokracja w sprawach istotnych nie jest możliwa, jeśli polityka państwa jest nadzorowana i ograniczana z zewnątrz.

Niepodległość nie jest wymaganiem absurdalnym, szczególnie we współczesnym świecie, w którym uzyskuje ją coraz więcej krajów. Niepodległość jest niezbędna, jeśli społeczeństwo ma odzyskać podmiotowość i budować ład społeczny zgodnie z wolą obywateli. Jeśli zaś osiągnięcie niepodległości jest trudne w wyniku jednorazowego działania, to w każdym razie jest możliwe zmniejszanie niesuwerenności, jest możliwe odzyskiwanie terenu przez społeczeństwo i zmniejszanie zakresu spraw rozwiązywanych zgodnie z wolą obcą.

MAREK TARNIEWSKI

RRSP • RRSP • RRSP

"CZAS MYŚLEĆ O EMERYTURZE"

29 LUTY 1984 R. — TERMIN WPLAT ZA 1983 ROK



220 Roncesvalles Ave.
537-2181

12 Denison Ave.
863-0996

2987 Bloor St. W.
236-1225

ST. STANISLAUS — ST. CASIMIR'S PARISH (TORONTO)

CREDIT UNION LIMITED

8 marca 1917 roku w Petersburgu rozpoczęły się zamieszki uliczne. Car Mikołaj II koronowany w Moskwie w 1895 roku zdecydował się na stanowcze rozprawienie się z demonstrantami. Wydał rozkaz komendantowi Petersburga by na ulice wyszły doborowe oddziały żołnierzy i przywróciły porządek. Było już jednak za późno. Wrzenie ogarnęło całe miasto. Armia okazała się bezradna. Rząd carski podał się do dymisji, a Duma mając poparcie wielu wysokich oficerów armii wezwała cara do abdykacji. 15 marca w Pskowie car Mikołaj II poddając się fatalistycznie biegowi wydarzeń zrzeka się tronu nie jak pierwotnie zamierzał na rzecz swego jedynego syna Aleksandra, ale na rzecz brata Michała. Ten ostatni jednak odmawia. Rosja zostaje bez cara. Czy na długo? Romanowowie panujący już w Rosji ponad 300 lat jest ciągle dużo. Sam Mikołaj II ma jeszcze pięcioro dzieci, z których każde może restaurować dynastię. Czy z tym liczy się były car Mikołaj II, gdy godzi się na swój i rodziny areszt domowy w Carskim Siole, areszt nałożony na niego przez rząd tymczasowy księcia Lwowa. Wtedy mógł jeszcze wraz z rodziną wyjechać do Anglii, potem okazało się, że jest już za późno. Pod naciskiem Piotrogradzkiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej zostaje wysłany wraz z całą rodziną do Tobolska (zachodnia Syberia). Gdy do władzy dochodzą bolszewicy, Lenin postanawia użyć byłego cara i jego rodzinę zgodnie z okolicznościami, traktując ich jako zakładników. Wraz z Dzierżyńskim, Stalinem i kilkoma innymi osobami z samej góry partii wydają ponadto wyrok śmierci na Romanowów, gdyby ich istnienie zagroziło Rosji bolszewickiej. Tak więc los rodziny carskiej i Mikołaja II zostaje przesądzony. W kwietniu 1918 roku bolszewicy przenoszą zakładników do Jekaterinburga (obecnie Swierdłowski) na Uralu. Gdy Biali przeprowadzają udaną ofensywę zbliżyli się niebezpiecznie do tego wówczas małego miasteczka górniczego i zachodzi obawa, że mogą uwolnić cara wraz z jego rodziną na Kremlu zapada ostateczna decyzja: lokalne władze partyjne w Jekaterinburgu otrzymują rozkaz zgładzenia wszystkich siedmiorga więźniów.

Kilku bolszewików udaje się w nocy z 16 na 17 czerwca 1918 roku do niewielkiego domku na poboczu w zagajniku, w którym znajduje się car wraz z żoną, carycą Aleksandrą oraz pięciorgiem dzieci. Tam dosięgły ich kule oraz bagnety bolszewików. Zwłoki Romanowów bolszewicy wrzucili do porzuconej kopalni, gdzie po zdobyciu Jekaterinburga wykryli je Biali.

Według ich świadectwa zginęli wszyscy siedmiorgo. Tak też uważa wielu historyków. Tak sprawę niespornie ujmują encyklopedie.

Ale w 19 miesięcy od egzekucji wyciągnięto z kanału Landwehr w Berlinie niedoszłą samobójczynię, młodą 18-letnią dziewczynę. Dwa lata później dziewczyna oznajmiła, że jest Wielką Księżniczką Anastazją Mikołajewną Romanową.

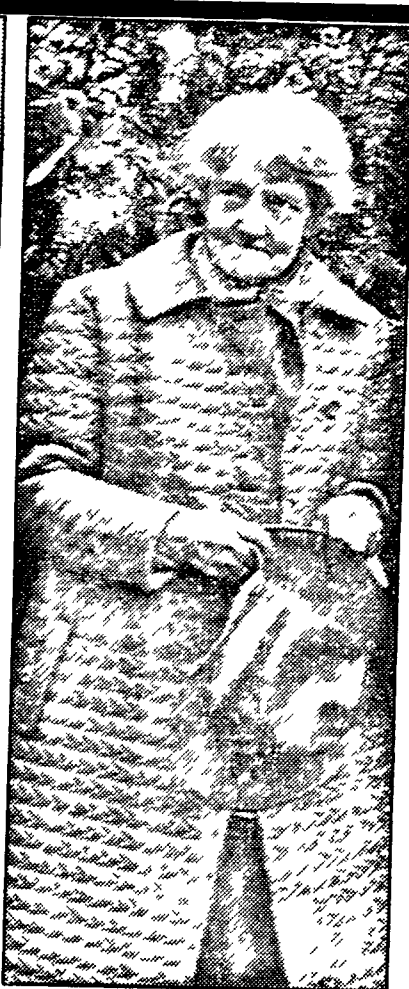
Kobieta ta znana pod nazwiskiem Anna Anderson Manahan zmarła w ubiegłym tygodniu w wieku lat 82 w Charlottesville, Stany Zjednoczone, pogodzona dumnie z faktem, że nie udało jej się przekonać świata, że w rzeczywistości była najmłodszą córką cara Mikołaja II i carycy Aleksandry.

Życie i perypetie Anastazji stały się jednym z najbardziej kontrowersyjnych i romantycznych tematów królewskich. W 1954 roku na Broadwayu w sztuce Anastazja grała Viveca Lindfors. Za rolę w filmowej adaptacji tej sztuki Ingrid Bergman zdobyła Oscara. Wystawiono także balet Anastazji oraz telewizyjną przedstawia dramat teatralny. Obecnie na Broadwayu planuje się wystawienie musicalu Anastazja.

"Wierzyłem jej" powiedział ostatnio jej biograf Peter Kirby w wywiadzie "Nikt nie mógłby jej nie wierzyć".

"Większość ludzi nie było świadomych, jak poważne było jej znanie. Wzięte było ono jednak poważnie przez ludzi w Europie".

P. Kurth autor książki "Anastasia: The Riddle of Anna Anderson" opublikował



Czy była córką cara Mikołaja II Anastazją?

W roku ubiegłym w pełni podtrzymuje twierdzenie Manahan, że była jedynym członkiem bezpośredniej rodziny carskiej, który uszedł z życiem z rzezi w Jekaterinburgu.

Obecnie 30-letni, P. Kurth rozpoczął swoje badanie sprawy Anastazji w wieku lat 13, po obejrzeniu filmu o Anastazji z I. Bergman w roli głównej. "Zdziwiło mnie wtedy, gdy dowiedziałem się, że film oparty jest na prawdziwej historii" - mówi Kurth o swych początkach.

Anna Manahan, nie była jedynym prezydentem do tronu cara Rosji. W ciągu lat pojawiali się inni. Pojawiały się także pogłoski, że Romanowowie nie zostali faktycznie zabici, lecz zbiegli na Zachód gdzie ukryli się przed zemstą bolszewików pod zmienionymi nazwiskami, że car, który zdeponował 20 milionów dolarów w złotych rublach w bankach brytyjskich pobiera z nich pieniądze, że Anastazja utrzymująca, że jest najmłodszą córką cara faktycznie jest jego dzieckiem, że z związku pozaślubnego.

W 1963 roku ukazała się książka "Anastasia, The Autobiography Of The Grand Duchess of Russia" napisana przez Eugenię Smith z Newport. W październiku tego samego roku magazyn "Life" podał wiadomość, że E. Smith została poddana badaniu przy pomocy aparatu do wykrywania kłamstw i że wyniki wskazują, że jest możliwe, iż Anastazją jest właśnie ona. Ale magazyn nie podał żadnych innych dowodów, a sama E. Smith odmówiła walczyć do niej dziennikarzom odpowiedzi na jakiekolwiek pytanie.

Wydawca książki Robert Speller oznajmił, że "jest 99% pewny, że Smith jest prawdziwą Anastazją. Jestem, również 99% pewien, że pani Manahan nie jest".

"Przeglądaliśmy setki razy odpowiednie materiały filmowe - powiedział Speller - i jeśli uważnie przyjrzymy się ciału pani Smith to ona ma skrócone ramiona i jest brylowata, taka jaka była autentyczna Anastazja. Pani Manahan ma figurę tancerki".

Anna Manahan wówczas bez nazwiska

skim kanale.

Europejskie rodziny królewskie zajmowały różne, czasem sprzeczne stanowiska wobec "Anastazji" podczas gdy władze szukały dowodów. W późnych latach 20-tych szwajcarski kryminolog odrzucił jej twierdzenie po badaniu jej czaszki. Policja niemiecka uczyniła to samo po badaniu jej uszu. Jakis prywatny detektyw stwierdził w 1927 roku iż wykrył, że Manahan rzeczywiście jest chłopką polską zranioną podczas eksplozji w fabryce.

W 1928 roku Anna Manahan przybyła do Stanów Zjednoczonych. W 1930 roku pod nazwiskiem Anna Anderson przebywała w szpitalu psychiatrycznym jako pacjentka. Po wyjściu ze szpitala powróciła do Niemiec. W 1933 roku wniosła swą sprawę do sądu domagając się prawnego potwierdzenia swej carskiej tożsamości. W 1967 roku po ponad 30 latach argumentów za i przeciw sąd niemiecki orzekł, że Anna Anderson nie potrafiła udowodnić, że jest Anastazją. W 1970 roku uznał sprawę za ostatecznie zamkniętą. W ten sposób oficjalnie upadły roszczenia Anny Manahan by uznano ją za Anastazję - prawowitą dziedziczkę do korony carskiej oraz spadku po Romanowach znajdującego się w Banku Anglii (85 milionów dolarów).

Podczas swych potyczek z sądem Manahan wiodła ubogie życie, często żyjąc w nędzy. W 1968 roku przeniosła się do Stanów Zjednoczonych, gdzie poślubiła Johna Manahan, emerytowanego profesora historii z Uniwersytetu Virginia. Wraz z mężem żyła w Charlottesville narazając się sąsiadom za niesprzątanie, zagrabanie i posiadanie wielu kotów. Stała się kilka razy przed lokalnym sądem.

W 1977 roku niemiecki specjalista od medycyny sądowej oznajmił, iż Anastazja i Manahan to jedna i ta sama osoba. "Studia z zakresu medycyny sądowej wykazały, że jej ucho było identyczne jak ucho Anastazji. Siedemnaście anatomicznych szczegółów było takich samych" - stwierdza Kurth.

Prawnik Manahan chciał rozpocząć sprawę w sądzie od nowa. Ale Manahan odmówiła.

"Stało się to dla niej rzeczywiście punktem honoru - powiedział Kurth. Wiedziała znakomicie kim była i bez znaczenia było co powie sąd. Ponadto od całej sprawy pękała jej głowa, przekonana, że już nie uzna się jej za tą kim była przez całe swe życie".

Na ogół uważa się, że roszczenia Anastazji do tronu Rosji i fortuny Romanowów były bardziej wiarygodne niż innych pretendentów. Ale są tacy eksperci, którzy całkowicie lekceważą Manahan jako Anastazję. Profesor Jamie Cockfield, profesor historii Rosji z Uniwersytetu Mercer w Macon, utrzymuje, że roszczenia Manahan były bezpodstawne i podkreśla, że ani on, ani żaden inny specjalista historii Rosji nie bierze tych roszczeń poważnie.

Według Cockfielda najbardziej podstawowym mankamentem Manahan jako Anastazji było to, że nie potrafiła mówić po rosyjsku.

Opracował
Frantusek Komuga

PETER BURDON

PONTIAC BUICK LIMITED

348 Danforth Ave. E. Toronto,

TEL. (416) 469-5531

Posiada dla państwa bogaty zestaw fabrycznie nowych i używanych samochodów

udzielamy długoterminowych kredytów

• niskie miesięczne spłaty

• ułatwiamy otrzymanie ubezpieczenia na bardzo dogodnych warunkach

UDZIELAMY BEZPŁATNEJ GWARANCJI
NA 60 TYSIĘCY KILOMETRÓW

Każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie olej na 100 tys. km

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA PRÓBNĄ JAZDĘ

Rozmowa z Jackiem Kalabińskim

13 lutego odbyło się w SPK spotkanie z red Jackiem Kalabińskim - byłym prezesem Oddziału Warszawskiego, zdelegalizowanego - w czasie stanu wojennego - STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

Red Kalabiński od kilku miesięcy przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest wykładowcą na YALE UNIVERSITY w New Haven

Echo Tygodnia - Jak odebrał Pan spotkanie z torontorską Polonią?

Jacek Kalabiński - Znakomicie, czułem się zupełnie jak w najlepszym okresie spotkań w kraju. Najnowsza generacja emigracji jest doskonale zorientowana w aktualnej sytuacji w Polsce. Dobra polszczyzna, analityczne spojrzenie, odwaga w wypowiadaniu sądów i stawianiu pytań. Tym wszystkim byłem mile zaskoczony, tym bardziej że zadane ze spotkania z Polonią Amerykańską, a miałem ich kilka, nie odbywało się w takiej atmosferze.

Jeszcze jedno było dla mnie ważne. Po raz pierwszy od długiego czasu mogłem po polsku mówić do mikrofonu. Pisarz czy dziennikarz gazetowy, pozbawiony pracy, odczuwa "głód maszyny". Ja jestem dziennikarzem radiowym i mam "głód mikrofonu".

E T - Jako przedstawicielka tutejszej Polonii, ciesze się i dziękuję. Jak to się stało, że do tego spotkania doszło?

JK - Zostałem zaproszony przez Komitet Pomocy Dziennikarzom w Polsce (The Polish Journalists' Aid Committee), w skład którego wchodzi dziennikarze kanadyjscy, pozwól sobie podać ich nazwiska: June Callwood, John Frases, Robert Fulford, Elizabeth Gray, Richard Gwyn, Peter Gzowski, Mark Łukasiewicz, Ian Tennant, Peter Trueman, Anthony Westell i Norman Webster, którzy zorganizowali wspólną akcję wciągając w to ludzi spoza profesji.

E T - Kiedy po raz pierwszy zetknął się Pan z ich działalnością? Tutaj, czy jeszcze będąc w kraju, bo z tego co wiem, pierwsze miesiące stanu wojennego odczuł Pan na własnej skorze.

JK - Pierwszą paczkę dostałem od pewnego pana z Calgary. Nieważne co w niej było, ale to, że ktoś w ogóle o nas pamięta. Po pierwszym momencie zaskoczenia, oburzenia i strachu - nikt w grudniu nie wiedział jak to się może skończyć - przyszło uczucie opuszczenia, że świat zachodni znajdzie sobie ciekawsze, bardziej krwawe, a zatem bardziej ekscytujące tematy do epatowania swoich wyborców, czy czytelników, a nam pozwolą spokojnie i cichutko zgnieć. I rzeczywiście, to zainteresowanie sprawą Polski słabnie. Pojawia się coraz mniej artykułów, sporadycznie można usłyszeć wiadomość z zachodnioeuropejskiej, nie mówiąc już o amerykańskiej telewizji.

E T - A jaka jest atmosfera w kraju? Jaka postawa społeczeństwa?

JK - Atmosfera smutna, bo jaka może być, z czego się cieszyć. Natomiast optymistyczne jest, z jednej strony, bardzo racjonalne zachowanie społeczeństwa i co ważniejsze - jego odrodzenie.

E T - Jak to rozumieć?

JK - Po pierwsze - ludzie, pomimo propagandy, cenzurowania prasy, radia i telewizji są doinformowani. Wychodzi bardzo wiele pism, wydawanych przez "podziemie". Istnieje nawet "Podziemny Ośrodek Badawczy Solidarności" według badań którego wychodzi w kraju około 170 pism. Niektóre z nich wychodzą regularnie, inne to efemerydy, ale każde z nich ma odbiorców i robi tzw. dobrą robotę. Niektóre mają duże nakłady - na przykład Tygodnik Mazowsze - 40 tys., KOS - 25 tys. Tygodnik Wojskowy - 30 tys. Wychodzą jednocześnie w kilku miastach.

E T - Czy jednak informacja, nawet najlepsza, najuczciwsza, to nie za mało? Zwłaszcza dla pokolenia wchodzącego w życie, które od początku swego samodzielnego myślenia karmione jest zakłamaną historią, fałszywą ekonomią, tendencyjną filozofią?

JK - Oczywiście, że prasa to nie wszystko. Istnieje również niezależne życie edukacyjne. Na przykład Wszechnica Żoliborska jest rodzajem tajnych kompletów, wzorowanych na tych z okresu okupacji. Regularnie odbywają się seminaria i wykłady. W 60 grupach po 20 osób, właśnie ze wspomnianych dziedzin.

E T - O czym, Pana zdaniem, świadczy fakt możliwości istnienia wszechnicy, drukowania i kolportowania takiej ilości gazet i jak to ostatnie mają, jeśli w ogóle mają, wpływ na prasę rządową?

JK - Wpływ ogromny - niejako przełamały rządowy monopol na propagandę. Uważny obserwator zachodni zauważy, że polska prasa oficjalna jest znacznie bardziej liberalna niż w innych krajach RWPG. To właśnie spowodowane jest istnieniem prasy podziemnej. Istnieje całe podziemne życie kulturalne - podziemne kabarety, wolny teatr. Przedstawienia odbywają się w prywatnych mieszkaniach. Istnieje "pełna" konspiracja, spektakle są na bardzo wysokim poziomie.

E T - Przepraszam, że wtrącę takie prozaiczne pytanie, ale z czego żyją występujący "w podziemiu" aktorzy czy piszący nielegalnie dziennikarze. Cele wzniosłe, ale buty trzeba podzielić i kartki - o ile się ma - wykupić.

JK - Proszę sobie wyobrazić, że ich sytuacja finansowa nie należy do najgorszych. Dla aktorów, a raczej na aktorów, jest po przedstawieniu zbiórka "do kapelusza" i ci, którzy mogą dają ile mogą, czasem wcale niemało. Z dziennikarzami jest trochę inaczej, duża jest pomoc z zagranicy, między innymi właśnie z Kanady. Pieniądze wydawane są tym, którzy ich najbardziej potrzebują, paczki przychodzą na nazwiska konkretnych osób, które nie chcą, bądź nie mogą wrócić do zawodu, a raczej wykonywać go legalnie. Dziennikarze "reżimowi" nawet trochę sarkali, że piszą co trzeba i nie mają kawy, a wicherzyciele - tak. I proszę pamiętać, że ta pomoc jest bardzo ważna, nie tylko ze względu na swój finansowy charakter, również pozwala wierzyć tym ludziom, którzy zaangażowali się bez reszty, że mają poparcie, że ktoś pamięta, że nie są sami.

E T - Z tego co udało mi się dostać i przeczytać zauważyłam i było to dla mnie zaskoczeniem, że artykuły w nielegalnej prasie reprezentują bardzo wysoki poziom.

JK - I tak rzeczywiście jest. Ludzie, którzy decydują się na tego typu pisanie oddają materiały najwyższej jakości. Nie chodzi tutaj o wyrobienie nazwiska, ale docenienie i liczenie się z ryzykiem, jakie podejmują wydawcy, drukarze, kolporterzy. Nie można zapominać, że w okresie intelektualnej, czy raczej propagandowej czystki wyrzucono ponad 2 tys. dziennikarzy. W tym 1200 znalazło się na "czarnej liście". Część z nich znalazła schronienie w prasie katolickiej, w "Więzi" i "Tygodniku Powszechnym", chociaż nie mogło to być wielu. Część zaczęła szukać pracy poza zawodem.

E T - Jak na przykład Maciek Wierzyński, były zastępca naczelnego rozwiązanej "Kultury" później naczelnym Publicystyki Kulturalnej w Warszawskiej Telewizji, który przekwalifikował się na taksówkarza.

A co robi Jacek Maziarski (ostatnio publicysta w "Polityce"), który po ogłoszeniu stanu wojennego dał ogłoszenie w Życiu Warszawy - "Szukam uczciwej pracy J. Maziarski".

JK - Prowadzi teraz mały antykwariat. Jacek Snopkiewicz tym razem nie przebrał się za pszczelarza, żeby zebrać "od środka" jeszcze jeden materiał do reportażu. Został pszczelarzem. Trzy dziennikarki z Wrocławia prowadzą w tamtejszym ZOO budkę z lodami zwaną "Pod Internatem" - własne internowanie zainspirowało nazwę. Wzięcie - te ich lody oczywiście - mają ogromne. Ma to, jednak, ważniejsze znaczenie. Ludzie przekonali się, że można zrezygnować z monopolu rządu jako pracodawcy, a tym samym nie trzeba się go bać, a przynaj-

mniej nie w takim stopniu jak poprzednio. Poprzednio praca dziennikarska, nawet tych piszących najbardziej zgodnie z sumieniem polegała na pisaniu półprawdy, trzy czwarte prawdy, nawet siedem osmych - ale jednak nie stu procentowej. Wracając do pytania o atmosferę - moim zdaniem głównym uczuciem jest wstyd, ale jeśli wstyd może być twórczy, to jest on twórczy.

E T - ?

JK - Ludzie doszli do wniosku, i słusznie, że demonstracje niosą za sobą zbyt wielkie ryzyko i niewiele pozwalają wygrać w tej nierównej walce. Bardzo słuszny, w polityce długofalowej, jest bierny opór. Z drugiej strony jest uczucie wstydu za niestawianie oporu. Właśnie to uczucie dało początek długofalowej pracy. Niemało przyczyniły się do tego decyzje rządu Jaruzelskiego. Zastraszenie było krótkotrwałe, użyte środki - zbyt słabe, ale w sumie wystarczyło, żeby naród upokorzyć. A upokorzenie jest uczuciem, które trzeba odreagować. Dlatego właśnie teraz jest tak, jak jest.

E T - Z drugiej strony indoktrynacja zaczyna się od przedszkola. Rząd nie ma oparcia w obecnej inteligencji, a to już pokolenie, które w dużym stopniu sam sobie wychował. Czy zdaniem Pana, szanse na ukształtowanie nowej mentalności są większe niż w latach czterdziestych, początku pięćdziesiątych?

JK - Wizyty wojskowych i milicjantów w charakterze "dobrych wujków" nie należą w przedszkolach do rzadkości. Czy skutecznie? Pozwól sobie odpowiedzieć anegdota.

- Dwie pięcioletnie dziewczynki robią babki z piasku. Jedna głęboko zamysłona przygląda się ziarenkom i mówi: Pani wczoraj powiedziała, że szkło robi się z piasku. To niemożliwe - odpowiada druga.

- To dlaczego tak powiedziała? Ona musi, ona jest rządowa.

Mentalność młodzieży jest na pograniczu schizofrenii. Nie wierzy w nic, nikomu i niczemu. Rozdarcie jest wielkie. Dom swoje, szkoła i mass-media - swoje. Zrobiono czystkę wszędzie tam, gdzie kształtuje się osobowość i poglądy młodego pokolenia, a więc w dziennikarstwie, w szkole i wśród filmowców. W obecnej dobie kino jest potężną machiną w rękę propagandy.

E T - Wysiłek udał się o tyle, że te trzy grupy zeszły w podziemie. A prasa krajowa stale podaje, że zniszczono, zamknięto, złapano jeszcze jedno więcej siedlisko zła czyli nielegalną drukarnię.

JK - W dużym stopniu jest to obliczone na efekt. Oficjalna propaganda usiłuje stworzyć mit, że milicja i ubecja wszystko mogą.

E T - A ile mogą?

JK - Według danych gen. Kiszczaka zlikwidowano około 500 urządzeń drukarskich. Ale głównie były to "sita" najprostsza metoda druku do której używa się ramki obciążonej materiałem. Cała operacja montażu trwa około 15 minut. A przecież wychodzą wspomniane, głębokie publikacje jak Mantaina "Humanizm" czy Cywńskiego "Kościół w Europie Wschodniej".

Bratkowski nagrywa swoje komentarze, które w dzień, dwa później nadaje Radio Wolna Europa. Ruch jest bardzo trudny do zwalczania bo system się wypalił. Niby jest terror, ale nie ma fanatyzmu. Określę to bliżej przykładami. Znajomego przesłuchiwało przez kilka godzin w Pała-



cu Mostowskich. Nic nie powiedział, bo i nie miał nic do powiedzenia. Około godziny 4 po południu oficer śledczy zadał stereotypowe pytanie - czy ma pan coś jeszcze do dodania? Nic? To dobrze, bo jestem zmęczony i chcę jeszcze dzisiaj umyć samochód. Czy coś takiego mogłoby mieć miejsce w latach pięćdziesiątych?

Albo sprawa Macka Ilłowieckiego, do 13 grudnia 81 pracującego w "Polityce". Z 12 na 13 nocował u znajomych, a przyszli po niego do domu. Mogł słusznie uważać, że zostanie separowany od społeczeństwa (nikt wówczas nie miał pojęcia jak będzie wyglądało internowanie). O tym, że jest tam gościem wiedziała sąsiadka znajomych, która zaproponowała ubranie, kapelusz męża, żeby mógł niepostrzeżenie, niepoznany wyjść. I przebranka skutecznie doszła do skutku. Clou - mąż sąsiadki był ORMO-wcem.

ET - Z daleka wygląda to trochę kabaretowo, niepokojnie, czy rzeczywiście cała podziemna działalność inteligencji tworczej traktowana jest przez rząd, czy raczej dyktaturę, z przymrużeniem oka? Czy to zabawa w kota i myszkę, której finał może być smutny?

JK - Bezpieka wołała by nie mieć tego "strupa". Były próby rozsądzenia od środka. Wydano kilka numerów podziemnych pism, które zostały wydrukowane przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, na ich maszynach. Tak wyszło "Mazowsze", w którym był sfingowany wywiad z Bujakiem nawołującym członków Solidarności do ujawniania się. Druk i papier były podpadającą znakomite. Tak wydano też "Metro". "Wpadka" nastąpiła zupełnie przypadkowo. Maszyna, na której zostało wydrukowane była "szczytem" zachodniomemieckiej techniki. Jednemu z pracowników instytutu, w którym zmieniano niemieckie czcionki dostał się w ręce wydrukowany na niej numer. Charakterystycznie przesunięta kreska nad n. Pan pamiętał, że robił to na zlecenie właściciela, którym był Komitet Warszawski. I jest nadal.

ET - Jak ocenia Pan działalność i możliwości obecnej władzy?

JK - Moim zdaniem nie może on przetrwać dłużej niż 4-6 lat. Wtedy sformuje się nowa ekipa, która zrozumie, że nie ma mowy o żadnych zmianach gospodarczych bez zmian politycznych - oczywiście ograniczonych, kiedy to się stanie na pewno nie wiem, ale symptomem może być i na taki czekam, artykuł Rakowskiego, w którym skrytykuje istniejącą sytuację. Obecna ekipa jest niesłychanie hermetyczna. Decyzje podejmuje, a zarazem ma coś o nich do powiedzenia zaledwie kilkusobowa grupa i "przecieków" informacji praktycznie nie ma. To dodatkowo utrudnia pracę "konspiracyjnych" dziennikarzy, którzy i tak mają duże kłopoty ze zdobyciem materiałów.

W tej nielicznej grupie jest, z przykrością stwierdzam, dwu kolegów po fachu, Rakowski i major Gornicki. I nie można zapomnieć o roli, której z przyjemnością podjął się Urban.

ET - Czy śmierć Andropowa może mieć wpływ na sytuację i stosunki w Polsce?

JK - Wykluczyć tego nie można, chociaż wątpię. Wiele zależy tu od postawy gen. Jaruzelskiego. Tarcia i walka o władzę nie są w Związku Radzieckim procesem zamkniętym i tę sytuację można by wykorzystać do chociaż częściowego załatwienia spraw wewnętrznych. Myślę, że jednak przywódca Niemiec Wschodnich Honecker potrafi to wykorzystać lepiej. Obym się mylił.

ET - Jakie ma Pan plany osobiste?

JK - Na razie dalej wykłady w Yale, kiedy skończy się kontrakt mam już propozycję stałej pracy w niewielkim college'u, która pozwoliłaby mi na spokojne pisanie książek.

ET - Na temat Polskiego Grudnia?

JK - Tak. Chociaż nie będzie to proste, bo trudno pisać coś co będzie autentyczne stosując kamuflaż. Odrzucając go, naraziłbym kolegów, przyjaciół i zaangażowane w pracę antyrządową osoby, które zostały w kraju. Dylemat jest.

ET - Czy zamierza Pan wrócić do kraju, gdzie czeka na Pana wyrok?

JK - Póki co, a raczej póki ta ekipa rządzi - nie. Wytożono mi sprawę za komentarz, który ukazał się w "Los Angeles Times", w którym poparłem sankcje amerykańskie w stosunku do Polski. Cytuję tu o jakie stwierdzenie poszło "aczkolwiek zniesienie sankcji poprawiłoby położenie ludności, ale w sytuacji, kiedy przygotowuje się procesy, byłoby to złym sygnałem".

ET - Możemy zatem sądzić, że torontonskie spotkanie nie będzie ostatnim. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
MARIA ZURAWSKA

MOTTO

"The hope can be realized only by recognizing - Erich Fromm

Dokonczenie

Charakteryzując krótko świat Orwella wspominałem, że Eurazja to dawny ZSRR i wchłonięta przez niego reszta Europy (bez Wysp Brytyjskich). Nie chciałbym być złym prorokiem, ale dla mnie ta wizja wcale nie jest tak odległa. Jak to? - zakrzykną niektórzy. A pakt NATO, a zaangażowanie militarne Ameryki w Zachodniej Europie! To niemożliwe! Będzie III Wojna Światowa! Sądzę, że III Wojny Światowej nie będzie. Nikt z dzisiejszych "superpowers" nie ma na razie w tym żadnego interesu. Rosjanie są słabsi militarnie od Ameryki, a Ameryka nie ma żadnego celu aby niszczyć swój najchłonniejszy rynek zbytu. Zdając sobie z tego sprawę Rosjanie rozbudowali do monstrualnych rozmiarów swój potencjał broni konwencjonalnych i są dziś w stanie w ciągu 48 godzin stanąć swoimi czołgami w Madrycie. I wcale nie jest powiedziane, że nie staną. Zajęli Afganistan i co? I nic. Spacyfikowali Polskę przy pomocy swoich pachołków, ubranych w polskie mundury i co? I nic. Zestrzelili samolot koreański z obywatelami Ameryki, Kanady itp. i co? I nic. Sądzę, że taniec śmierci dla Europy Zachodniej już się zaczął. Nieważny jest termin, dobiór go z pewnością precyzyjnie i z pewnością nie za prezydentury takich Kennedych czy Reaganów, bo to nie jest pewny element. Nieważny również sposób. Być może dla próby generalnej spróbują "wyzwolic" spod jarzma kapitalizmu" np. neutralną Austrię i zobaczą jak długo trwać będzie jazgot pozostałych "kapitalistów". Być może doszli już do wniosku, że jak mają pojazdować to - nad całą Europą za jednym zamachem? Spróbujemy przez chwilę się zastanowić jak się zachowa decydent główny czyli Inner Party dzisiejszej Oceanii. Z chwilą zajęcia Europy Zachodniej przez Rosję Ameryka traci bardzo poważne rynki zbytu. A gdzie obrona demokracji, humanitaryzm, Ameryka jako strażnik tychże? - zakrzykną niektórzy. Pusi się tym krzykaczom że dwa filmy w rodzaju "The Day After" i ucichną. No niech spróbują wytłumać komus, że warto było narazić całą Oceanie przez jakiś tam Berlin Zachodni, Wiedeń czy Paryż. Co zaś do rynków zbytu to kto powiedział, że nie można będzie handlować z takimi np. Niemcami Zachodnimi po ich "wyzwoleniu" przez Rosjan? Jeszcze lepiej, bo mniejszy konkurent. No tak, a co z bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych? Tracimy nasze wyrzutnie, rozlokowane pod bokiem Rosji! - A po co nam te antyki! Nasz program "Columbia III" załatwi militarnie Rosjan z kosmosu w sposób o wiele doskonalszy niż z jakichś tam wyrzutni w Europie Zachodniej! I Rosjanie dobrze o tym wiedzą!

Mottem niniejszych rozważań jest - "nadzieja może być realizowana tylko przez rozpoznanie. Założmy, że rozpoznanie już jest.

W czym jest nasza nadzieja? Ścisłej mówiąc - nadzieja starej pocziwej Europy, a tym samym i Polski, jako jej części składowej? Wydaje się, że zagrożenie czują wszystkie kraje Europy. Zachowywanie się Austrii, RFN i innych krajów, chociażby podczas gwałtu nad Polską dowodzą, że oni realnie widzą widmo Wielkiego Brata ze Wschodu. Zachodzi tylko pytanie czy strach i głaskanie "niezdzwiedzia" do czegoś prowadzą? Wielki polityk europejski okresu powojennego Generał de Gaulle widział to inaczej. Jego wizja Europy zjednoczonej od Atlantyku po Ural wydaje się najsukcesyjnym sposobem uratowania tej Europy. Taka Europa byłaby w stanie realnie się bronić przed każdym napastnikiem. Czy jest szansa na zorganizowanie takiego państwa? Wydaje się, że pierwszym etapem byłoby uświadomienie mieszkańcom krajów europejskich o realności zagrożenia czyli obudzenie ich z błędnego snu złudnego bezpieczeństwa. Mimo że większość z nich zagrożenie czuje, kurczowo jednak trzyma się wiary w sojusze i piękne hasła (skąd my to znamy?), a niektórzy nawet w to, że Rosja pragnie pokoju. W momencie gdy się pojawiają realne szanse na zorganizowanie państwa, nazwijmy go umownie Republiką Federalną Europy, należy się spodziewać największego zagrożenia ze strony agresora. Jaka jest na to rada? Sądzę, że rada jest jedna, a widzą ją już dawno zarówno Anglia jak i Francja. Posiadanie własnej broni nuklearnej już teraz, przed zjednoczeniem, jest nakazem chwili. Pamiętać bowiem należy, że władca kremlowski reaguje tylko na "władzę" którą kocha i w którą tylko wierzy. Bronią, choć nieznacznie, ale użyta w desperackiej obronie i mogącą spowodować "wyparowanie" ilus tam dostojników "Wewnętrznej" Partii na Kremlu, może wystarczająco odstraszyć "niezdzwiedzia" od wyciągania pazurów. Kto mógłby się podjąć dzieła zorganizowania RFE? Wydaje się, że "dziadek" de Gaulle z "dziadkiem" Adenauerem przymerzali się w swoim czasie do tego. Przydałby się następca któregoś z nich! Francja za de Gaulle'a pozbyła się ostatecznie złudzeń co do skuteczności "opieki" Jankesów. Jej wystąpienie z NATO by-

ŚWIAT ORWELLA a SPRAWA POLSKA

ło z pewnością skutkiem dojścia do wniosku, że na "zabawę" w NATO szkoda pieniędzy, a przede wszystkim, czasu.

W skład RFE weszłyby najpierw oczywiście kraje, będące obecnie poza czujnym okiem (a przede wszystkim - łapą) Wielkiego Brata z Kremla. Państwo takie, z pełną niezawisłością członków i przy wspólnej polityce zagranicznej i obronnej, po ustabilizowaniu się mogłoby pomysleć o następnym etapie. Tak, ale czy chciałoby? W państwie tym Wielkim Bratem byłby również pieniądź. To z jednej strony. Z drugiej jednak strony zapewnienie większego bezpieczeństwa własnego poprzez zwiększenie liczby ludności o ponad 50% i przyłączenie obszarów NRD (zjednoczenie Niemiec!), Polski i pozostałych niebizantyjskich satelitów ZSRR mogłoby być bodźcem wystarczającym do podjęcia działań w tym kierunku. Czy byłoby realne urwanie Kremlowi jego satelitów? Ludność samej RFN i Francji wynosi połowę całej ludności ZSRR zaś ludność pięciu głównych państw Europy - RFN, Anglii, Francji, Włoch i Hiszpanii przewyższa nasilenie wielkowie Sowietów Sojuszu i Zjednoczonej Europy (przy jej przewadze technicznej i ekonomicznej) starczyłoby 10 lat aby naprodukować więcej i lepszych samolotów, czołgów itp. atutów dzisiejszego ZSRR. Byłby to również potężny motor napędowy dla gospodarki i kierunek jak najbardziej zgodny z interesami "Wewnętrznej Partii Nowej Europy" (mówiąc nowomową Orwella).

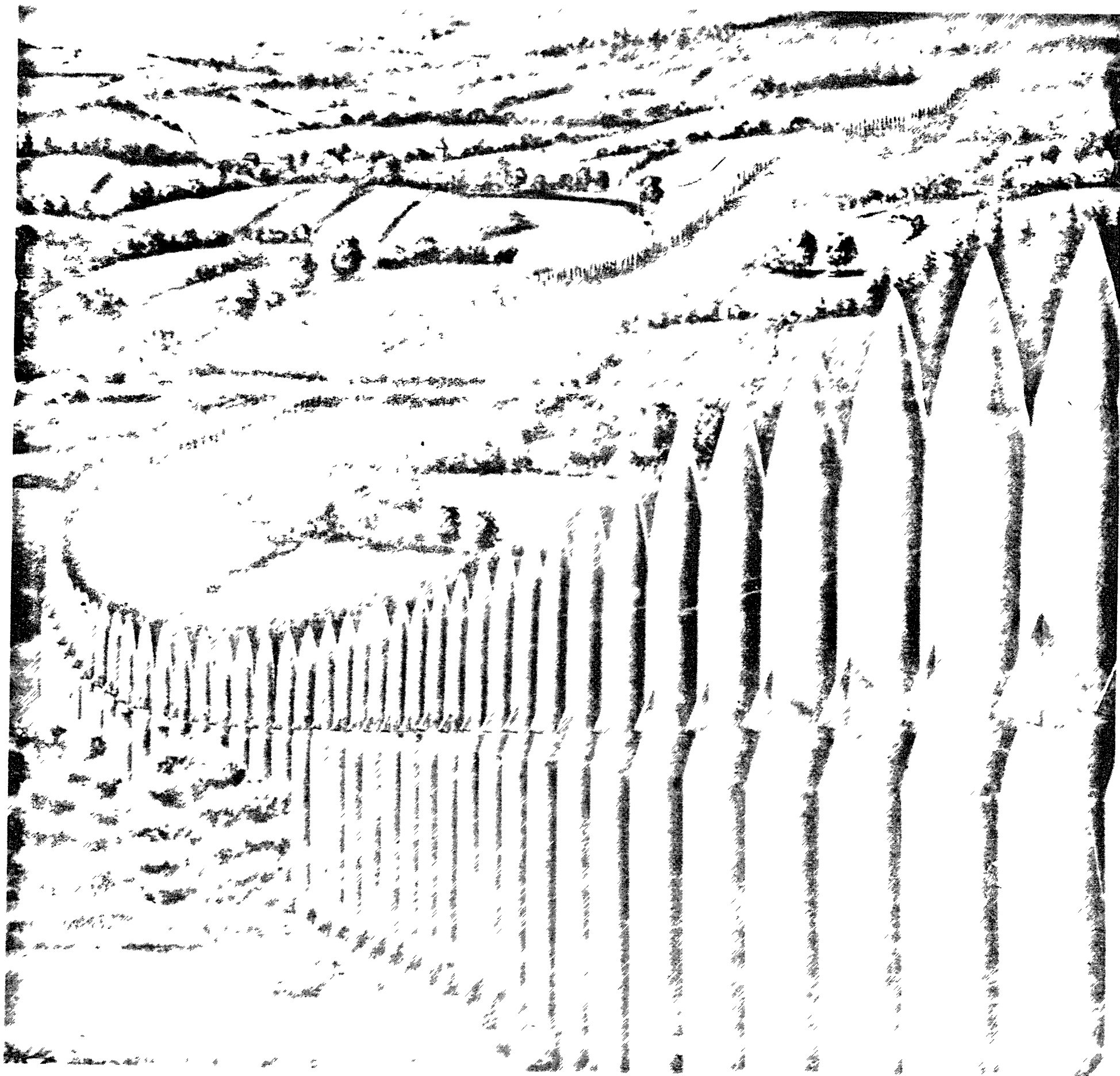
Realizacja etapu przyłączenia Europy Środkowej do macierzy jest nie do wyobrażenia bez udziału mieszkańców obszarów zainteresowanych. Więcej, sądząc, że wszystkie etapy - od uświadomienia zagrożenia w krajach obecnie wolnych po pełne wyzwolenie krajów własnych - muszą być wręcz inicjowane przez mieszkańców państw obecnie zniewolonych przez Rosję. Zasługa "Solidarności" w zdarciu maski z Wielkiego Brata na Kremlu jest wręcz wiekopomna. Tego jednak stanowczo za mało. Sądząc, że obecnie środek ciężkości naszej walki o niepodległość przesunął się zdecydowanie na emigrację, zwłaszcza na emigrację europejską. Uważam, że wielkie zadanie - jak nigdy dotąd - stoi obecnie przed Rządem Emigracyjnym w Londynie. Był u nas parę miesięcy temu Pan Premier Sabatt. Niestety, poza chwaleniem "Solidarności" i narzekaniem na brak funduszy nic ciekawego nie usłyszałem. Sądząc, że w skład Rządu powinni wejść przedstawiciele wygnańców politycznych po "wojnie polsko-jaruzelskiej" Sądząc, że Rząd taki powinien mieć rozbudowany przede wszystkim resort spraw zagranicznych. Przynajmniej w wymienionych wyżej pięciu krajach Europy winna być odpowiednia liczba pracowników etatowych tego resortu, organizujących działania tamtejszych Polonii - i nie tylko Polonii - na rzecz Niepodległości Polski i obrony niepodległości krajów zamieszkania. Rząd ten musi mieć swoich oficjalnych przedstawicieli w Kraju (jestem pewien, że chętni by się znaleźli), działających w podziemiu, organizujących podziemne struktury tego Rządu (mamy przecież unikalne własne doświadczenia z okresu nie tak odległego). Pan Sabatt pewnie zakrzyknie - a gdzie na to pieniądze? Zapewniam Pana, że jeśli Polonia byłaby "za biedna" to ludzie w kraju, w tym zagłodzonym kraju, organizowaliby składki byleby widzieli jakiś sens walki, realny jej cel i mieli nadzieję na jego osiągnięcie! Ten cel jednak trzeba wskazać a realia wypracować. Stanie z bronią u nogi i uchwalanie od czasu do czasu rezolucji potępiającej Jaruzelskiego, czy deklarującej współpracę z emigracją ukraińską (nie mam absolutnie nic przeciwko temu), nie załatwia niczego! Wspominał Pan o 4000 pracowników naukowych - Polaków, pracujących na uczelniach Zachodniej Europy. Jaki jest efekt wykorzystania tego potencjału intelektualnego na rzecz Niepodległości Polski i wypracowania realnego programu odzyskania tej Niepodległości? Czy wszyscy oni wyrzekli się Polski lub popadli w apatię?

Nie wiem na ile to co napisałem powyżej jest realne, nie mam natomiast żadnych złudzeń, że władcy Kremla apetyty na Europę Zachodnią mają ogromne i zrobią wszystko aby je zaspokoić. Jeśli Europa, i my - żywe ofiary drapieżcy z Kremla - spać będziemy dalej, może to Europę i nas drogo kosztować. Nadzieję zaś naszą na Niepodległość Polski odłożyć będziemy mogli do lamusa historii na następnych setek lat kilka.

Dlatego też "rozpoznanie" trzeba robić (choćby czasem było to bardzo przykre) i nadziei trzeba szukać nawet wtedy gdy w stotalitaryzowanym świecie pozostanie już tylko "Ostatni Człowiek w Europie" co pierwotnie miało być tytułem książki Orwella, nazwanej później "1984".

Jan Kanaszyc

Wojna atomowa BĘDZIE NIEMOŻLIWA GDY UCZENI ZAKOŃCZĄ PRACĘ NAD TRZECIĄ GENERACJĄ BRONI NUKLEARNEJ



Spowodować wybuch atomowy Energii wyzwolonej w eksplozji nuklearnej nadać postać wąskiego promienia. Taki promień skoncentrowanej energii atomowej porusza się z prędkością światła, przecina przestrzeń tysięcy kilometrów i

niszczy lecące ku nam rakiety nieprzyjaciela.

Następuje koniec wojny nuklearnej — zanim pierwsza głowica nuklearna wybuchła na zaatakowanym

terytorium. Kończy się epoka strachu przed wojną atomową, trwająca już przez jedną trzecią obecnego stulecia. Bronia atomowa przestaje zagrażać ludzkości, przechodzi do lamusa historii.

NIE JEST TO SCENARIUSZ FANTASTYCZNEGO FILMU W chwili, kiedy czytacie Państwo ten tekst, najlepsze mózgi Ameryki, w laboratoriach otoczonych drutem kolczastym, za drzwiami o zamkach jak w kasach pancernych, dzień i noc pracują nad osiągnięciem tego celu Pracują nad stworzeniem broni atomowej trzeciej generacji, zapewniającej Ameryce skuteczną, ostateczną obronę przed sowieckim atakiem nuklearnym Nad stworzeniem nieprzenikalnej tarczy atomowej, otaczającej cały kontynent

Nieprzenikalna tarcza atomowa

Pierwsza generacja broni atomowej powstała w latach 1940-tych i 1950-tych Wielkie bomby atomowe były przystosowane do zrzucania z samolotów Druga generacja pojawiła się z końcem lat pięćdziesiątych i z początkiem sześćdziesiątych, z nadejściem małej bomby wodorowej, o spotęgowanej sile wybuchu, dającej się przenosić na wielkie odległości przy pomocy rakiet międzykontynentalnych

Trzecia generacja jest zupełnie inna Energia wybuchu nuklearnego, w postaci wąskiego, skoncentrowanego promienia, bezpośrednio razi cele w przestrzeni, odległe o tysiące kilometrów

Prace uczonych nad stworzeniem tarczy ochronnej dla Ameryki otoczone są tak ścisłą tajemnicą, że dotychczas poza kołami rządowymi mówiło się tylko o dwu głównych projektach, o laserach i o mikrofalach W sumie projektów takich jest szereg, ale poza bardzo ścisłym kręgiem wtajemniczonych, nikt nie wie, na czym zasadzają się te cztery pozostałe

Trzecia generacja

Rząd USA ma trzy ośrodki badań nad bronią nuklearną Pomysły i koncepcje trzeciej generacji tej broni zrodziły się w Livermore, ośrodku prowadzonym przez Uniwersytet Kalifornijski dla federalnego departamentu energii, około 50 kilometrów na południowy wschód od San Francisco Livermore zatrudnia 7200 osób

Najbardziej twórczym, jądrem ośrodka jest komórka wydziału fizyki, o nazwie O Group Składa się z ludzi bardzo młodych, fenomenalnie zdolnych pracujących na ogół siedem dni w tygodniu często po trzydziści godzin bez przerwy Przeciętny wiek — trochę powyżej dwudziestki, niektórzy nie uzyskali jeszcze doktora u, dopiero nad nim pracują

Są najprawdopodobniej czołową naukową dzisiejszego świata, w tym sensie, że ich praca wybiega daleko w przyszłość i polega na pionierskim formułowaniu nowych problemów Zajmują się takimi dziedzinami, jak astrofizyka, superkomputery, napęd kosmiczny I nowe bronie atomowe Wysoki urzędnik w Livermore, w rozmowie z dziennikarzem, określił ich jako „ekscentrycznych i wyjątkowo utalentowanych”

Laboratoria Grupy O to jedyny punkt na mapie Ameryki, gdzie pracuje się nad bronią atomową trzeciej generacji W kołach naukowych i rządowych uważa się ten zespół za twórcę całej nowej koncepcji tej broni

Członków zespołu łączy przekonanie, że pracują po to, by położyć kres wysiłkowi zbrojen nuklearnych

& Luminarzem Grupy O jest 28-letni dr Peter L. Hagelstein Doktorat otrzymał ostatnio w słynnym MIT - Massachusetts Institute of Technology za pracę nad nienuklearnymi metodami uzyskiwania laserów dla celów naukowych

Największym z publicznie znanych osiągnięć Hagelsteina i Grupy O jest laser atomowy, stworzony przed czterema laty wspólnie ze starszymi uczonymi pracującymi w Livermore Broni tę obecnie wyprobowuje się na podziemnym poligonie wojskowym na pustyni Nevada

Laser atomowy składa się z małej bomby atomowej i z urządzeń przekształcających jej energię w promieniowanie o wysokiej energii Pręty laserowe przejmują energię eksplozji nuklearnej i emitują ją w postaci smiercionosnego, pulsującego promieniowania Na możliwość praktycznego zastosowania lasera do celów obronnych trzeba jeszcze czekać kilka lat

Grupa O jest przekonana że baterie laserów będą zdolne zadać bardzo poważne straty całemu sowieckim strategicznym siłom rakietowym, licząc obecnie około 1500 rakiet

Sukces koncepcji tego rentgenowskiego lasera doprowadził do zorganizowania w Livermore osobnego zespołu

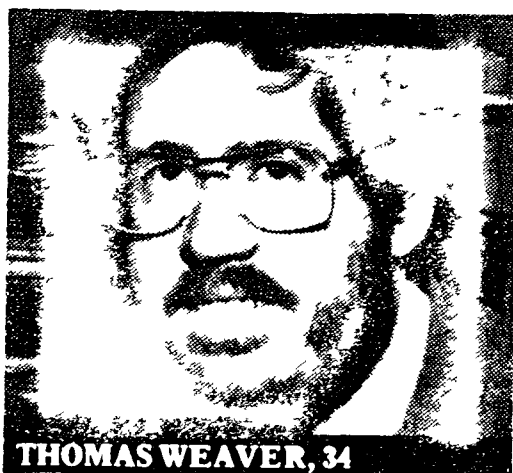
Ci ludzie czynią więcej dla pokoju na świecie, niż setki tysięcy demonstrujących na ulicach...



LAWRENCE C. WEST, 28



Dr Roderick A. Hyde, 31,



THOMAS WEAVER, 34



PETER L. HAGELSTEIN, 29

pod nazwą Program R, zajmującego się wyłącznie laserem Na czele przeszło stuosobowego zespołu stoi jeden z najstarszych wiekiem członków Grupy O, 34-letni dr Thomas Weaver

Grupą O kieruje jej założyciel, 42-letni fizyk dr Lowell I. Wood

Praca nad trzecią generacją broni nuklearnych ma w Stanach Zjednoczonych swoich surowych krytyków Pierwszy zarzut okazał się nieskuteczny, bo nieprzyjaciel będzie mógł zastosować środki zapobiegawcze Jeden z takich środków to pokrycie pancernymi rakiet, przenoszącymi głowice nuklearne Drugi, to po prostu zalanie obrony całą masą rakiet nuklearnych, prawdziwych i pozorowanych, i trudnych do wykrycia rakiet „cruise”

W takiej sytuacji, gdyby nawet tylko dwa procent sowieckich głowic przebiło się przez amerykańską tarczę obronną, oznaczałoby to dwieście bomb nuklearnych, eksplodujących na terenie USA Dosc, by zburzyć wszystkie większe miasta amerykańskie

Na ten zarzut Wood odpowiada następująco

Pozorowane rakiety kosztują mniej więcej połowę tego, co rakiety kompletne Z punktu widzenia ekonomicznego, jak i wojskowego, całkowicie możliwe jest uderzenie we wszystko, co wygląda jak sowiecka rakiet

A nawet gdyby niektóre głowice nuklearne mogły się przedrzeć przez wielowarstwową tarczę obrony, Sowieci nigdy nie mogliby mieć pewności, czy spadną one na miasta, czy w polach, na silosy z rakietami Już tylko ta niepewność wystarczyłaby, by Sowieci musieli znacznie dłużej, niż w obecnej sytuacji, zastanawiać się nad decyzją podjęcia ataku i bardziej się wahać

Drugi zarzut, który podnoszą krytycy trzeciej generacji broni nuklearnych, opiera się na założeniu, że byłaby to bron obosieczna, dająca się użyć nie tylko do obrony, ale i do ataku Czy ZSRR nie mogłyby wyprodukować własnych laserów i wykorzystać ich w ofensywie, jako „ eskortę” atakujących rakiet, niszcząc amerykańskie systemy obronne?

Obrona ma zawsze przewagę

-Prawdopodobnie nie, odpowiada dr Weaver Wydaje się, że w tych sytuacjach obrona zawsze ma techniczną przewagę nad stroną atakującą Systemy obronne trzeciej generacji są małe i lekkie i dlatego w wysokim stopniu nadają się do tego, by je zabezpieczać przy pomocy ochronnego pancerza, tym bardziej że muszą pokonywać tylko stosunkowo małe odległości Systemy te byłyby zdolne przetrwać atak broni nuklearnej trzeciej generacji i otworzyć ogień na atakującą flotę rakietową

Natomiast rakiety atakujące byłyby zupełnie nie zabezpieczone Rakiety przeznaczone do ataku są bardzo wielkie i są w stanie unieść tylko niewiele dodatkowego ładunku Jest więc niezmiernie trudno wyposażać je w pancerz, który by je rzeczywiście zabezpieczał

Lecz krytycy, którzy domagają się całkowitego zaprzestania prac nad bronią atomową i zaniechania wszelkich prób tej broni, podnoszą kolejny argument w ostatecznym rachunku, bron ta jest zawsze narzędziem zniszczenia, narzędziem śmierci

Atak atomowy stanie się niemożliwy

Jeden z młodych fizyków Grupy O, 28-letni Lawrence C. West, odpowiada na to w ten sposób

-Oczywiście, bron nuklearna jest w stanie spustoszyć świat Ale my robimy antybron Mnie przede wszystkim interesuje nie to jak znaleźć lepsze sposoby zabijania ludzi, ale jak znaleźć lepsze sposoby niszczenia broni

West podkreśla, że lasery rentgenowskie nie nadają się do atakowania miast, bo ich promienie nie przebijają gęstej atmosfery ziemskiej Są skuteczną bronią tylko w przestrzeni kosmicznej

-Jak West ustosunkowuje się do ostatniego apelu Papieża do uczonych, wzywającego, by zaniechali pracy w „laboratoriach i fabrykach śmierci”?

-Nie sądzę, byśmy należeli do kategorii uczonych, pracujących nad narzędziami śmierci Tworzymy narzędzia życia, broniące człowieka przed narzędziami śmierci

Groźbę zagłady atomowej widzi Lawrence West jako problem techniczny, dla którego można znaleźć techniczne rozwiązanie Jest przekonany, że odpowiednio rozbudowany, wielki system tworzący tarczę obronną wokół kraju, musi się okazać skuteczny A jeśli tak, to położy to kres wojnie nuklearnej Atak atomowy stanie się po prostu niemożliwy

"PORTRET ARTYSTY"

Pochmurny, styczniowy dzień. Ze spuszczoną głową przebiegam skrzyżowanie Roncesvalles i Wright Avenue. Nagle ktoś łapie mnie za ramię, pomaga przeskoczyć krawężnik. "Maciej! Co za niespodzianka! Nie widzieliśmy się od dawna, od lat. Zatrzymujemy się przez moment wymieniając uwagi o nietypowej zimie, by po chwili kontynuować rozmowę w pobliskiej restauracji."

Maciej Śniegocki, średni wzrost, chłopięca sylwetka. Przejmując spojrzenie niebieskich, głęboko osadzonych oczu. Twarz spokojna, rzadko zdradzająca emocje. Zatrzymuję wzrok na jego dłoniach. Ogrzewa je - przykładając do filizanki a kawa.

Śniegocki urodził się w Warszawie w 1940 roku. Studiował w konserwatorium prof. K. Blaschke i fortepian u prof. D. Dworakowskiej. Do dziś, nie bez sentymentu wspomina intensywny, wieloletni trening pod czujnym okiem wymagających nauczycieli.

Opowiada o swoich projektach muzycznych, o ludziach i sprawach odległych a jednak bliskich i ważnych, które wrosły w nas stając się częścią składową nas samych.

Anna German, Andrzej Rosiewicz, Anna Jantar, Stefa Kozłowska - to tylko kilka, z długiej listy nazwisk znanych i lubianych piosenkarzy, dla których pisywał muzykę i z którymi współpracował przywołując namysł jeden z najświetniejszych okresów w jego karierze artystycznej.

1972 rok rozpoczyna dziewięcioletni maraton niekonczących się sukcesów, wiążąc go z Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji pod kierownictwem Edwarda Czernego. Wpływ Czernego, jako mentora z czasem zostanie ugruntowany uzyskaniem stanowiska drugiego dyrygenta w jednej z najznakomitszych orkiestr kraju.

W styczniu 1976 powstaje ARP-LIFE zespół, który wywarł trwały ślad w historii polskiej muzyki rozrywkowej, w parę miesięcy później dołącza do zespołu jako dyrygent, kompozytor i aranżer Maciej Śniegocki. ARP-

LIFE był zespołem typowo studijnym działającym w Polskim Radiu i TV, wykorzystującym w swoich nagraniach wszelkie możliwości techniki studyjnej takiej jak wieloskład i deformacja dźwięku. Nowoczesne brzmienie zespołu oparte było o elektroniczny zestaw instrumentów sekcji rytmicznej wzbogacony syntezkami i grupą wokálną. Utwory nagrane przez ARP-LIFE z założenia miały brzmienie i stylistykę muzyki dyskotekowej. Repertuar zespołu to w większości kompozycje Świącickiego, Korzyńskiego i oczywiście Macieja Śniegockiego.

Angaże i propozycje nawiązania współpracy ze znanymi zespołami i wytworniami filmowymi zaczynają napływać coraz liczniej.

Rok 1978 obfituje w ważne wydarzenia artystyczne w życiu Śniegockiego. Uzyskuje on specjalną nagrodę na krajowym festiwalu polskiej piosenki za aranżację utworu "Zejdźmy ze sceny". Nadto zalicza wyróżnienia i nagrody na festiwalach w Kołobrzegu i Zielonej Górze.

Również w 1978 uzyskuje aplauz zarówno publiczności jak i krytyki za swoją muzykę lekką i przyjemną do filmu. Janusza Rzeszewskiego i Mieczysława Jahody pod tytułem "Halo Szpicbrodka", filmu należącego do polskiej fali Retro.

Rok 1979 zastaje go przy komponowaniu muzyki do głośnego filmu "Skradziona kolekcja". W tym samym roku wyjeżdża z Krzysztofem Krawczykiem na muzyczne wojaje po Europie.

Kontraktem zagranicznym nie ma końca. Wielokrotnie objeżdża Europę z koncertami. Nawiązuje współpracę z zespołami niemieckimi i szwedzkimi. Komponuje, aranżuje, gra. Obejmuje kierownictwo muzyczne widowisk teatralnych i telewizyjnych.

- Objechałem świat z muzyką - mówi Maciej - Przeżyłem swoją przygodę wielokrotnie. Zawsze inaczej, ciągle w poszukiwaniu nowych rozwiązań muzycznych, smiałych eksperymentów.

Tworczą, niespokojna natura.

- Muszę już lecieć - Chce jeszcze przed próbą odebrać małą ze szkoły. Wpadnij do nas wieczorem -

Downsview. Szary, wielopiętrowy obdrapany budynek. Brudna winda i mdły zapach mrocznych korytarzy.

Wielkie dwusypialniowe mieszkanie. Kwiaty, książki, płyty - czysto i przytulnie. Głębokie wazon, kilka rycin, proste jasne meble. Jeszcze pachnie świeżo upieczonym sernikiem. Paulina jest uderzająco podobna do ojca. Ma doskonały słuch i duży talent muzyczny.

- Nadal komponujesz? - pytam spoglądając na starannie zapisany papier nutowy.

Ależ oczywiście. Mam nowe demo tape. Moja własna produkcja czterech piosenek po angielsku. Wynajmę muzyków, wokalistkę. Nagralismy na ośmiu śladach.

- Za pozyczone pieniądze - dodaje z żoną.

Maciej podłącza kasetę do magnetofonu. Na moment zapomina o serniku i aromatycznej, parzonej po turecku kawie. Doskonała muzyka w stylu country i rock. Bardzo amerykańska a jednak inna, czarująca odmiennością oryginalną.

Trącamy się kieliszkami z bułgarskim koniakiem. Za pomysłowość w nowym kraju, za nowe możliwości i przyszłe sukcesy.

- Czy wiesz, że dzisiaj mija dziewięć miesięcy od naszego przyjazdu do Kanady? Dziewięć miesięcy - powtarza w zamyśleniu.

Maciej miał szczęście. Trafił do znanego w Toronto zespołu pod kierownictwem Larry Rodness. Dobra, ambitna grupa.

- Ale ja chcę tworzyć. Nagrania kosztują. Na następne nie ma funduszy. Poszukuję muzyków. Chcę zorganizować zespół. Gdybym miał jakieś finansowe poparcie Kogos, kto uwierzyłby w moje możliwości, dał szansę. Za oknami pada śnieg z deszczem. Zaczyna łodować wiatr. Zerkam na zegarek. Jest już późno. W pospiechu zegniam gospodarzy. Jeszcze tego samego wieczora dzwonię do naczelnego.

- Nie, nic się nie stało - uspokajam Jacka - Chcę napisać kilka słów o polskim kompozytorze. W hołdzie za muzykę, za piosenki, które śpiewała cała Polska. I z nadzieją, że może tą drogą dotrę do kogos, kto zechce zainteresować się losem tego niezwykle człowieka i artysty.

H T

LISTY

"FIJAT LUX"

Fragmenty przywołane

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnim okresie czasu zaobserwowałem w prasie polonijno-torontonskiej ciekawe zjawisko, które nazwałbym ironicznie "prasowym paktem o nieagresji", a konkretnie chodzi mi o brak artykułów polemicznych i artykułów krytycznych czy satyrycznych, które ujawniałyby braki i wady naszego życia polonijnego, a tych jest bez liku i nie popadamy w samouwielbienie. Nawet w Polsce, gdzie stan wojenny jest pseudo w zawieszeniu, ukazują się krytyczne artykuły na temat życia codziennego, aparatu władzy itd., i to nie tylko w prasie podziemnej. A u nas w "torontowie" - wszystko jest "cacane", taki przynajmniej nasuwa się wniosek po przeczytaniu, tydzień w tydzień, 5 (słownie pięciu) gazet polonijnych. Nawet dumne Echo Tygodnia, z podtytułem "niecenzurowany magazyn dla każdego", ujawnia ostatnio tylko krajowe afery, bo już polonijne widac nadzwyczaj cenzuruje. No gwoździ prawdy podało ostatnio listę nagrodzonych w konsulacie PRL-u. Nie bardzo wierzę, aby do naszych gazet nie wpływały listy i artykuły krytyczne, a wpływały tylko te, które są drukowane w kolumnie "Nasze polemiki" typu "Redaktorze! Dziękuję za bezpłatną prenumeratę, to dla mnie bomba i będę wdzięczny do grobowej deski. Wasze pismo to cudo (od autora - szkoda, że nie dziewiąty cud świata, bo osmy był nad Wisłą) - Janko z Pup (była taka miejscowość, autor zaciera ślady - od aut) - Jeżeli "cnota krytyki się nie boi" to ciekaw jestem czy mnie wydrukujecie, ale coś tak przez skórę czuję, że szybciej wydrukujecie mi artykuł "Gwiazda Polarna" czy?, sam nie wiem kto. Jeżeli już je po wielu bolesciach, zgodzicie się wydrukować to bardzo proszę o następujący tytuł "Fijat lux", proszę tylko nie pomylić z właściwą formą "fiat lux" (niech się stanie światłość - łac). W gwarze warszawskiej fijatami określano kiedyś wariatuncia, niech więc tytuł ten będzie przetłumaczalny jako "oswiecony wariatuncio", a tym wariatunciem jestem ja, bo wariatem stanę się po przeczytaniu większej ilości wywiadów jakie przeprowadzi red. B. Maczulewicz z Expressu, a szczególnie, jeżeli to będą wywiady z tak sławnymi Polkami jak "Pani Karola".

Czy ja mam wątpliwości co do sławy "Pani Karoli", osoby prowadzącej audycję radiową "Echo Ojczyzny"? Absolutnie nie. Autorytatywnie stwierdzam, że nie, ponieważ "Pani Karole" znają już na obu półkulach. Dowcipy na temat jej polszczyzny krąży już w listach pomiędzy Ameryką-Południową, Afryką-Australią i Europą. Jej "fijat w sklepach Pewexu", wynalezione przez nią permutum mobile w reklamie Sipco "piec na powietrze, które nie wymaga naprawy" "kwartet wokalny grający na fugarkach" "Tym którym wacierz wkrada się w sny", a wszystkiego słuchają "panowie kupcowie" którzy są jej "spunsorami". Znam takich zapalcenców, którzy słuchają "Echa Ojczyzny" li tylko po to, aby dowcipy na jej temat opowiadać na przyjęciach sobotnio-niedzielnich. Oczywiście to też forma popularności i sławy i ja dlatego nie odmawiam tego jej.

J. Fijat

Kancelaria Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej otrzymała pismo-ostrzeżenie od Zjednoczenia Polskiego w Południowej Afryce.

Ostrzeżenie

Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce chce ostrzec wszystkie organizacje, redakcje i osoby prywatne przed kontaktami z oszustem, o nazwisku Szczepan KOWALCZYK, syn Franciszka, ur. dn. 25 VII 1945 r. w Warszawie, legitymującym się polskim paszportem konsularnym.

Był on zatrudniony w wydziale personalnym Electricity Supply Commission w Johannesburgu, jako pomoc w kontaktach firmy z polskimi imigrantami, którzy w dużej ilości byli zatrudnieni przez firmę z obozów dla uchodźców, głównie z Austrii. Miał on również pomagać nowym, polskim przybyszom w adaptacji w nowym kraju i w trudnościach językowych. W ciągu 14 miesięcy, fałszując podpisy, skradł on sumę R 52 200 przeznaczoną na

pomoc dla nowych imigrantów, po czym opuścił kraj, udając się do Polski. Przyjmował on również łapówki i "prezenty", od nowych przybyszów, w zamian za obietnice lepszego zatrudnienia, czy płacy.

Bylibyśmy wdzięczni, gdyby organizacje i redakcje podały do wiadomości publicznej niniejsze ostrzeżenie.

Za zarząd Zjednoczenia Edward de Viron Prezes Johannesburg, 14 XII 1983

NAJLEPSZĄ NIESPODZIANKĘ RODZINIE
NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE SPRAWISZ
WYSYŁAJĄC PACZKĘ PRZEZ

POLIMEX

PACZKI MORSKIE DOSTAWA 5—8 TYGODNI
PACZKI LOTNICZE DOSTAWA 2—3 TYGODNIE

POLIMEX OFERUJE RÓWNIEŻ

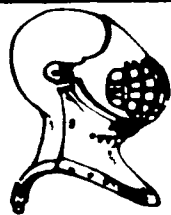
- ★ PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY Z DOSTAWĄ DOLARÓW DO RĄK ODBIORCÓW W POLSCE
- ★ ZESTAWY OWOCÓW CYTRUSOWYCH
- ★ WYSYŁKĘ LEKARSTW
- ★ SZEROKI WYBÓR PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH
- ★ ARTYKUŁY TECHNICZNE I GOSPODARSTWA DOMOWEGO

NASZ ADRES

POLIMEX

2053 DUNDAS ST. W., TORONTO, ONT. M6R 1W8.
TEL. 537-7914

KORZYSTAJCIE PAŃSTWO Z USŁUG NAJSTARSZEJ,
WYSPECJALIZOWANEJ FIRMY WYSYŁKOWEJ W TORONTO



FARAMUSZKI

Maxa Brzozowskiego spotkałem - całkiem przypadkowo - w Hamiltonie

Na bankiecie SPK "hamiltonskiego" Koła # 23 Tan-
czył właśnie z zoną w takt melodii przedwojennego tanga,
Potem mignął mi raz jeszcze w "kurzej" polce Wymaga-
jącej mocnego serca i wygibasów-przysiadów odpowied-
nich raczej dla wielbicieli tego rodzaju sztuki tanecznej
W dużo - dużo młodszym wieku (czuję, że się trochę wy-
chyla) I masz ci los! Max jest bowiem o tych kilka drob-
nych lat nieco ode mnie starszy

Szczerze mówiąc, pamiętam go doskonale kiedy to
sam paradowałem wzdłuż Nowego Świata w mundurze
plutonowego - podchorążego lotnictwa, a Max mijał nas
już w "skorze" kapitana pilota, nie zwracając najmniej-
szej uwagi na wyprężone postacie żołnierskie oddające mu
regulaminowy salut z przybiciem "w daszek"

Podczas wojny Max dochrapał się wreszcie, a piszę to
z wielkim szacunkiem stopnia dowodzenia 301 dywizjo-
nem lotniczym Przewanym z czasem dywizjonem
"Obronców Warszawy" Niestety los potrafi być pod
wieloma względami okrutny Max musiał należeć do ga-
tunku pechowców Chociaż może nie takich, którzy w
ogólnym podsumowaniu życie tracili

W siódmym bowiem dniu dowodzenia w czasie nato-
tu bojowego, został zestrzelony wraz z całą załogą nad
Holandią Dostając się, po trzech dniach próby ucieczki z
matni w jaką przypadkiem wpadł, do słynnego obozu je-
nieckiego Luft 3 Znanego może (dla mniejszych znaw-
ców historii lotnictwa polskiego) z hollywoodzkiego filmu
- "Great Escape"

Jest okazja, by właśnie teraz, na łamach "Echa", w
swoistym rodzaju holdzie, przypomnieć cztery nazwiska
polskich lotników, którzy po "wielkiej" czy raczej maso-
wej ucieczce z tegoż obozu, zostali uchwyceni i przez
dzicz hitlerowską w odwecie rozstrzelani, mjr naw Anto-
ni Kiewnarski, por naw Włodzimierz Kolanowski, por
naw Jerzy Tomasz Mondschein, oraz por pilot Stanisław Krol

Max doskonale pamięta ten moment, kiedy lecąc w
grupie "Karasi" w połowie września 39 roku, został zas-
koczony przez niemieckie Messerschmity w okolicach
Kowla, czy Brodów Niestety wszystkie "Karasi" zosta-
ły zestrzelone W jednym z nich leciał mój kolega ze szko-
ły Podchorążych - Władek C Wpakowano w niego wy-
starczającą ilość kul, by po dłuższym pobycie w szpitalu
wojennym znalazł się w koncu w jednym z łagrow sowiec-
kich na Syberii Władek przesiedział, a raczej cudem prze-
żył ciężkie lata wojny w tych łagrach Nie mógł się z nich
wydostać Komisja wojskowa (sowiecka) zadeklarowała,
że nie nadaje się do służby w wojsku Po wojnie wraca do
Polski Z czasem wydostaje się na Zachód Przyjeżdża do
Stanów i tu w wolnych chwilach pisze wspomnienia z lag-
row

Pisze pod pseudonimem, jako Andrzej Szary
Wspomnieniom swym daje tytuł "Bez Retuszu"

Czytałem wszystkie prace Solżenicyna "Oddział cho-
rych na raka", czy "Archipelag Gulag" to opowiadanka
dla grzecznych dzieci Wspomnienia Władka - "An -
drzeja" czyta się bez fizycznej możliwości oderwania się
od brutalnych słów prawdy, jakie się wplotły w przeżycia
zestanca Czyta się jednym tchem Rozdział za rozdziałem
fascynujące szokuje przeraża przynębia oskarża

7 VIII 1917

Dowództwo I Korpusu Polskiego na Wschodzie wydaje
rozkaz do wszystkich Polaków w armii rosyjskiej Roz-
kaz określa cele organizowania polskiej siły zbrojnej (wal-
ka z zaborcami, zdobycie niepodległości)

15 VIII 1917

Na Zjeździe Polaków w Lozannie pod przewodnictwem
Romana Dmowskiego powołany zostaje Polski Komitet
Narodowy z siedzibą w Paryżu Cele i zadania obrona in-
teresów Polski, polityczne kierowanie wojskiem, opieka
konsularna nad Polakami

26 VIII 1917

Tymczasowa Rada Stanu podaje się do dymisji

28 VIII 1917

Polski Komitet Narodowy zawiadamia o swym powstaniu
państwa koalicyjne (entante) Komitet uznany zostaje
przez Entantę za prawną władzę polityczną Polski

12 IX 1917

Powołanie Rady Regencyjnej w Warszawie (na zasadzie

Władek przysłał mi jeden z dwóch brudnopisów,
jakie w tej chwili posiada Przeczytałem w ciągu czterech
dni Brudnopis gruby na wysokość siedmiu centyme-
trow

Radziłem mu, by całość przetłumaczył na język angi-
elski W międzyczasie powinien się znaleźć rozsądny polski
wydawca, który pracę Władka się zainteresuje "Bez retu-
szu" nie ma prawa spocząć na dnie szuflady
Pozwalam sobie zacytować krotki wstęp, jaki wprowadza
czytającego w kolejną treść jednego z dwudziestu pięciu
rozdziałów tworzących prawdę o Sybirze i ludziach skaza-
nych na śmierć

"Głód jest największym władcą - mówi stare rosyj-
skie przysłowie Stało się ono niepiśmiętą dewizą, szyldem
państwa sowieckiego, już od pierwszych dni rewolucji I
tak zostało po dzień dzisiejszy

Głód jest bronią, którą władanie sowieccy władcy
opanowali do najwyższych granic perfekcji Głód jest też
katem Nr 1 w systemie sowieckich łagrow Wspomagany
przez mroz, brak odzieży i nueludzkich warunków pracy,
jest najwydajniejszym zniwiarzem śmierci Jest wszech-
obecny, wszechogarniający, nieprzewidywalny Wywołuje
każdą możliwą reakcję organizmu i psychiki ludzkiej,
Wyzwala najniższe instynkty Zabija powoli, okrutnie,
niemiłosiernie Sam rządzi niepodzielnie potwornym im-
perium

Tylko nieliczni, syci, na czele partyjno-politycznego
systemu są czasowo wolni od jego bezbrzednej potęgi Na-
wet kierując częściowo ruchami potwora

Do czasu, gdy odrzuceni bezlitosnymi trybami rządzącej
maszyny sami się staną powolnymi ofiarami molocho

Głód to najpotężniejsza broń komunizmu Potężniej-
sza od groźby śmierci Umarli nie głodują i nie cierpią

Powietrze syberyjskie w zimie jest przezyste W Dol-
no-Pojmieskim oddziale Krasłaga NKWD, podstawową
pracą był wyrąb lasu Pila, siekiera były podstawowymi
narzędziami Obiektem eksploatacji - bezbrzedna tajga i
tysiące więźniów Celem - ludobójstwo! Środkiem - nie-
ludzka praca wspomagana przez głód! Produktem ubocz-
nym - materiał drzewny i opałowy!

Kalkulacja władz odgornych była bardzo prosta
Organizm ludzki wymaga około 1800 kalorii na dobę W
warunkach spoczynku

Mroz i ciężka praca fizyczna zwiększają zdecydowanie nie-
zbędną dla przeżycia ilość pożywienia Latem mniejsze za-
potrzebowanie kalorii wyrównywano 11 i 12 godzinny
dniem pracy

Gdy śmiertelność, skrupulatnie raportowana jednost-
kom nadziedzonym do Krasłagu, a stamtąd do Gulagu mala-
ła, zmniejszano raczej żywnościowe Obniżano ich jakość
Gdy śmiertelność rosła zastraszająco, zagrażając wykona-
niu planu, NKWD nie wahało się konfiskować transporty
żywności, nawet przeznaczony dla armii Więzien nie mógł
umrzeć wcześniej niż tego pragnął Stalin A więzien rów-
nież nie chciał umierać Wypadki samobójstw były nie-
zmiernie rzadkie Więzien bronił swego życia wszystkimi
dostępnymi mu sposobami Sabotował pracę, kradł, oszu-
kiwał, a przede wszystkim starał się zabić głód Nawet - co
za paradoks - kosztem własnego zdrowia przyspieszał swą
śmierć Śmierć głodową

Andrzej był głodny od pierwszego do ostatniego dnia
pobytu w łagrze Krotkie chwile pozorowanej sytości, w czasie
i po spożyciu posiłku, oddzielane były nieprawdopodob-

nie długimi się okresami głodu, który atakował natych-
miast wszystkie mięśnie, domagając się bez przerwy po-
karmu dla niedożywionego, wycieńczonego organizmu
Cała psychika ludzka podzielona była pomiędzy pragnie-
niem zdobycia pożywienia i hamulce narzucające jak naj-
oszczędniejsze używanie swego organizmu Gromadzić i
oszczędzać Zyskiwać i nie tracić

Jedyna dywersja, od tych dwóch podstawowych, kie-
rowanych podświadomością działań, było zapomnienie,
odwrocenie uwagi, choćby chwilowo, od tego co się dzieje
we własnym ciele Najlepszym wyjściem, mało dostępnym,
był sen Drugim - wspomnienia normalnego życia, zdro-
wia, sytości Te zaś samoczynnie wyzwały kontrastowe
porównania z istniejącym stanem rzeczy

Błędne koło się zamykało Głód znowu stałową obrę-
czą skiskał wewnętrzności, drenował mięśnie z resztek spraw-
ności

Piekiło! Codzienne Nieskonczone Do śmierci "

Rok 1983 zrobił duży wyłom w kurczącym się Sto-
warzyszeniu Lotników Polskich na Emigracji Politycznej
W Anglii zmarł nasz wspólny kolega i wieloletni prezes
Stowarzyszenia gen pil Aleksander Gabszewicz As "po-
wietrza" w pierwszej dekadzie zestrzelony
Jeden z niewielu, a zarazem pierwszy lotnik odznaczony
Krzyżem Virtuti Militari Czwartej Klasy Dowódca 316
dywizjonu myśliwskiego (Warszawskiego), a z kolei
dowódca 131 Skrzydła, w którym służył 302, 308 oraz 317
dywizjon myśliwski

O znanym lotniku polskim, słynnym spotkaniu nad
Gandawą z siłami Luftwaffe, pisałem w mojej drugiej z
kolei książce "W rozbitym szkiele" W opowiadaniu zatytu-
łowanym "Pomnik z aspieryny" Spotkanie z Niemcami
miało miejsce pierwszego stycznia 45 r Jedni próbowali
drugich zaskoczyć Zakładając, że jedna ze stron nie wy-
trzyma hulaszczo-przepitej nocy

Dziewiętnastu Niemiaszków "spuszczono" (ter-
minolot) na pewniaka Przy jeszcze jednym prawdo-
podobnym i kilku uszkodzonych Polacy stracili dwóch pi-
lotów

Jeszcze w czerwcu "Gabsio" (tak przeżywalismy
Gabszewicza) pisał do mnie - "wiesz, że nie lubię prosić,
ale znowu tak "paciorek" od czasu do czasu Czuję, że się
spalam!"

Czesc Gabsiu - przyjacielu paciorek się podrzuciło

Tu u nas w Kanadzie odszedł - jak to się czasem slo-
ganem powtarza - "na wieczną wartę" - był dowódca 301
dywizjonu Obronców Warszawy, (operującego z lotnisk
we Włoszech) major nawigator Eugeniusz Arciuszkiewicz
Przeżywany przez współtowarzyszy po prostu "Arciu-
szem"

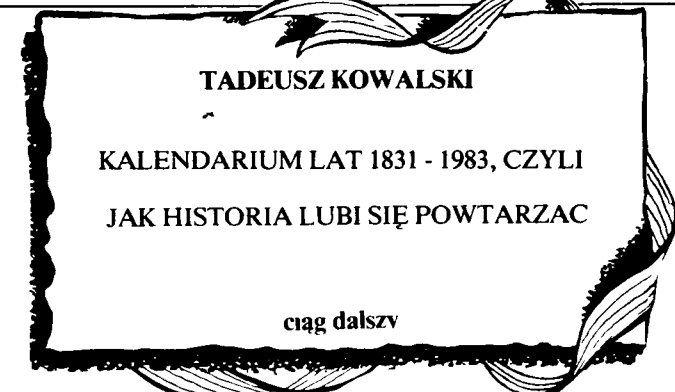
Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Distinguished
Flying Cross RAF'u Nie za darmo "się otrzymywało"
tego rodzaju wyróżnienia

Wieloletni prezes naszego Skrzydła (Warszawa) w
Toronto Nosił Polskę w sercu Bez hałasu, wrzasku i prze-
sady Odszedł skromnie Zahartowany w wielu próbach
życia nie potrafił inaczej

FRASZKA

Po to, by walić głową "o śtup"
Potrzebna jest czaszka I kręgosłup!

BOHDAN EJBICH



reskryptów cesarza austriackiego i niemieckiego) jako naj-
wyższej władzy Królestwa Polskiego Rada posiada władzę
ustawodawczą w zakresie szkolnictwa i sądownictwa, w in-
nych dziedzinach zależna jest od okupantów 27 X Rada
Regencyjna przejmuje władzę z rąk generała-gubernatora
Beselera

20 IX 1917

Rząd francuski uznaje Polski Komitet Narodowy Wkrot-
ce uznał go również inne państwa Entanty

24 IX 1917

Wydział Narodowy Centralnego Komitetu Narodowego w
Stanach Zjednoczonych uznaje władzę zwierzchnią polskie-
go Komitetu Narodowego W dwa dni później wydaje
odezwę wzywającą Polaków zamieszkałych w Stanach
Zjednoczonych do organizowania oddziałów wojskowych

6 X 1917

Ministerstwo Wojny Stanów Zjednoczonych przyznaje
Polakom prawo do prowadzenia rekrutacji do polskich
oddziałów wojskowych

7 XI 1917

Wybuch rewolucji bolszewickiej w Rosji

8 I 1918

Program pokoju światowego, przedstawiony przez prezy-
denta Wilsona kongresowi, mówi w punkcie 13 o utwo-
rzeniu niepodległego państwa polskiego z dostępem do
morza z obszarów zamieszkałych przez ludność polską



PRAWO I TY

Mecenas January

KUPUJEMY DOM

HIPOTEKI

Real Estate Mortgages

Jednym z częściej używanych, a dla świeżego przybysza z kraju bardziej dziwacznych, terminów emigranckiej polszczyzny, jest słowo "morgiczy". Fonetycznie należy do tej samej rodziny co nie mniej popularny "katyż". Angielska pisownia, w pierwszym wypadku, to *mortgage* - czyli hipoteka, a w drugim, to oczywiście *cottage* - czyli, jak to się dziś mówi w Warszawie - dach.

Hipoteka jest instytucją służącą do tego, by zabezpieczyć spłatę za zakupioną nieruchomość (Instytucja to termin bardzo ogólny, można by użyć innego, na przykład konstrukcja prawna).

Oto podstawowe elementy hipoteki

- Nazwiska stron objętych umową dotyczącą hipoteki. Jeśli strona zaciągająca zobowiązanie hipoteczne, czyli pożyczająca na zakup nieruchomości (określana jako *mortgagor*) pozostaje w związku małżeńskim i jest mężczyzną, zona też powinna być jedną ze stron objętych umową. Chodzi o to, by z góry unieważnić jej prawa wdowy, osobiście prawa ontaryjskiego, o której pisałem trzy tygodnie temu.

- Drugi element umowy hipotecznej to prawny opis parceli objętej hipoteką.

- Następny element to przyznanie pożyczającemu pieniądze na zakup nieruchomości - którego angielski termin określa jako *mortgagee* - tytułu do tej nieruchomości, jako zabezpieczenia spłaty udzielonej pożyczki. Umowa hipoteczna stanowi przy tym, że tytuł ten wygasa automatycznie po dokonaniu ostatnich spłat pożyczanego kapitału wraz z procentami.

- Dalej, zobowiązanie pożyczającego na zakup nieruchomości, ze spłaty zarówno pożyczoną sumę - kapitał - jak i odsetki.

- Ostatnim elementem umowy hipotecznej są różne postanowienia dotyczące nabywcy, wśród nich postanowienia określające, jakie kroki zostaną podjęte w przypadku niewywiązywania się z przewidzianych umową płatności.

Przyjmijmy, że umowa kupna/sprzedaży nieruchomości została zawarta między panem Kowalskim, dotychczasowym jej właścicielem a panem Malinowskim. Pan Kowalski - *mortgagee* - jednocześnie pożyczka panu Malinowskiemu część sumy, należnej za nieruchomość. Pan Malinowski zobowiązuje się spłacać tę sumę w określonych umową ratach miesięcznych. (Zauważmy, że w tym przypadku mamy do czynienia z transakcją bezgotówkową, a nawet taką, w której żadne pieniądze nie zostają przeniesione z jednego konta bankowego na inne. Pożyczka, której udziela pan Kowalski, to rzecz w pewnym sensie abstrakcyjna. Jest elementem umowy, w myśl której p. Malinowski stanie się właścicielem domu i parceli, jeśli spłaci wszystkie raty, przewidziane w umowie. P. Kowalski może udzielić tej pożyczki, nie mając centa przy duszy. Oczywiście, pod warunkiem, że jest prawnym właścicielem sprzedawanej nieruchomości. Inny wariant, zapewne częstszy w praktyce dnia codziennego, polega na tym, że nabywca - p. Malinowski, zaciąga pożyczkę hipoteczną w banku czy w stowarzyszeniu kredytowym, a sprzedający - p. Kowalski, otrzymuje gotówkę).

Cq się jednak dzieje, kiedy nabywca - p. Malinowski, nie wywiązuje się jak należy ze swych zobowiązań finansowych wynikających z umowy hipotecznej, czyli po prostu nie płaci na czas ustalonych rat?

Pan Kowalski - *mortgagee* - ma z tej sytuacji do wyboru cztery wyjścia.

- Po pierwsze, może skrzyżować pana Malinowskiego, albo o zapłacenie raty z którą p. Malinowski zalega, albo o zapłacenie całego pożyczanego kapitału. Ta druga możliwość istnieje jednak **tylko** wtedy, jeśli ją przewiduje umowa hipoteczna. (Zawierając umowę kupna/sprzedaży nieruchomości trzeba mieć więc oczywiście tę możliwość na uwadze).

- P. Kowalski może się też uciec do bardziej jeszcze drastycznego kroku prawnego - mianowicie może zamknąć sprawę hipoteki, przejąc nieruchomość w posiadanie i jako jej właściciel czynić z niej dowolny użytek. Takie niedopuszczenie drugiej strony - nabywcy - do korzystania z hipoteki, w języku prawniczym określa angielski czasownik *to foreclose*.

- Trzecie możliwe wyjście to skorzystanie z prawa sprzedaży nieruchomości, przyznanego w umowie hipotecznej. Angielski termin określa to prawo jako *power of sale*. Spotyka się dość często w gazetach ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości, wielkimi literami anonując, że chodzi o tego typu sprzedaż - **power of sale**. Niektórzy sądzą, że taka sprzedaż to specjalnie korzystna okazja dla nabywców. Bywa, że mamy do czynienia z prawdziwą okazją, szczególnie, kiedy sprzedający się spieszy, aby uniknąć kosztów wynikających z utrzymywania posesji, ogrzewania jej, płacenia podatków itp. w sytuacji, kiedy nie ma z niej żadnego doradczego pożytku, takiego jak czynsz.

- Wreszcie p. Kowalski, który nie otrzymał na czas spłat za sprzedaną p. Malinowskiemu nieruchomość, może się zwrócić do sądu o sprzedaż tej nieruchomości, dla pokrycia należnego mu długu pana Malinowskiego.

Ciąg dalszy za tydzień

INCOME TAX

ANNA DUBISKA

Jak kupować RRSP?

Nieczęsto zdarza się, abyśmy kupując cokolwiek zwracali uwagę nie na cenę towaru, ale na to ile przyniesie on nam zysku.

Mam tu na myśli plan emerytalny RRSP. Przy kupowaniu RRSP należy wziąć pod uwagę cały szereg aspektów.

Jednym z najważniejszych jest niewątpliwie procent jaki można uzyskać od zainwestowanych pieniędzy. Odsetki gwarantowane przez banki, spółdzielnie kredytowe i inne instytucje finansowe różnią się wysokością i wahają się od 6 do 10%.

Jednakże o atrakcyjności RRSP nie świadczą tylko odsetki. Przed zainwestowaniem kapitału należy zaznajomić się ze wskaźnikami osiągnięć danej instytucji w poprzednich latach. Sukcesy lat poprzednich nie są wprawdzie 100% gwarancją na przyszłość, jednakże pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Ponieważ zbliża się ostateczny termin zakupu RRSP (29 lutego) dobrze jest jeszcze raz przypomnieć parę bardzo istotnych punktów.

Stopień ryzyka Gwarantowany procent przynosi przeważnie mniejsze zyski, daje jednak gwarancję, że nie straci się odsetek czy nawet kapitału. Inwestując fundusz RRSP w akcje ponosi się pewne ryzyko, jednak w razie powodzenia zyski mogą być znacznie większe.

Odpowiedzialność instytucji której powierza się pieniądze. Powinna ona być zabezpieczona przez "Canada Deposit Insurance Corp."

- **Elastyczność RRSP** Na jakich warunkach można w razie potrzeby wycofać lub przenieść na inne konto zainwestowane fundusze. Należy sprawdzić czy można wycofać pieniądze bez żadnych dodatkowych opłat lub kar. Powinno to być zaznaczone w kontrakcie. Jak długo trzeba czekać na wycofanie pieniędzy, względnie przekazanie na inne konto lub na "annuity". Okres ten może wahać się od paru dni do miesiąca.

- **Koszty związane z kupowaniem RRSP**, względnie likwidowaniem konta (front-end load). Koszty te nie dyskredytują atrakcyjności planu, ale należy być tego świadomym zanim podpisze się jakiegokolwiek zobowiązanie.

- Przy zakupie RRSP z gwarantowanymi odsetkami należy sprawdzić czy odsetki te będą ponownie inwestowane na tych samych warunkach co kapitał czy też na procent wypłacany przy normalnych oszczędnościach. Instytucje finansowe mają prawo zmieniać przepisy odnoszące się do RRSP, powinny one jednak przed tym zawiadomić właścicieli kont. Jeśli zmiany te wydają się niekorzystne można pieniądze przenieść na inne konto lub do innej instytucji.

- **Self-administered RRSP** Istnieje jeszcze inna forma RRSP polegająca na inwestowaniu funduszy na własną rękę. Za pieniądze przeznaczone na RRSP można kupować akcje, mortgage itp. Proceder ten jednak połączony jest ze znacznym ryzykiem, zabiera sporo czasu i wymaga znajomości rynku giełdowego, z tych też powodów nie jest zbyt popularny.

**TYLKO DO KOŃCA
LUTEGO!**

**Prezent dla
Czytelników
Echo Tygodnia na cały rok
prawie 40% taniej!**

**52 TYGODNIE
TYLKO \$ 33**

**Aby otrzymać prezent,
wystarczy wypełnić kupon:**

Funduję sobie prezent - Echo Tygodnia na cały rok

Imię i nazwisko _____
Nr domu _____ Ulica _____
Nr mieszkania _____ Miejscowość _____
Prowincja (Stan) _____ Kod pocztowy _____

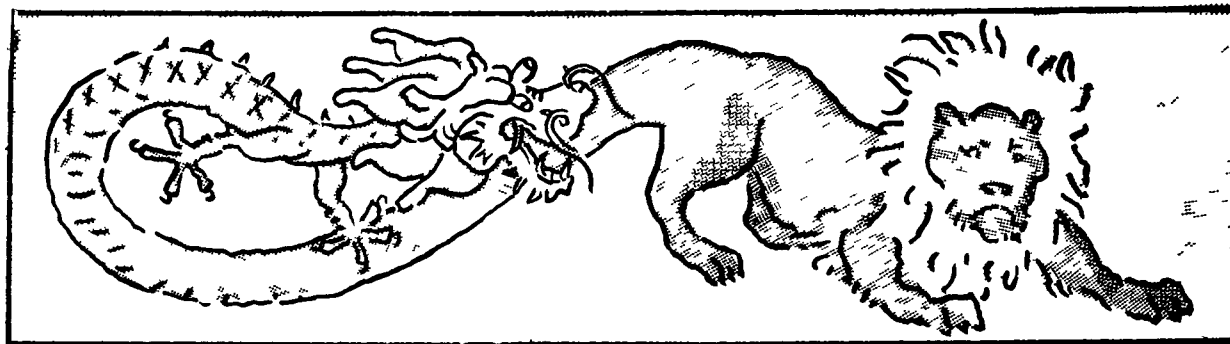
A jak przyjemnie jest dawać
Ułatwia to **DRUGI KUPON NA PREZENT DLA PRZYJACIELA, (PRZYJACIÓŁKI), ULUBIONEJ CIOCI (WUJKA), SZWAGRA, MIŁEGO SĄSIADA, CHRZESTNEGO, POCIOTKA, DLA UROCZEJ KUZYNKI LUB** miejsce na dowolny tytuł, jeśli ktoś ma ochotę

Imię i nazwisko _____
Nr domu _____ Ulica _____
Nr mieszkania _____ Miejscowość _____
Prowincja (Stan) _____ Kod pocztowy _____

Kupon (Kupony) proszę wysłać, zaadresować na ECHO (adres u góry)

Nie zapominając o czeku lub M O wystawionym na ECHO TYGODNIA

poradnia zaufanie AGRESJA



Pani Julia T pisze

"Nasz osmioletni synek po przyjeździe do Kanady trzy lata temu zrobił się zupełnie nieznosny. Atakuje wszystkich w szkole i w domu. W szkole skarżą się, że bije inne dzieci. W domu 'odpowiada' niegrzecznie, a czasami wali pięściami o ścianę ze złości. Myślałam, że z tego wyrosnie, ale jakos nie. W Polsce też nie był 'aniołem', ale tutaj już zupełnie sobie nie daje rady"

Nasza odpowiedź

Emigracja - szczególnie pierwszy jej okres - jest źródłem niepokoju i frustracji nie tylko dla dorosłych. Również dla dzieci. O tym często się zapomina. Rodzice zwykli mówić: "ja się tak męczę, moje dziecko ma wszystko, a jest takie nieznosne". Dlaczego?

Przyjrzyjmy się bliżej korzeniom dziecięcej agresywności. Zastanówmy się nad tym, na ile sytuacja, w której znajdują się emigranckie dzieci po przybyciu do nowego kraju, może być nie tylko źródłem RADOSCI - jak oczekują rodzice - ale i ROZCZAROWANIA i zalu. A frustracja może rodzić AGRESJĘ. Szczególnie u dzieci do owej agresji SKŁONNYCH z racji wielu czynników działających w ich wczesnym dzieciństwie. Jakże to są czynniki?

POBUDZENIE DO AGRESJI

Pobudzenie do agresji jest konsekwencją działania wielu wychowawczo niekorzystnych czynników rodzinnych jak brak opieki lub opieka niedostateczna, odrzucanie dziecka lub dysharmonia w rodzinie. Czynniki te, jako frustrujące podstawowe potrzeby emocjonalne dziecka, wywołują GNIEW i usposabiają, "pobudzają" do agresji w momencie zaistnienia dodatkowych warunków wyzwalających agresję.

Czynnikami, które sprzyjają wytwarzaniu się wysokiego poziomu "pobudzenia do agresji" są sytuacje gdy

- dziecko nie otrzymuje nagród za zachowania nieagresywne i prospołeczne, a wszystko to, co dobre w dziecku jest po prostu nie zauważane,
- rodzice prezentują koncepcję "poprawiania" dziecka, nastawieni są na korygowanie jego postaw, a nie na wyzwalanie i wzmacnianie zachowań pożądanych społecznie, do których ich oddziaływania po prostu "nie docierają",
- dziecko nie otrzymuje nagród w ogóle - dziecko wie, czego mu nie wolno i za co jest karane, ale nie potrafi nauczyć się ZACHOWANIA ALTERNATYWNEGO, nie potrafi odpowiedzieć sobie na pytanie "jaki mam być?", "jak mam się zachowywać". Wie tylko, jakie ma NIE BYĆ,
- rodzice są mało wrażliwi na sygnały wysyłane przez dziecko, zauważają tylko "wyróżniające się" zachowania, a więc między innymi agresję, gdy dziecko zachowuje się normalnie, rodzice po prostu "nie zauważają" jego istnienia i lekceważą je, dopiero otwarte zachowanie agresywne przyciąga na tyle ich uwagę, że dziecko wchodzi - chwilowo - w orbitę ich zainteresowań. Uczy się więc KONTROLOWAC rodziców poprzez swoje negatywne zachowania.

Wszystko to sprzyja rozwojowi chronicznego napięcia u dziecka, które czuje się niekochane, lekceważone, odrzucone emocjonalnie.

Czynniki zwiększające pobudzenie dziecka do agresji działają szczególnie ostro w każdej sytuacji, która jest STRESEM dla rodziny. Takim okresem jest wczesna emigracja. Rodzice znajdują się wówczas pod ogromną presją zabezpieczenia podstawowego bytu rodzinie, żyją w chronicznym napięciu wywołanym poszukiwaniem pracy, mieszkaniem, niezliczonymi trudnościami dnia codziennego, wynikającymi z nieznajomości języka, zwyczajów i sposobów załatwiania różnych spraw, brakiem pieniędzy, przeprowadzkami itd. W tej sytuacji załatwienie prostej sprawy w urzędzie urasta do rangi problemu, a normalnie

niezauważone "przewinienia" dziecka wywołać mogą poważne konflikty rodzinne.

Niekiedy nawet - niezamierzenie - dziecko staje się może kozłem OFIARNYM na stosie rodzinnych zawałów, frustracji i rozczarowań. Dziecko obwinia się o wszystko. O zmęczenie, niewyspanie, zdenerwowanie, o trudności w kontaktach z innymi ludźmi i o nasz zły humor. To nie nasze obiektywnie przecież istniejące trudności powodują nasze zdenerwowanie, to nie nasza nieumiejętność poradzenia sobie z nimi. To ONO Jego "zły charakter", "niemożliwe zachowanie" itd.

Tymczasem to właśnie ono (a nie my) wymaga szczególnej opieki we wczesnym okresie emigracji. Ostatecznie to była nasza decyzja, a nie jego i my jesteśmy za nie odpowiedzialni. Ono też musi się PRZYSTOSOWAC, nauczyć języka, nauczyć walczyć z głupawymi uwagami kolegów szkolnych, nauczyć żyć bez babci, dziadka, blizszej i dalszej rodziny i przyjaciół, których zostawiło w Polsce. Nauczyć się nowego życia. A to kosztuje wiele wysiłku i wiele sytuacji trudnych, które trzeba pokonać.

To prawda, że dzieci przystosowują się na ogół lepiej i szybciej niż dorośli do nowego życia. Ale to nie znaczy - automatycznie. One też - a może nawet bardziej, bo przecież jeszcze nie wszystko rozumieją - potrzebują emocjonalnego wsparcia, dobrego słowa, zachęty. Zamiast tego widzą rodziców wciąż podenerwowanych, spiętych, nadmiernie wymagających i rozgniewanych "o byle co".

To wszystko sprawia, że dziecko staje się również POBUDZONE DO AGRESJI. Rozładowują swoje napięcia i frustracje bijąc inne dzieci (być może te, które przeżywały je "Polish sausage", ale może także te całkiem niewinne), wyrażając swój gniew wszelkimi dostępnymi metodami.

Szukając więc korzeni dziecięcej agresji przyjrzyjmy się naszemu życiu rodzinnemu. Czy na pewno nie wyładowujemy - nieswiadomie - naszych rozczarowań i frustracji na dziecku? Czy czuje się ono kochane, otoczone wsparciem, opieką i zrozumieniem, którego potrzebuje tak samo bardzo jak my? Czy nie gubimy gdzieś naszego dziecka w drodze ku LEPSZEMU BYTOWI? Czy nie tracimy z nim kontaktu? Może na zawsze? A kiedyś, kiedy będziemy już ustabilizowani i spokojni o jutro może być już za późno na naprawianie szkód wyrządzonych dziecku w początkowym, burzliwym okresie naszej emigracji.

Może więc nasze dziecko nie jest takie "złe" jak nam się wydaje? Przyjrzyjmy się mu, gdy jesteśmy w dobrym humorze.

NAGRODA I KARA

Ważnym czynnikiem powstawania agresji jest nagroda i kara. W wielu badaniach nad agresją stwierdzono, że rodzice dzieci agresywnych świadomie bądź nieswiadomie NAGRADZAJĄ AGRESJĘ. Co ciekawe - AGRESJĘ WOBEC INNYCH DZIECI. "Nie bądź gapa. Oddaj mu. Nie daj sobie grać na nosie. Bądź prawdziwym mężczyzną" - wszystkie tego rodzaju ojcowskie "nauki" wzmacniają agresywność dziecka.

Interesujące jest również to, że ci sami rodzice, którzy zachęcają dziecko do agresji wobec rówieśników, karzą je, gdy skierowuje ono agresję przeciw nim samym. Tak więc przywalają na agresję tylko w jednym kierunku - wobec słabszych.

Wiele badań potwierdza fakt, że kara za agresję jeszcze bardziej tę agresję powiększa. Dlaczego? Oto kilka przyczyn.

- kara wywołuje lęk i tylko tymczasowe zahamowanie zachowania karanego, gdy znika kara, znika również lęk i niepożądane zachowanie pojawia się znowu,
- kara jest dodatkowym czynnikiem frustrującym zwiększającym "pobudzenie do agresji",
- kara jest modelem agresji - dziecko karane NASŁADUJE osobę karzącą przemieszczając swoją agresję na rówieśników,
- kara uczy tylko tego, czego nie wolno, nie uczy tego, jak dziecko POWINNO się zachować,
- kara manipuluje strachem, osoba karząca nie ogół zatem spostrzegana jest jako nieuczciwa, której należy "zrobić na złość" i pokazać, że się jej wcale nie boi.

Rodzice dziecka agresywnego zwykle nadużywają kary. Powoduje to BŁĘDNE KOŁO. 1) frustracje rodzi

agresję, 2) agresja jest karana, 3) kara za agresję wzmacnia frustrację. Koło się zamyka. Dziecko staje się coraz bardziej agresywne. I my też. Szczególnie w sytuacji stresu i napięcia, kiedy to "złe" zachowanie dziecka denerwuje nas bardziej niż kiedykolwiek, a małe przewinienie urasta do rangi wielkiego przestępstwa.

IDENTYFIKACJA

To, czy nasze dzieci IDENTYFIKUJĄ się z nami, czy akceptują nasze postawy i zachowania, czy darzą nas miłością i zaufaniem, jest ważnym czynnikiem pozwalającym przewidzieć ich przyszłą agresywność.

Dziecko agresywne na ogół NIE identyfikuje się ze swoimi rodzicami. Odrzuca ich normy, zasady, system wartości. Rodzice są mu emocjonalnie obojętni lub wręcz wrodozy. Młodociani przestępcy wywodzą się przecież z rodzin, gdzie - w większości - słowa przywiązanie, miłość i życzliwość wzajemna są tylko pustymi dźwiękami.

Brak pozytywnej identyfikacji z rodzicami jest więc ważnym czynnikiem usposabiającym do agresji. Również dlatego, że rodzice przestają być jakimkolwiek źródłem wpływu wychowawczego. Ich kary i nagrody trafiają w próżnię. Obojętność lub wrogość własnego dziecka. Tylko pozytywna identyfikacja dziecka z rodzicami zapewnia skuteczność kary - dziecko bowiem wie, że jest karane za jakieś konkretne zachowanie, które może zmienić, a nie za to, że jest jakie jest (a tego już przecież nie może zmienić).

CZYNNIKI SOCJOKULTUROWE

Każda grupa czy warstwa społeczna wytwarza swój własny stosunek do agresji i jej karania. Niektóre grupy społeczne uważają agresję za nieodzowny element walki o byt, wzmacniają ją i pochwalają. W innych zaś - najmniejszej przejawy agresji spotykają się z karą nawet wtedy, gdy działa się to w obronie własnej. Różnią się też dopuszczalne formy agresji. Agresja fizyczna może być tolerowana wśród "working class" nie będzie zaś akceptowana w "middle" czy "upper class", gdzie jej miejsce zajmie agresja słowna.

W wielu badaniach stwierdzono, że niższy poziom agresji przejawiają osoby regularnie chodzące do kościoła. Oznaczałoby to, że religijność, wiara w pewne nadrzędne wartości, przestrzeganie zasad moralnych i przekonanie o tym, że "agresja to grzech" wpływają hamująco na jej powstawanie.

CO ROBIĆ

Przede wszystkim należy znaleźć źródła i poznać mechanizm agresji. I starać się usunąć jej pierwotne przyczyny, przede wszystkim to, co składa się na ciągłe "pobudzenie do agresji" i frustracje przeżywane przez dziecko. Nieumiejętność usunięcia przyczyn doprowadzić może do tego, że agresję wyeliminujemy tylko "na zewnątrz", napięcie zepchnięte w podświadomość będzie trwało dalej i szukało ujścia w jakikolwiek inny sposób. Dziecko, u którego "skutecznie", jak nam się wydawało, wyeliminowaliśmy agresję, może zacząć się jękać, moczyć w nocy czy przejawiać lęk. Napięcie, które początkowo przybierało formę agresji po prostu zmieniło swój zewnętrzny objaw.

Chcąc zredukować agresję przy pomocy kar i nagród, przywiążmy większą uwagę do NAGRODY ZA ZACHOWANIA POZYTYWNE niż kary za agresję.

Stosując zaś karę - co jest mimo wszystko nieuniknione - pamiętajmy o tym, że kara skuteczna to

- kara niefizyczna, psychologiczna, połączona z perswazją, tłumaczeniem konsekwencji, manifestowaniem uczucia przykrości,
- kara o średnim stopniu nasilenia, niezbyt dotkliwa,
- kara niezbyt częsta, łączona z nagrodami za zachowanie pozytywne,
- kara stosowana jak najszybciej,
- kara za konkretne zachowania agresywne (nigdy za całą "postawę"),
- kara wymierzana przez osobę życzliwą lub taką, z którą karany się identyfikuje,
- kara, którą karany rozumie i akceptuje.

Nie zapominajmy jednak o tym, że nierozsądnie stosowana kara za agresję wzmacnia li tylko błędne koło frustracja-agresja-kara-frustracja-agresja.

Dr Zofia BOŃCZA

Moda

Len i bawełna



Tworzywa naturalne - wełna, len, bawełna i skóra - wszystkie w naturalnych brązach, szarosciach, łagodnych odcieniach przyrody, zajmują miejsce ostrych, drastycznie zestawianych ze sobą barw. Pokazana sukienka jest właśnie typowym przykładem nowego trendu. Jest ona wykonana z luźno ręcznie tkanego materiału.

(Taką rzecz można zrobić na małym hobby warsztaciku). Podwójnie długi pasek i duże geometryczne w kształcie kołczyki dopełniają całości. Drugi rysunek ilustruje tendencję "japońską". Miękkie w linii, obszerny skorzany komplet jest dobrym przykładem japońskiego w charakterze ubrania.



Joga na emigracyjny stres

PRANAJAMA Oddech dolny - brzuszny

Oddech zaczyna się od skurczu przepony i rozluźnienia mięśni brzusznych - brzuch uwypukla się. Przepona kurcząc się powoduje, że klatka piersiowa zwiększa swoją objętość, w wyniku czego powietrze napływa do płuc. Przy wydechu przepona rozluźnia się, a mięśnie brzuszne kurcząc się współdziałają w uniesieniu jej ku górze. W wyniku objętość klatki piersiowej zmniejsza się a powietrze oddechowe zostaje wydalone z płuc.

Oddech jogi można wykonywać stojąc, siedząc lub leżąc. Początkującym jednak proponujemy ćwiczyć stojąc. Każde ćwiczenie oddechowe zaczynamy od silnego wydechu przez nos. Jest to wydech oczyszczający, Wdech wolno wciągamy powietrze przez nos uwypuklając brzuch, Wydech wypuszczamy powietrze przez nos wciągając brzuch,

Oddech wykonujemy kilka razy
CDN

ZNANY ZE SVOJEJ SOLIDNOŚCI POLSKI DOM WYSYŁKOWY

SAVE-O-WAY "OSZCZĘDNA DROGA"
PARCEL SERVICE
WYZNAJĄC ZASADĘ, ZE — KLIENT NASZ PAN!

DOWOZI PACZKI DO DOMU BEZ OGRANICZENIA WAGI I WIELKOŚCI W POLSCE I INNYCH PAŃSTWACH EUROPY.

NA ŻYCZENIE NADAWCY PRZESYŁKI MOGĄ TEŻ BYĆ ODBIERANE OSOBISCIE — W CZASIE WYGODNYM DLA ODBIORCY W NAJBЛИSZYM PUNKCIE ODBIORU PACZEK

WSZYSTKIE PACZKI SĄ UBEZPIECZONE I DOCHODZĄ W STANIE NIE NARUSZONYM

KALENDARZ WYSYŁEK

8 MARCA 1984

to najbliższa data wysyłki kontenera morskiego
Przewidywany termin dostawy paczek do 6—7 tygodni

ZAPRASZAMY!

SAVE-O-WAY
Toronto
331 Roncesvalles Ave.
532-3794

SAVE-O-WAY
Hamilton
747 Barton St. E.
544-3603

oraz przedstawiciele terenowi w całej Kanadzie

Coctail z vermouthem
pod "Flaki"



Z ostatniej korespondencji dotyczącej felietonu "Łazanki z kapustą a la Free Poland Pani Dolores Miednica z Chicago poucza, informuje, że system demokratyczny, w którym żyjemy uprawnia nas do dowolnego określenia i nadawania nazw nawet restauracjom wg własnego uznania i gustu. Smakosz dziękuje.

Pani Dolores ma niewątpliwie rację, natomiast rodzice Pani serio potraktowali demokrację swobody np. w kwestii nadawania imion.

List na 12 stron Pana Zbigniewa Szkaradka z London, Ont przypomina nam czasy bohaterskich patriotycznych zrywów, powstan i upadków. Dziękuję za interesujące sugestie kulinarne.

Z przykrością muszę powiadomić Czytelników mojego felietonu, że omawiany w nr 71 przepis na coctail "Ostatnia Łza Sołtyś" nie może być dzisiaj podany, ponieważ zaistniały kłopoty z ustaleniem miejsca pobytu Sołtyś. Ostatnio widziano go w obozie przejściowym dla emigrantów pod Wiedniem. Natychmiast wysłałem do Austrii lotem czarterowym specjalnego wysłannika, którego zobowiązałem by nawiązał kontakt i dostarczył wszystkich niezbędnych składników coctailu.

Tymczasem bardzo popularny w Toronto Mistrz Patelni-Impresario w jednej osobie, redaguje kulinarne porady w rubryce pt "Kulinarne przepisy Zbigniewa

Slusarczyka", "Głos Polski" - tygodnik Nr 6/84

Kuriozum kulinarnego smaku przedstawia Mistrz - "Flaki Po Polsku" z coctalem wodczano-vermouthowym. Kocham Karole Kęsik, natomiast nie pijam coctailu z vermouthem pod Flaki. Podziwiam odwagę Mistrza, jak również unikalny smak. Cieszę się, że nasze polskie dania w miejscowym wydaniu ulegają tak odważnej modyfikacji.

BARANINA a la Smakosz

Chciałbym zachęcić do przyrządzania baraniego mięsa. Zdaje sobie sprawę, że nasze uprzedzenia kulinarne są głęboko zakorzenione. Proponuję jednak spróbować. Ostatnio widziałem porcję baraninę importowaną z Nowej Zelandii.

Każdy kawałek lekko natrzeć solą i po paru minutach obsmażyć na tłuszczu. Na tym samym tłuszczu podrumienić 3-4 ząbki czosnku pokrojone na plasterki. Kawałki baraniny przełożyć do rondla, skropić przyprawą do zup (magi), posypać pieprzem i mieloną papryką, 2-3 pomidory, 2-3 zielone lub czerwone papryki bez gniazd nasiennych pokrojone w paski. Podlać wodą i dusić pod przykryciem na małym ogniu.

Od czasu do czasu baraninę przekładać. Duszenie trwa długo nawet kilka godzin by mięso było zupełnie miękkie.

Przed podaniem można wyjąć kości (jeżeli są). Sos - np. do makaronu lub lane kluseczki. Można doprawić śmietaną. Baranina doskonale smakuje z kaszą jaglaną lub perłową.

Całość zebrał, poddał obróbce termicznej, przyprawił, dosypał pieprzu.

PACZKI SUPER—EKSPRES
LOTNICZE LOTNICZY — 2-4 DNI
MORSKIE ODBIÓR Z LOTNISK

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE
CENTRALA 2120 Bloor St W, Toronto, Ont Can
M6S 1M8 Tel. (416) 762-7253

STANDARD
CUKIER
EX-18 OWOCE CYTRUSOWE -
CYTRYNY
POMARANCZE
Waga brutto
EX-9
KAWA ZIARNISTA

\$24 80
40 00 lbs
\$19 84
6 60 lbs
13 40 lbs
20 00 lbs
\$26 04
6 lbs

DO LARY

nabycia na miejscu kawa
ponoczochny artykuły na
wysyłkę bez podatku

Bony, cash

KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE

SMAKOSZ

ZDROWIE

Jak skompletować apteczkę

Każdy wie, że dobrze zaopatrzona apteczka może być bardzo pomocna, a nawet zbawienne.

W Polsce nawet jeśli były trudności z zakupem leków czy środków opatrunkowych staraliśmy się mieć zarówno w domu jak i na wakacjach porządną apteczkę. Tutaj, ciężkie pięć sześć miesięcy pobytu, wymuszona oszczędność z dnia na dzień powoduje, że zapominamy o dobrym zwyczaju przeczyszczenia.

Pocieszymy się, że lepiej sytuowani od nas mieszkańcy kontynentu mają swe szafki zapchane wszystkim, ale nie środkami pierwszej pomocy.

Przejrzmy naszą szafkę w łazience. Jeśli są w niej przedatowane czy pozbawione etykiety leki wyrzucmy je - najlepiej do uboju. Zakupy do naszej nowej apteczki możemy robić niekoniecznie od razu. Pamiętajmy o każdej z grup leków - w apteczce muszą się znaleźć środki przeciw ranom i oparzeniom, ochrony skóry, przeciwprzeziębieniowe, gastryczne (na dolegliwości przewodu pokarmowego).

A jak o nie pytać w aptece i jak znaleźć na polce? Dla ułatwienia podajemy ich nazwy i okreslenia w języku angielskim. Aptekarz na pewno pomoże nam znaleźć długo-terminowy i niedrogi lek.

First aid essentials - Środki pierwszej pomocy

Mild antibacterial soap - łagodne mydła antybakteryjne
Assorted adhesive bandages - bandaż
Gauze pads - opatrunki gazowe
Surgical adhesive tape - tasma samoprzylepna
Sterile cotton, sterile cotton swabs - wata sterylna
Blunt-end scissors - nożyczki z tępymi końcami
Surgical tweezers - pensetka



Nie tylko zawartość apteczki, ale jej układ ma znaczenie - w pośpiechu możemy sięgnąć po nieodpowiedni lek. Zanim opanujemy angielski, dobrze jest opatrzyć dodatkowo butelki polskimi napisami.

Antiseptic first-aid spray - środek dezynfekujący
Burn ointment or spray - przeciw oparzeniom
Syrup of ipecac (to induce vomiting after swallowing poisons) - syrop wymiotny
Ice bag - torba na lód
Hot water bottle - termofor
For respiratory problems (including the common cold) - Problemy z oddychaniem (w tym zwyczajne przeziębienia)
Nasal decongestant spray - na odetkanie nosa

kawiarnia



KAZIUK
zaprasza

na kawę i paczkę
w każdą niedzielę
w godz. 10:00 - 3:00 pm
do budynku Credit Union

(220 Roncesvalles Ave.,
sala na dole)

SPRZEDAM piękną skórę zebra afrykańskiego (Namibia) na ścianę lub koło kominka
TEL 247-1158

SPRZEDAM kamienie polskie
Idealny prezent dla wybranej osoby
TEL 247-1158

DR. JANINA KORZEKWA LEKARZ INTERNISTA

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
O ZMIANIE ADRESU SWOJEGO GABINETU
z 2401 Bloor St W Toronto, Ont
na 312 RONCESVALLES AVE.
(rog Constance Street)

TORONTO, ONTARIO M6R 2M5

TEL. 536-0433

Od 1 lutego 1984 r

Proszę zamawiać wizyty telefonicznie

70-71

TYLKO RAZ 24 LUTEGO 1984 roku

JEDYNY W SWOIM RODZAJU BAL MASKOWY
(czytaj GAŁGANIARZY)
STUDIA KALEJDOSKOP

DLA PRZEBRANYCH WSTĘP - Jedynie \$3.00
NIEPRZEBRANI \$3.00 plus kara \$5.00

Fundusz przeznaczony na działalność polonijnego teatru w Toronto

Liczne zgłoszenia przyjmuje się w godz. 9 rano - 4 po poł
TEL 533-9471

UWAGA TYLKO 200 miejsc

PAMIĘTAJCIE 24 LUTY, PIĄTEK

GODZINA 7 WIECZOREM

DOM KOMBATANTA - 206 BEVERLEY STR

Sore throat lozenges - środek na ból gardła
Cough medicine - środek przeciw kaszlowi
Allergy tablets - tabletki na alergię
All-purpose cold medication - ogólny
środek przeciw przeziębieniu

For your skin

Na skórę

Sunscreen - środek ochronny na skórę
Sunburn spray - przeciw oparzeniom
Insect repellent - przeciw ukąszeniom
owadów

Hydrocortisone cream
Calamine lotion - płyn łagodzący
Petroleum jelly - wazelina
Anti-fungal powder or spray
(athlete's foot/jock itch) - talk

For your eyes - do oczu
Prepared eyewash and eyecup -
kieliszek do oka
Eye drops - krople do oczu

For gastrointestinal problems -

żołądek i przewód pokarmowy

Antacid - przeciw kwasowemu
Laxative - przeciwoztrudkowy
Anti-diarrheal - przeciwbiegunkowy

Miscellaneous essentials - ogólne

Aspirin
Acetaminophen -
Thermometer - termometr

**PACZKI DO POLSKI
NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ**
CHCESZ NAPRAWDĘ POMOC RODZINIE W POLSCE
WYSYŁAJ PACZKI TYLKO ZA POSREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedyną firmę posiadającą kanadyjski serwis w Polsce

GWARANTUJEMY

• dostawę paczek do drzwi odbiorcy • ubezpieczenie przesyłki • potwierdzenie odbioru przez odbiorcę
na czwartej kopii dowodu nadania • uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce • rzetelną informację

UNIKAJCIE PANSTWO

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych i lotniskowych i za serwis w Polsce którego faktycznie firmy nie rozważają paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczek przez nieuczciwych magazynierów którzy w firmach nie dowożących paczek do domów mają czas na kontrolowanie zawartości paczek zanim zgłosi się odbiorca
- oszczędzić swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczek

Porównajcie Państwo rodzaj oferowanego serwisu, pewność ceny, a przekonacie się, że

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave

Toronto, Ont M6R 2N1, tel 535-9944

oferuje Państwu najtanszy i najsolidniejszy serwis

Paczki gotowe np. 1 lb kawa ziarnista z dostawą \$2.95 1 lb pomarańcze z dostawą \$0.70
Udzielamy informacji celnych - prosimy o wcześniejsze pobranie formularzy na paczkę
Przyjmujemy paczki za pośrednictwem poczty z załączoną opłatą lotniczą \$3.65 za 1 kg
morskie \$1.35 za 1 kg

Osoby lub firmy zainteresowane współpracą prosimy o porozumienie się z naszym biurem

Święta już blisko! Wysyłając wcześniej paczkę ułatwiamy nam Państwo wywiązanie się z naszych zobowiązań przedświątecznych

Posiadamy materiały do pakowania paczek

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Cawthra Rd
Mississauga
Tel 276-3902

JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland Ont
Tel 732-4568

L.S. GARCZYNSKI
121 Roncesvalles Ave
Toronto Ont
Tel 533-1143

BOLESŁAW NOWACKI
21 Maynard Ave Apt 903
Toronto Ont
(dealer objazdowy)

WISLA PARCEL SERVICE
49 Roncesvalles Ave
Toronto Ont
Tel 534-9864

ASTRO TRAVEL SERVICE
2206 Bloor St W
Toronto Ont
Tel 766-1117

JAMISON VARIETY
291 St. Johns Rd
Toronto Ont M6S 2J9
Tel 767-0642

JOHN CZECHOWSKI
UNIQUE POLISH SAUSAGE
650 The Wueensway
Toronto Ont
Tel 252-4567

RITSON DELICATESSEN
555 Rutson Rd
Oshawa Ont
Tel 728-7647

BIURO USŁUG DLA POLONII
176 Albion St
Bramford Ont
Tel 756-0463

MARY S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519) 539-1190

EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT
399 St. Clair
Chatham
Tel (519) 351-4435

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton Ont
Tel 549-8652

WELLINGTON DELI
623 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 385-9730

HELEN S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

ASTRO TRAVEL SERVICE
Mississauga Valley Rd
Mississauga Ont
Tel 270-4111

OSHAWA
MEAT PRODUCTS
1818 Dundas St E.
Whitby Ont
Tel 725-5821

CZESŁAW JEDLIŃSKI
1332 Hall St
Windsor
Tel (519) 254-4035

IRENA DEBICKA
50 Giffard St
Wallaceburg Ont
Tel (519) 627-1958

BALTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave
Wallaceburg
Tel (519) 627-1017

KRAKUS DELICATESSEN
850 Colborne Rd
Sarnia Ont
Tel (519) 337-6724

VINCENT SURDYK
Barre R5 L4M 457
Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

ALBERTA
POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD
10154 103 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1648

B & C GROCERIES LTD
10570 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1732

MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg Manitoba
Tel (204) 586-6140
586-5750

HONEY BEE BAKERY
284 Selkirk Ave
Winnipeg Manitoba
Tel (204) 582-4202

POLISH FAMILY SERVICE
5420 Thornbrar Rd N W
Calgary Alta
Tel 275-7530

POL-MAK INSURANCE
SERVICE LTD
10858 97 Street
EDMONTON T5H 2M5
Tel 424 1094

TRAVEL LOT LTD
10158 116 Street
EDMONTON T5K 1V9
Tel 488-8472 482-4907

BRITISH COLUMBIA

KRAKPOL
3277 Main Str
Vancouver
Tel 733-7301 albo 872-7315

MANITOBA

PARCEL SERVICE
TEMPO
3-41 Dorset St
Winnipeg Manitoba
Tel (204) 586-5817

QUEBEC

VOYAGES
BATORY TRAVEL
1598 Boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

MARCHE W & S MEAT
MARKET REG D
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

NOVA SCOTIA

ATLANPOL
134 Joffre St
Darkmouth Nova Scotia
Tel 459-6434

HOROSKOP TYGODNIA 25.II. - 2.III. Z teleskopu Esmeraldy



BARAN (Aries)
21 03 - 20 04

Tydzien zacznie się nieprzejmioną kłotnią z kims ci bliskim. Jeżeli dasz się ponieść emocjom, możesz potem żałować pochojnie wypowiedzianych słów, więc lepiej pohamuj swoje emocje.

W koncu miesiąca spodziewać się możesz ważnego telefonu, który sprawi, że zrobisz wiele rzeczy, nie będąc o ich zrobieniu proszonym. 28 go wspaniale niespodzianki i nieoczekiwane dochody. Na początku nowego miesiąca samotne Barany ujrzą kogoś niedawno poznanego w nowym romantycznym świetle. Inwestycje rozpoczęte w marcu przyniosą nadspodziewanie duży profit.



BYK (Taurus)
21 04 - 21 05

Jeżeli musisz kupić coś do domu, pamiętaj, aby nie przekroczyć limitu w budżecie. Zastanów się dobrze nad każdym wydatkiem i przemyśl jego wartość realną. W koncu lutego warto słuchać rad doświadczonych i zyczyć ci przyjaciół, szczególnie jeżeli sprawy dotyczyć będą płaszczyny zawodowych.

29 go bądź szczególnie ostrożny za kierownicą i miej oczy na wszystko otwarte. W nowym miesiącu wkroczysz niestety w czarny nastrój, ale niespodziewana wizyta rozwieje chmury. Samotne Byki zakończą flirt nagle i w zaskakujący sposób.



BLIŹNIĄKI (Gemini)
22 05 - 21 06

W najbliższych dniach czeka cię trochę negatywnych doświadczeń i powinieneś starać się o to, aby być ciągle zajętym i nie popadać w apatię.

Kłopoty w pracy wynikają z tego, że niepotrzebnie starasz się wyrzucić presję na swoich podwładnych. W koncu lutego pozwól sobie na trochę oddechu, aby w marcu powrócić do obowiązków zawodowych. Bliźnięta parające się literaturą mogą doczekać się wydania ich dzieł, a w każdym razie na pewno spotkają się na tym polu z pełną akceptacją. Ktoś młodszy w rodzinie potrzebuje twojej pomocy.



RAK (Cancer)
22 06 - 23 07

Raki zamierzające wstąpić w związki małżeńskie powinny się jeszcze raz zastanowić przed powzięciem ostatecznej decyzji. Wszystkie zas Raki znajdują wiele przyjemności w obcowaniu z partnerem, wiele się bowiem mogą od niego nauczyć. Jeżeli myślałeś o poszerzeniu horyzontów swojej wiedzy, może zainteresujesz się okultyzmem, kto wie, czy nie wynikną z tego zasadnicze zmiany w twoim życiu. W marcu trochę problemów może ci się wydawać, że jesteś użyty w jakiejś sprawie jako narzędzie. Nie stawiaj zbyt dużo w grach liczbowych.



LEW (Leo)
24 07 - 23 08

Tydzien zacznie się dobrze, w marzonym okresie na romantyczne spotkania. Później jednak strasznie zaufanie otoczenia, a konflikt obracać się będzie w kręgu spraw finansowych. Nie ma jednak powodu, aby denerwować się przy szłości.

Warto jednak zadbać wreszcie o stan twojego zdrowia, na które narzekałeś ostatnio. Powinieneś także odwiedzić przyjaciela, który ostatnio nie czuje się dobrze. Ktoś z twojego otoczenia zaczyna się od ciebie powoli oddalać, ale to jeszcze nie powód, aby popadać w kompleksy.



PANNA (Virgo)
24 08 - 23 09

Musisz koniecznie coś zmienić: kolor włosów, fryzurę, samochód. Poczujeś się od razu lepiej, tym bardziej, że już na początku tygodnia możesz coś wygrać, kto wie, czy nie spora sumę pieniędzy? Nie zapomnij o zwróceniu własnych cieliem pożyczonych od nich rzeczy i nie opowiadaj w towarzystwie niestworzonych historii o nieobecnych znajomych. W koncu lutego kłopoty ze zdrowiem spowodowane nieprzemysłaną dietą albo nieunormowanym trybem życia. Marzec przyniesie niespodzianki zarówno miłe, jak i nieprzyjemne.



WAGA (Libra)
24 09 - 23 10

W nadchodzącym tygodniu ważne dla ciebie rzeczy dzieć się będą w domu, wśród kochającej i szanującej cię rodziny. Powinieneś w związku z tym uniknąć sprzeczek, jeżeli nie chcesz zepsuć miłej atmosfery. W wirze zakupów nie zapomnij jednak, aby okazać więcej uczuć otaczającym cię osobom.

Pierwsze dni marca przyniosą sukcesy zawodowe. Samotne Wagi nieoczekiwanie znajdują idealnego o którym marzyły od dawna. 1 go marca przypominasz sobie o niezapłaconym rachunku i nie będzie to najprzyjemniejszym marcowym wydarzeniem.



SKORPION (Scorpio)
24 10 - 22 11

W pierwszych dniach tygodnia w zaskakujący dla ciebie sposób, nawiądziesz nową znajomość, która bardzo szybko przemieni się w serdeczną przyjaźń. Spożytkować je możesz dobrze, porządkując swoje sprawy zawodowe i nadając im odpowiedni bieg.

Kłopoty rodzinne są twoimi kłopotami, nie zwracaj się z nich ni komu. W marcu pomyśl o finansach i poradź się profesjonalisty, który fachowo uporządkuje twoją sytuację materialną. 3 go Skorpionowi posiadające dzieci, mieć będą wiele kłopotów związanych ze sprawami wychowawczymi i pedagogicznymi.



STRZELEC (Sagittarius)
23 11 - 21 12

Wyniesiesz wiele satysfakcji ze swoich ostatnich przedsięwzięć i dokonania. Miło będzie stwierdzić, że powzięte przez Ciebie decyzje były jak najbardziej słuszne i prawidłowe.

2 go czeka cię mała inwestycja w coś luksusowego, o czym marzyłeś od dawna. Postaraj się o wyciągnięcie z tego maksimum przyjemności. W sprawach uczuciowych rozkwit, romans rozwija się doskonale. Nie zapelnij lekomyślnie kalendarza terminami wizyt, spotkań i zebrań. Zostaw sobie trochę czasu na bycie sobą, bez krawaty i wykrechalonego kołnierzyka.



KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 - 20 01

Na początku tygodnia uczucie cię przyprzebiegotki i postaraj się dobrze ją wykorzystać.

Jeżeli będziesz działał impulsywnie, w ostatnich dniach lutego stracisz wszystkie szanse zrealizowania tego, na czym ci naprawdę zależało. Natomiast w marcu każdy pomysł, nawet najbardziej dziwny, będzie dobrym pomysłem i nie boj się porażki. Teraz wreszcie ty jesteś potencjalnym zwycięzcą i co do tego nikt nie będzie miał wątpliwości. Niemniej jednak po przebiegu odpoczynku i relaksu postaraj się o to, za wszelką cenę.



WODNIK (Aquarius)
21 01 - 19 02

Musisz pamiętać o tym, że dzieło z partnerem trzeba się zarówno szczęściem, jak i kłopotami. Porozmawiaj więc szczerze z bliską ci osobą, a 26 lutego okaże się być najwspanialszym dniem sezonu. W koncu lutego możesz mieć poważne wątpliwości w momencie, kiedy trzeba będzie podjąć ostateczną decyzję.

W marcu mieć będziesz narzeczeń, więcej czasu dla siebie. Warto więc poświęcić kilka chwil medytacji i przemyśleniom. Inteligentnie będziesz w doskonałej kondycji. Finansowo także!

Nie trac czasu na myślenie, w twojej sytuacji trzeba energicznie działać, inaczej utracisz raz zajęte pozycje. Nie bagatelizuj zadaniego z nowych pomysłów i nie lekceważ przy tym opinii starszych. W marcu narzekać będziesz na nadmierne zainteresowanie twoimi sprawami kogoś starszego z kręgu twojej rodziny. Już jednak 2 go wszelkie nieporozumienia zostaną zapomniane, a ty cieszyć się będziesz dużym dopływem gotówki. Warto więc zacząć oszczędzać! Nie bądź zadowolony, partner jest jak najbardziej lojalny w stosunku do ciebie.

Jak to miło: w domu ciepło, a pieniądze w kieszeni...

Tej zimy Toronto Hydro pomaga klientom mieszkać w cieple, a przy tym oszczędzać pieniądze, zmniejszając rachunki za ogrzewanie. Wystarczy telefon, a załatwimy energetyczną inspekcję domu - bezpłatnie. Chcesz wykonać pracę "samemu"? Wynajmij rzemieślnika? Przestań ogrzewać ropą? Uszczelnij dom? Dzwon do nas, zanim zaczniesz działać.



595-6780
Toronto Hydro
Hotline

JERZY SZOZDA
uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów o zmianie adresu:
CHECKPOINT DATSUN NISSAN
to solidna i znana firma, którą mam przyjemność przedstawić Państwu. Szeroki wybór nowych i używanych samochodów NISSAN DATSUN. Aranżuje pożyczki dla nowo przybyłych. Minimalna wpłata - korzystne ceny.
Prosimy kontaktować się:
JERZY SZOZDA tel. (416) 239-1217
(posiadam znajomość języków słowiańskich) udzieli poradę bezpłatnie.

CHECKPOINT 5448 DUNDAS ST. W.
ISLINGTON, ONT. M9B 1B4



49 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario M6R 2K5
TEL 534-9864

TADEUSZ KACZOR - "BAŁTYK SERVICE"
9850 Papineau No 16, Montreal, Que H2B 1Z8
TEL (514) 382-3817

Jedyna Firma Wysyłająca Do Polski Towar Na Zlecenie!"

POLECA

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
- SAMOCHODY I CIĄGNIKI
- LEKARSTWA
- ARTYKUŁY GOSPODARCZE
- ALKOHOL I SOKI
- OWOCE CYTRUSOWE
- DYWANY, FIRANKI ITP
- BILETY LOTNICZE DO POLSKI

NAJMNIEJSZE ZAMOWIENIE \$ 30
ALBO PACZKA 5 KG MINIMUM

KAWA ZIARNISTA NAJTANSZA - \$ 6 ZA KG,
DZINSY 3 PARY \$ 39

WSZYSTKIE PACZKI DOSTARCZANE SĄ DO RĄK ODBIORCY

oferujemy

NAJNIZSZE CENY W AMERYCE POŁOCCNEJ
OPLATY W DOLARACH KANADYJSKICH

Najnowsze ograniczenia w Polsce dla firm wysyłających paczki naszej firmy nie dotyczą!



23 C Damiana, Florentyny, Izabeli, Romany, Romy
24 P Bogusza, Jasmyny, Macieja, Matyldy, Sergiusza
25 S Cezarego, Miłosza, Waldburki, Wiktora, Zygfryda
26 N Aleksandra, Mirosława, Nestora, Ottokara, Rodelindy
27 P Anastazji, Gabriela, Honoryny, Juliana, Orfeusza
28 W Chwaliboga, Hilarego, Lutomira, Makarego, Romana
29 S Albina, Antoniny, Eudoksji, Herkulesa, Radosława

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe	7 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe	6 1/4 %	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	9 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 %	rocznie

• Non-redeemable ... **11 7/8 %** **rocznie**

RRSP i RHOSP ... **9 1/2 %** **rocznie**
Pożyczki personalne ... **14 1/2 %** **rocznie**
Hipoteki ... **12 1/2 %** **rocznie**

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30, po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz **SOBOTY** od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Gracie Union



BRYDŻ

CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ?

ODCINEK

62

Redaguje

Jerzy Bezdowski

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW: ♠ PIK ♥ KIER ♦ KARO ♣ TREFL BA = BEZ ATU
K' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A=AS K=KRÓL Q=DAMA W=WALE X=BLOKKA
P = POZNOĆ Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

PSYCHOLOGIA W ROZGRYWKIE

Rozdanie nr 33

Sprawdźmy na tym przykładzie czy jesteśmy dobrymi psychologami

♠ Qxx
♥ Axxx
♦ xx
♣ QJ10x
P
♠ Kx
♥ K109x
♦ J10987
♣ xx

Kontrakt 3 BA Wyjście Walet karo

PYTANIE Którą kartą należy wygrać pierwszą lewę - i dlaczego?

LICYTACJA KOLOROWA BEZ INTERWENCJI PRZECIWNIKÓW

Gdy mowa o odzywkach forsujących należy stwierdzić, że rola odpowiadającego jest łatwiejsza od roli otwierającego gdyż każdej chwili może zmusić otwierającego do ponownej odzywki poprzez zaliczowanie nowego koloru. Niestety, zasada nowego koloru na najniższym poziomie nie ma zastosowania u otwierającego. Aby zmusić odpowiadającego do ponownej licytacji otwierający musi posługiwać się bardziej drastycznymi metodami a te zależą od siły otwarcia. Pora więc abymy pomówili trochę o otwarciach licytacji.

Zacznijmy od stwierdzenia, że otwarcie 1 w kolor jest bardzo elastyczne gdyż może się wahać od 11 do 21 punktów. Stąd wniosek, że otwierający nie powinien zbyt koncentrować nad pytaniem "czy otworzyć", gdyż to można szybko zdecydować po policzeniu punktów, lecz skupić swoją uwagę na pytaniu "co zaliczuję w drugiej turze licytacji gdy partner zmusi mnie do ponownej odzywki".

TABELA OTWARĆ JACOBY

14 PHD -	otwieraj w 100%
13 PHD -	" w 75%
12 PHD -	" w 50%
11 PHD -	" w 25%

TABELA SZYBKICH LEW

AK - 2 lewy	CULBERT
AQ - 1½	SONA
A - 1	"
KQ - 1	"
Kx - ½	"

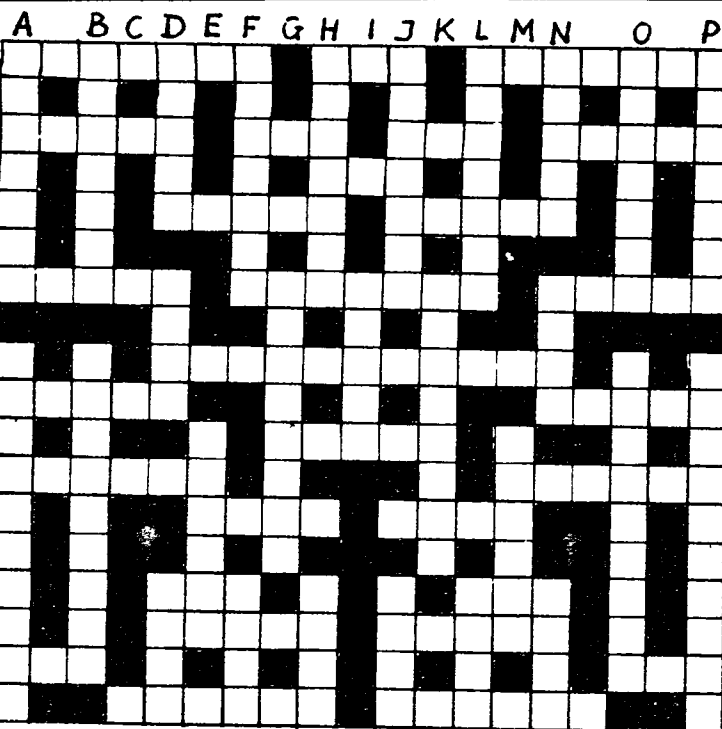
Przypominam te dwie tabele aby odświeżyć pamięć czytelników. Służą one pomocą gdy się zastanawiamy nad otwarciem.

Popatrzmy na kilka rąk trudnych do otwarcia i

kilka łatwych

A ♠ KJx Czy należy otworzyć? Paskudna ręka ale jest 14 PH. Otwieram 1 trefl gdyż po jakiegokolwiek odzywie forsującej partnera odpowiem 1 bez atu t zn, "otworzyłem licytację, bo mam punkty, ale już niczego więcej się po mnie nie spodziewaj" z 14 PH otwieramy nawet bez posiadania 2-ch szybkich lew

B ♠ KJx Punkty mamy, oraz dwie szybkie lewy. Normalne otwarcie, łatwa druga odzywka, 2 trefl, po forsingu przez partnera. Takiego otwarcia nigdy się nie wstydzimy



NR 71

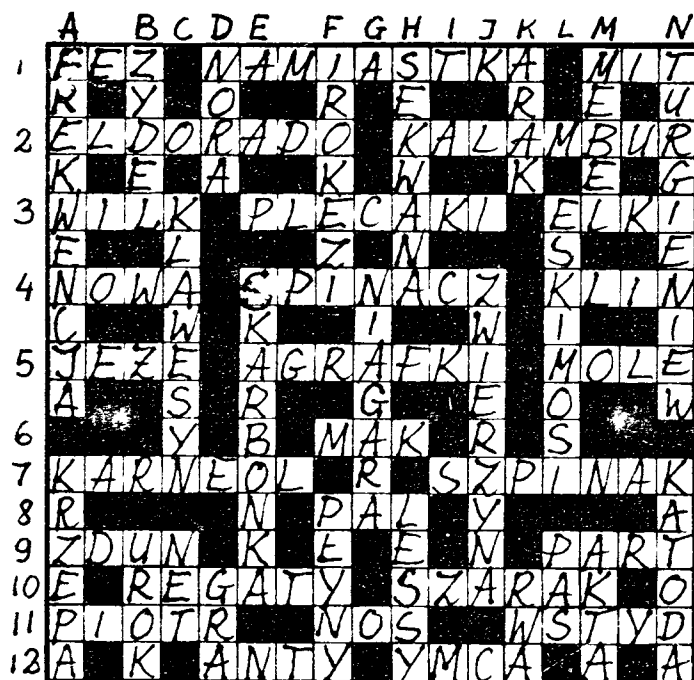
Poziamo

- 1-A marszczona bibułka
- 1-H śpiewający ptak
- 1-L lampa ścienna
- 2-A sprzęt domowy
- 2-F bohater Wiosny Ludów
- 2-J snuje się nad ogniskiem
- 2-N pieczara
- 3-H marcowe zgubne były dla Juliusza Cezara
- 4-D jeden z floty
- 4-J zamordowany prezydent Egiptu
- 5-A przekopany pod górą, rzeką
- 5-F tyran, władca absolutny
- 5-N potężna gałąź
- 6-D powielana kopia uzyskana sposobem fotograficznym lub drukiem
- 7-A meteor
- 7-N namiestnik prowincji w dawnych Indiach
- 8-G imię męskie
- 9-A pręgowany drapieżnik
- 9-M jedna z wysp Indonezji
- 10-E grymas
- 10-J stolica Peru
- 11-D Izabela
- 11-L ojciec chrzestny
- 12-D duchowny wyznania mojżeszowego
- 12-J rodzaj związków chemicznych
- 13-A napoleoński marszałek
- 13-O as
- 14-C przepis prawny
- 14-J do przechowywania gorących płynów

Pionowo

- 1-A super wygoda
- 1-B zarodek, płód
- 1-D dom Eskimosa
- 1-F zakłopotanie
- 1-H grupa osób powołanych tworzących organ kierowniczy lub nadzorczy
- 1 J osobnik, któremu sprawia

Rozwiązanie krzyżówki nr 70



ENTERPRISES LIMITED

1570 BLOOR ST. WEST, TORONTO, ONT. CANADA M6P 1A4
TEL. (416) 531-8786

PRZESYŁKI DO POLSKI

SPECJALNE CENY

PACZKI MORSKIE \$1 35/kg dostawa do 8 tygodni
PACZKI MORSKIE EKSPRESOWE \$3 25/kg dostawa do 4 tygodni
PACZKI LOTNICZE \$3 65/kg dostawa do 21 dni

Przyjmujemy każdą przesyłkę

Od 4 kilogramów bez dodatkowych opłat, w przypadku paczki mniejszej \$0 50 za każdy brakujący kilogram)

- Gwarantujemy dostawę do drzwi odbiorcy w Polsce
- Zwrotne potwierdzenie odbioru paczki
- Ubezpieczenie przesyłki zgodnie z jej wartością
- Uprzejmą i solidną obsługę w Kanadzie i w Polsce

Uwaga nowość! Jako jedyna firma gwarantujemy zwrot poniesionych opłat za niewywiązanie się z podanych warunków dostawy

Oferujemy

Zestawy towarów do wyboru (kawa, herbata, owoce cytrusowe itp.) (Minimum zamówienia \$30)

Przesyłkę pieniędzy

Maszyny i urządzenia gospodarstwa domowego

Samochody, traktory, maszyny budowlane

Odzież, wełna

UWAGA! PAST UWAGA!

samochód osobowy

POLSKI FIAT 126 p

Główna nagroda wielkiego konkursu dla nadawców

przesyłek do Polski nadanych przez nasz serwis

Szczegółowych informacji udzieli nasz autoryzowany dealer

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC

Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)

GENERAL MOTORS

pożyczka na samochód

Specjalizujemy się w otrzymaniu

pożyczki na samochód

dla nowo przybyłych

minimalna wpłata

niskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")

PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ

DZWOŃC 964-3211 LUB DO DOMU W KAŻDYCH

GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.).

patologiczną przyjemność z dawaniem bólu drugiej osobie

1-L gatunek dramatu o nastroju wesołym i żywej akcji

1-N odnoga przy ujściu Wisły

1-O wynik dzielenia

1-P typ statku rybackiego

5-D angielski arystokrata

5-G alkaloid powodujący rozszerzenie źrenic

5-I wynalazek Markoniego

5-K region północnej Francji, jego stolicą było Amiens

5-N szkocka organizacja rodowa

6-A maturzysta

6-B amerykańskie krokodyle

6-O prenumerata

6-P nieograniczona władza

8-E proces przenikania rozpuszczonego do roztworu przez półprzepuszczalną ściankę

8-M kwadratowa płyta na głowicy kolumny

11-D kwiat ulubiony element dla zdobnictwa ok 1900 r.

11-F wóz popularny w krajach Azji

11-H imię żeńskie

11-J popularna na Śląsku gra w karty

11-L stolica Egiptu

11-N dawnej opłata za korzystanie z mostu, drogi, itp.

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

Napisał **LESZEK MECH**
WŁADYSŁAW NEHREBECKI
Ilustrował **ALFRED LEDWIG**

ŁOWCY BIZONÓW

Ciąg dalszy

Pies spojrzał najpierw na Bolka potem na Lolka i krótko szczeknął dwa razy

— Zrozumiałem — rzekł traper — Głosujesz za Bolkim i Lolkim Trudno Tak będzie jak postanowiles

— Kochane psisko! — wykrzyknął Bolek — Masz u mnie roczny przydział na wszystkie kości

Po czym chłopcy chwyciwszy się za ręce zaczęli podskakiwać dookoła Skorzanej Ponczochy

— No dość już swawoli — zamruczał przyjaźnie traper — Słońce zaszło i pora udać się na spoczynek Rano trzeba będzie wstać bardzo wcześnie

— Trudno — zgodził się Bolek i kiwnął na kolegę — Idziemy spać

Skorzana Ponczocha popatrzył za odchodzącymi

— Dobrze chłopaki — zamruczał i pomyślał — Zrobię sobie legowisko pod starą sosną Jak dawnymi laty



Chłopcy przez całą noc przeżywali niezwykle przygody Oczywiście we śnie

Lolek spotkał skunksa Już, już zamierzał pogłaskać zwierzątko, gdy w porę przypomniał sobie, że to nieufne stworzenie, gdy się podejdzie zbyt blisko, opryskuje cuchnącą cieczą Jedyny ratunek w szybkiej ucieczce Lolek wiał ile sił w nogach

Bolkowi sniło się najprawdziwsze rodeo Pochwycił bizona na lasso, dostał go niczym cowboy i zaczęła się próba sił Kto zwyciężył? Bolek, czy król preri? Wiadomo Bolek

Słońce stało wysoko nad widnokresem, gdy chłopcy wygramolili się z szałas

— Oooo Posłanie Skorzanej Ponczochy puste! — zawołał Lolek

— Nie ma też rusznicy, ani psa No, tak Zostaliśmy na lodzie — Zmartwił się Bolek Nagle spojrzał na pień drzewa

Po chwili Lolek głośno przeczytał zostawiony list

Moi młodzi przyjaciele! — Musiałem wyruszyć wcześniej, a tak słodko spaliszcie, że nie miałem sumienia was obudzić Dlatego zostawiam plan, którego pojdę i gdzie was będę oczekiwał

Zjedzcie dobre śniadanie i ruszajcie moim śladem Powodzenia — Skorzana Ponczocha

Bolek zwinął kartkę papieru w rulon i uśmiechnął się

— Tak więc wyjaśniło się wszystko

Ciąg dalszy nastąpi

Walter Roehrl - Mister Monte Carlo

Drugim bohaterem czołówek gazet sportowych Europy jest Walter Roehrl - bezapelacyjny zwycięzca Rajdu Monte Carlo i to już po raz czwarty! Wyrownał tym samym rekord Sandro Munari, który czterokrotnie triumfował w tym arcytrudnym rajdzie Munari czterokrotnie zwyciężał na Lancii, w tym trzy razy na modelu Stratos, Roehrl zaś wygrywał w 1981 r. na Fiacie Abarth 131, w 1982 r. na Oplu Asconie 400, w 1983 r. na Lancii Rally, a teraz dosiadał po raz pierwszy Audi Quattro Dowodzi to niezwykłych umiejętności tego zawodnika

Warto dodać, że rajdowiec RFN zastąpił w ekipie Audi Quattro Michele Mouton, która dwukrotnie plasowała się w tym rajdzie na siódmym miejscu i cztery razy zdobywała Puchar Pan

W tym roku zrezygnowała twierdząc, że bezśnieżna pogoda faworyzuje znacznie szybsze Lancie Tuz przed rajdem na drogi środkowej Europy spadły jednak olbrzymie masy śniegu To praktycznie wykluczyło Lancię z konkurencji

Ostatni sukces Roehrl osiągnął w niepowtarzalnym stylu

W bardzo trudnych warunkach - tego roku sypał śnieg jak nigdy - przejechał cały rajd bez spóźnienia Czwarty sukces w tym rajdzie, na samochodzie Audi Quattro, na który przesiadł się zaledwie kilka tygodni temu! Pierwsza próba zakończyła się dachowaniem Na początku rajdu, kiedy nie był jeszcze liderem, przegrywał pierwsze odcinki specjalne do kolegi z teamu Audi - Stiga Blomqvista, ale potem "wjeżdżał" się w ten samochód z każdym kilometrem

Sam Roehrl jest opanowany, spokojny, z umiarkowaną odwagą, obdarzony niezwykłym talentem Jako dziecko był dość kłopotliwy, rodzice - bardzo zamożni - nie wiedzieli, co zrobić i jak ujarzmić niesfornego syna Wpadli na dobry pomysł - wsadzili go do samochodu rajdowego Efekty nie dały na siebie długo czekać

Przewaga Roehrla po drugim etapie nad kolegami z Audi była stosunkowo niewielką Nad Blomqvistem wynosiła 13 sekund, a nad Mikkolą - 6 min

Po ostatniej próbie, nocnym etapie na trasie Monako - Monako (ponad 700 km) Roehrl zwiększył jeszcze dystans nad kolegami z teamu i zakończył rajd z rezultatem lepszym od Blomqvista o 1 minutę i 13 sek i od Mikkoli - o 12 minut i 40 sek

Szkoda, że nie doszło do zapowiadanej rywalizacji Audi z Lanciami Obecne warunki preferowały właśnie Audi Gdyby było sucho, wycigowe Lancie nie dałyby z kolei szans Audi Z sytuacji skorzystały dwie Renowki 5 Turbo, za których kierownicami zasiadali Jean-Luc Thierier i Bruno Saby W środkowej części rajdu te dwie załogi zajmowały czwarte i piąte miejsce Szkoda, że w trzecim etapie wleciał Bruno Saby Thierier zaś zajął czwarte miejsce, pokonując wielu wybitnych kierowców

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny

We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w dzielnicy Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy

ze stacji CHWO 1250 w Oakville

od godziny 1 do 2 w każdą sobotę

Reklamy i ogłoszenia handlowe

oraz wszelkie komunikaty

przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy

nadawany od godziny 11 05

od poniedziałku do piątku włącznie

ze stacji CHIN FM 100 7

tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik.

Muzyka,

wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.

Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe

i wszelkie komunikaty

PROGRAM RADIOWY POLONEZ

w soboty 3.30-4 30

1250 AM CHWO



ADRES REDAKCJI POLONEZA

2120 BLOOR st W

MAREK J GOŁDYN TORONTO, ONT M6S 1M8

PRODUCENT TEL (416) 762-7401

"RADIO VICTORIA"

od 10:30 a.m. do 11:00 a.m.

w NIEDZIELE

na stacji WHLD 1230 AM.

POLSKI PROGRAM RADIOWY

NA STACJI CJUB w VANCOUVER - 1470 AM -

każdej niedzieli od 14 30 do 16 00

Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne, komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe

Prowadzi STASIA MAŁCZYŃSKA i TONY IOCHLIN

Nr tel 946 - 9617

SPORT SPORT

Olimpiada Sarajewo 84 - zakończona

Zgasł już znicz nad olimpijskim stadionem w Sarajewie. Sportowcy wrócili do domów lub wyruszyli na inne areny zimowych zmagania. Gazety pełne są jeszcze statystyk, tabel, komentarzy.

Kanada świętuje swego nowego bohatera Geatana Bouchera, który jako pierwszy zdobył dla Kanady trzy medale - w tym dwa złote. Boucher wygrał wyścigi łyżwiarskie na 1000 i 1500 metrów i był trzeci na 500 m. A patrząc na powtórkę wyścigu 500 m można by sądzić, że miał zapas siły na tyle duży, by wygrać i ten dystans.

W łyżwiarskich biegach długich na 5000 i 10000 m wystąpiło dwóch fantastycznych i godnych siebie rywali - Rosjanin Igor Malkow i Szwed Sven Gustafsson. Można powiedzieć, że reprezentują oni "dosyć" wyrównany poziom. Na 5000 m Szwed wyprzedził Malkowa o 2 setne (!) sekundy, na 10000 m lepszy był Rosjanin o 5 setnych sekund.

Mimo jednak, że tak wielu świetnych łyżwiarzy przewinęło się na torze w Sarajewie, zaden z nich nie pobił ani jednego rekordu olimpijskiego fenomenalnego amerykańskiego łyżwiarza Heideny, łyżwiarza, który na poprzedniej Olimpiadzie wygrał wszystkie pięć konkurencji!

W skokach narciarskich na 90-metrowej skoczni, moim cichym faworyt Fin Matti Nykanen w pełni zrewanżował się Jensowi Weissflogowi za nieznaczny porażkę na 70-metrowym obiekcie. Młody reprezentant NRD, bez

wątpienia skoczek wielkiego formatu, wygrał pierwszy olimpijski konkurs skoków różnicą 1,2 pkt nad Nykanenem, ale wielu obserwatorów było zdania, że złoty medal należał się temu ostatniemu, a ocena punktowa sędziów była dla Fina krzywdząca. Ale w drugim konkursie nikt już nie miał wątpliwości. Nykanen oddał dwa wspaniałe skoki i wyprzedził Weissfloga o prawie dwadzieścia punktów! Weissflog wyprzedził trzeciego w konkursie Czechosłowaka Ploca o kolejne 10 pkt, ale już w następnych 20 pkt zmieszcilo się aż piętnastu skoczków. To świadczy o klasie Nykanena i Weissfloga.

Nie powiodło się w tych konkursach ani Kanadyjczykom ani jednemu Polakowi. Piotrowi Fijasowi i Horst Bulau, najlepszy z Kanadyjczyków, po kompletnie nieudanym pierwszym konkursie, w drugim zdołał się uplasować dopiero na 10 miejscu. Nazwisko Fijasa w ogóle nie przebrnęło się w informacjach agencyjnych.

Znakomitym wynikiem popisała się bezapelacyjna królowa olimpijskich biegów narciarskich Finka Maria Luisa Hamalainen. Po wygraniu 5 i 10 km na 20 km zwyciężyła z ponad 40 sekundową przewagą. To bez wątpienia wielka narciarka.

Nie było natomiast wielkich indywidualności w konkurencjach alpejskich. Minęły co prawda czasy Toni Seilera i Jean Claude Killy'ego, kiedy to ci zawodnicy wygrywali wszystkie trzy konkurencje, ale zarówno Phil Mahre, Andreas Wenzel jak i Pirmin

Zurbriggen mogli pokusić się o wygranie dwóch z nich. Sztuka ta nie udało się jednak nikomu, a oprócz Phila i Steve'a Mahre (złoty i srebrny medal w slalomie specjalnym) faworyci w zasadzie zawiedli. W biegu zjazdowym dość nieoczekiwanie pogodził rywali Amerykanin Bill Johnson, a slalom gigant wygrał Szwajcar Max Julien - zawodnik jeżdzący na ogół przeciętnie, ale czasami zaskakujący przeciwników rewelacyjnymi przejazdami. Sztuka ta udało się mu właśnie na Olimpiadzie.

Porażki przeżyły także alpejki. Ani Erika Hess, ani Irene Epple ani Tamara McKinney - ze wymienię tylko ścisłą czołówkę - nie zdołały wywalczyć medalu. Jedynie Francuzka Perrine Pelen przypomniała sobie czasy swej dawnej świetności i zdobyła dwa medale: srebrny w slalomie specjalnym i brązowy w gigancie.

Bardzo dobrze pojechali w slalomie gigancie Amerykanki Debbie Armstrong i Christin Cooper wygrywając złoty i srebrny medal.

Z Polek najlepiej pojechała Małgorzata Tłaska. Po pierwszym przejeździe slalomu specjalnego zajmowała piątą pozycję, w drugim pojechała jeszcze lepiej, ale trzy kolejne bramki zaatakowała zbyt ostro, co wytraciło jej prędkość i w rezultacie ukończyła konkurencję na 6 pozycji.

Tak więc polska drużyna wróciła z Sarajewa z 3 punktami - za piąte miejsce Erwiny Rys-Ferens i 6 Małgorzaty Tłaski.

Do zobaczenia za cztery lata w Calgary. **Michał**

Formuła "jeden"

Nie pisaliśmy wiele o wyścigach samochodowych Formuły 1, pora więc nadrobić te zaległości, choćby przez podsumowanie sezonu 83. Koniec sezonu 82 to dominacja nowej techniki jazdy. Wynalazek Colina Chapmana - spodniczki tworzącej tzw. efekt przyziemny, spowodował taką przyczepność samochodów Formuły 1, że redukcja prędkości na zakrętach w porównaniu z szybkością na prostej była minimalna. Zdarzało się więc, że na niektórych torach zawodnicy musieli mieć głowę przymocowaną do palątków bezpieczeństwa, nie mogli jej bowiem utrzymać siłą własnych mięśni.

Międzynarodowa Komisja Sportu Samochodowego zareagowała szybko na mnożące się wypadki na torach i podjęła drastyczne ograniczenia. Dotyczyły one głównie zlikwidowania owych spodniczek, podniesienia samochodu w celu zwiększenia przyswitu pomiędzy nawierzchnią, a podwoziem oraz wielu innych zmian konstrukcyjnych, które miały głównie na celu zwiększenie bezpieczeństwa jazdy i ograniczenie prędkości wozów. Ale o dziwo prędkości wyścigowych bolidów jeszcze wzrosły. Zaczęły padać nowe rekordy torów. A stało się to głównie dzięki metodzie "pit stop".

Technika ta polega na tym, że samochód startuje z mniejszą ilością paliwa, przez co jest lżejszy, ma też opony z miękkiej gumy, bardziej przyczepne, które umożliwiają szybszą jazdę. Na półmetku wyścigu następuje uzupełnienie paliwa i zmiana opon. Kto prędzej zmienił gumy i zatankował paliwo, ten uzyskiwał sporą przewagę na torze. Metoda ta została wprowadzona do współczesnej Formuły 1 podczas GP Anglii w 1982 roku przez zespół Brabham.

Całe jednak przedsięwzięcie mogło przynieść spodziewany efekt tylko w przypadku niezwykle sprawnego, błyskawicznego obsługi. Przez wiele tygodni specjalne ekipy serwisantów trenowały zmianę koła i tankowanie paliwa. Zastosowano specjalne urządzenia do odkręcania koła, a elektromagnesy przytrzymywały rubry Mechanicy Brabhama doszli do niezwyklej perfekcji, która dała temu zespołowi pierwsze zwycięstwo.

Już podczas następnych Grand Prix, inne zespoły przeszły na system Brabhama. Dla lepszego opanowania tych decydujących czynności zaangażowano specjalistów ekonomiki pracy. Studiowano każdy ruch, eliminując zbędne czynności. Na prestiżowym wyścigu o Grand Prix Francji padły kolejne rekordy obsługi. Najpierw mechanicy obsłużyli Patricka Tambaya i Keke Rosberga w 15 sekund, ale nowy re-

kord padł chwilę później, kiedy serwis Williamsa dokonał wymiany ogumienia i uzupełnienia paliwa w 13,78 sekundy!

A proszę pamiętać, że bak samochodu wyścigowego mieści 250 litrów! Więc nawet gdy nalewano połowę to jest to dobrze ponad 100 litrów. A ile to trwa na stacji benzynowej?

Nowe możliwości taktyczne stosowane masowo. Z ich dobrodziejstwa korzystały już wszystkie zespoły. Z wyścigu na wyścig notowano coraz lepsze czasy. W ślad za osiągnięciami mechaników padały rekordy torów. Wbrew oczekiwaniom twórców nowych przepisów samochody pędziły coraz szybciej. Na szczęście tegoroczna Formuła poza drobnymi kraksami nie notowała tragiczniejszych wydarzeń. Na szczęście, bowiem tragiczna lista nie została powiększona nie przez wprowadzenie ograniczeń, lecz dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności.

Podczas przedostatniej eliminacji Grand Prix Europy na torze Brands Hatch doszło już do niezwyklego wyczynu. Serwis Nigela Mansella ustanowił znakomity rekord - 7,87 sekundy! To wręcz nieprawdopodobne, zważywszy ile czasu zajmuje zwykłejmu użytkownikowi wymiana jednego koła. Stacje telewizyjne transmitujące poszczególne wyścigi uczyniły z pracy serwisantów niezwykle widowiska. Każdy przypadek wymiany koła był specjalnie eksponowany z pomiarem czasu. Setki tysięcy kibiców, a przy telewizorach miliony, ekscytowały się tą nową, swoją konkurencją. Na niektórych torach bookmacherzy przyjmowali zakłady, zdjęcia rekordzistów znajdowały się w najpoczytniejszych pismach i magazynach. Mechanicy przestali być anonimowi, a od swoich szefów otrzymywali specjalne, wysokie nagrody. Inżynierowie i konstruktorzy zeszli na drugi plan. Tego jeszcze w 34-letniej historii Formuły 1 nie było. Drugą nowością sezonu 83 był wzrost liczby rodzin samochodów z silnikami turbodoładowanymi. Niektóre zespoły dysponowały własnymi silnikami turbo (Renault, Ferrari, Alfa Romeo), inne zdobyły go gdzie indziej - Brabham i ATS-BMW, Toleman-Hart, Lotus-Renault, McLaren-TAG, Spirit i Williams-Honda. Pozostałe korzystały z "atmosferycznego" Forda Cosworth DFV lub jego nowej wersji DFY, przygotowanej przez szwajcarskiego inżyniera Mario Illiena, lub Alfa Romeo V12 (Osella). Zgodnie z oczekiwaniami wozy turbo wykazały wyższość na szybkich torach z długimi prostymi, natomiast na niezawodne silniki Forda można było stawiać na ulicznych torach z wieloma zakrętami (Monako, Detroit).

Za tydzień przebieg mistrzostw

Jeszcze raz Moser

Światowa prasa nadal rozpisała się na temat światowego rekordu Mosera. A przecież nie wierzył w ten rekord nikt poza Francesco Moserem i jego najbliższym otoczeniem, żoną i córeczką, które też polecały do Meksyku, gromadą lekarzy, mechaników, trenerów i sponsorów.

Nie wierzył ani Jacques Anquetil, ani Ferdynand Bracke, ani Eddy Merckx, do których poprzednio należał rekord świata w jeździe godzinnej. Nie wierzył też Czesław Lang, który przez ostatni sezon jeździł w towarzystwie Francesco, niejednokrotnie wybawiając go z przeróżnych wyścigowych opresji.

Zaskoczenie było kompletne. Nie tylko dlatego, że padł rekord świata, że Moser jako pierwszy przekroczył na rowerze ponad 50 km w ciągu jednej godziny i poprawił wspaniały rekord Merckxa (49,43195 km) aż o 1719 m, czyli pełne 5 okrążeń toru olimpijskiego w Meksyku, ale że do-

konał tego w cztery dni przed zapowiedzianym terminem, kiedy większość dziennikarzy dopiero pakowała walizki, by zjawić się w Meksyku w poniedziałek.

O tym, że jest to wydarzenie wielkie, nie trzeba nikogo przekonywać. Nigdy do tej pory rekord świata w jeździe godzinnej nie był poprawiony tak wyraznie.

Ponad 1700 m różnicy, to przekracza granicę wyobraźni. Te 1719 m to prawie 3,5 procentu. Dla porównania więc, choć głównie dla zabawy, warto wiedzieć, że poprawienie rekordu świata w skoku wzwyż mężczyźni o te 3,5 procentu oznaczałoby poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,46 m, zaś w biegu na 100 m mężczyźni równałoby się wynikiowi 9,60 sek.

"Cesco", bo tak nazywają go najbliżsi, wstał tego dnia o 6 rano. Zjadł śniadanie, spreprowane przez lekarzy, którzy nie odstępowali go ani na krok przez

ostatnie 8 tygodni. W jego rekordzie nie było miejsca ani na pomyłkę, ani na jakąkolwiek improvizację.

Wszystko poprzedzone matematycznymi obliczeniami, włącznie z wilgotnością powietrza i temperaturą. Tego dnia o 10 rano czasu lokalnego, w Meksyku było 17,5 stopnia Celsjusza, wilgotność powietrza 53 proc., puls bił mu z prędkością 56 uderzeń na minutę, w ciągu której oddychał 11 razy. A potem pojechał, choć zakładano, że tego dnia będzie się starał tylko o poprawienie rekordu świata na 20 km, że potraktuje tę próbę jako generalną przymiarkę przed poniedziałkowym atakiem. Ale kiedy po 5 km okazało się, że jeździ lepiej od dotychczasowego rekordu świata, że ponad 7 sek "wyprzedza" Merckxa (jego czas 54,824), po 10 km jest lepszy od Belga o prawie 14 sek. a po 20 - o 40 sek., stało się jasne, że będzie jechał dalej. Po 30 km miał czas lepszy o 1 minutę.

Nie wiadomo, co bardziej podziwiać. Czy fenomenalna

wprost, sportową żywotność Mosera, który w wieku 33 lat osiągnął swój największy sukces, czy też wytrwałość i upor wszystkich, którzy mają udział w tym rekordzie. Rower Mosera jest tak cudaczny, że zasługuje na chwilę uwagi. Jest on wymyśleniem profesora Dal Monte - z jednolitą ramą pochyloną ku przodowi, krocitką kierownicą przypominającą rogi byka, wreszcie kołami pokrytymi plastikową błoną. To wszystko ważyło 7,5 kg, a

Moser używał przekładni 53x14, co oznacza, że przy każdym pełnym obrocie pedałów przesuwał się do przodu o 8 m i 8 cm!

Jaką siłę trzeba mieć i w nogach i w płucach, żeby temu podołać?

Prawo Panie Moser! Spłatał Pan figla wszystkim niedowiarcom. No i zasłużył Pan rzeczywiście na 200 milionów lirów, jakie jeszcze tego samego dnia wypłacili sponsorzy całego przedsięwzięcia, włoskie firmy Ener-

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

KOMIS SELLING - ON CONSIGNMENT

305 Roncesvalles Ave Toronto
Ont M6R 2M6
TEL 531-8872

Polecamy

odwiedz nasz KOMIS wielobranzowy. Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego.

Potrzebujesz pieniędzy na nowe ubranie lub zmienić wygląd Twojego mieszkania? KOMIS idzie Ci z pomocą. Na pewno posiadasz nowe lub mało używane rzeczy z którymi nie wiesz co zrobić. Przynieś do KOMISU. Masz odzież damską, męską, dziecięcą, suknie ślubne i balowe, obuwie futra, wyroby jubilerskie, kryształy, porcelanę, dywany, firany, wartościowe obrazy, ręczne wyroby my. Ci sprzedamy.

WSTĄP DO KOMISU
A PRZEKONASZ SIĘ

INCOME TAX

ANDRZEJ SIKORSKI. Tanie i dokładnie wypełnia zeznania podatkowe. Bezpłatne porady, odbiór z twojego domu.

TEL 266 4767

72 79

OGŁOSZENIA DROBNE

Udzielam lekcji gry na fortepianie początkującym i średnio zaawansowanym. Okolica Victoria Park Av (Subway Station) miejsce CRESS CENT TOWN.

TEL 694-9044 po 5 codziennie

66-79

DO SPRZEDANIA samochód 1977 Plymouth Volare station Wagon, kombi w dobrym stanie, nowy lakier, cena do uzgodnienia.

Praca

POTRZEBNY MODEL MAKER modelarz ze znajomością wykonywania modeli architektonicznych i urbanistycznych.

TEL 284 5238 po 8 p.m. Toronto

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz SWIADCTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI.

można uzyskać w INSTITUTE OF TECHNICAL TRADES

który szkoli specjalistów już 25 lat z górą.

• nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne wieczorne • sobotnie i na zmiany • dokognoe opłaty tygodniowe.

734 Kipling Ave Toronto

TEL 255 2369

po godzinach TEL 247 5008

Informacji udzielają MARK NIEWIA DOMSKI lub ANDRZEJ MAJ

OPERATOR PRASY PRZEMYSŁOWEJ Pump Press Operator potrzebny do pracy w fabryce. Praca na zmianę. Zgłoszenia prosimy kierować do DIEMASTER TOOL Toronto.

TEL 273 7111

71 72

POSZUKUJE PRACY. Proszę Jana TEL 244 8029

Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuję się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale.

Tel 821 9009

POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE.

TEL 621 0795

Nowo przybyły KIEROWCA MECHANIK SAMOCHODOWY poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL 638-1544 po 3 po poł.

Proszę Andrzeja do odwołania. PANI do dwojga dzieci potrzebna w Mississauga z zamieszkaniem na miejscu. TEL 276 8083

Dr V T, BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A, O D

Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary,
contact lenses,

2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie

z wyjątkiem wtorków

DENTURE THERAPY CLINIC

Jan M Wisniewski D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna

2337 Dundas St W Toronto Ont
(Bloor Dundas Square Bldg.)

TEL (416) 533 8811 M6P 1W7

Nowy Gabinet Lekarski otworzyła młoda polonijna lekarka, Dr MARY DONNA PIETRASZEK w budynku Jane Bloor Centre, 2 Jane St suite 203. Tel 763-5956. Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre.

jolanta interiors

— POLSKA FIRMA SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOWNIE I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM.

POSIADAMY BOGATY WYBÓR TOWARÓW IMPORTOWANYCH. Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję.

2368 Bloor Str W Toronto Ont M6S 1P5 tel 762-9638

Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklizowanie podłóg, oraz wszelkie prace stolarskie i remonty. Tanie i fachowo.

Tel TORONTO, 530-1246

rano do 8.30 i po 9 wieczór

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

66-79

DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWINSKI D T

z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave,
Toronto

(obok kina Revue)

Tel 531-8545

DIVORCE AID

K BELDOWSKI

Rozwód \$155

226 Queen St W suite 200

Toronto, Ont M5V JZ6

tel (416) 598-1127

M-C DAIRY Co Ltd PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto, Wyrobiamy kwasną śmietanę, Yogourt, huslanke, sery białe i topione. Żądajcie naszych wyrobów w swoich sklepach.

Godziny otwarcia 7:00 do 4:00

212 Mavety St TEL 766-6711

KARL S BUTCHER & GROCERY

Właściciel Karol Jarząbek

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.

105 Roncesvalles Ave Toronto

TEL 531 1622

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD

783 Queen St W TEL 364 7720

157 Roncesvalles Av TEL 535-4648

świeże mięso wędliny wędzone domowe delikatesy

Bayer's Delicatessen

2988 Dundas St West

(Skrzyżowanie Dundas i Laith)

Domowe wyroby, smaczne dania, pierogi, gołąbki, flaczki, naleśniki, sałatki i inne europejskie na miejscu i na wynos.

Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości.

Otwarte 6 dni w tygodniu od poniedziałku do soboty od godz. 9 do 6.

TEL 767 2018

ANNA'S TAILORING

KOZUCHY I ODZIEŻ SKORZANA

Damskie kostiumy, suknie, płaszcze zimowe wykonujemy na miarę według projektów własnych lub zleconych.

REFRACJE (wymiana podszewek)

POSIADAMY FUTRA. Ceny bardzo atrakcyjne.

87 Roncesvalles Ave

TORONTO tel 532 4060

Batory Bake Shop & Delicatessen

Własnego wypieku ciasta, torty na wesela i inne okazje. Dostawa na życzenie.

• Doskonałe lody

385 Jane St. Tel 767 5871

191 Roncesvalles Ave Tel 533 7802

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB

Dostarczamy do sklepów i domów

739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368 - 4235

TAX tronix

oddział Home

TEL 769 - 4558

Income Tax

2290 BLOOR W (przy Durne) TORONTO

W tym roku dzięki zastosowaniu komputera IBM wypełniamy formularze podatkowe jeszcze DOKŁADNIEJ, TANIEJ, LEPIEJ.

• personalne porady • ceny nie do pobicia • błyskawiczna obsługa

• wyjeżdżamy do klienta na życzenie

Zapraszamy do obejrzenia naszego biura i urzędów J I Z SULIMIERSKI

20% UGIŁDIA Czynników ECHA TYGODNIA

ASIRA MEAT PRODUCTS

Służy klientom ponad 25 lat

POSIADA duży wybór wspaniałych zawsze świeżych wędlin, smaczną polską kiełbasę oraz wiele importowanych artykułów spożywczych.

WŁADYSŁAW REBACZ zapewnia

Panstwo miłą i uprzejmą obsługę

2238 BLOOR ST W TORONTO

TEL 763 1093

HAMILTON Zespół Muzyczny

TRANSFER oczekuje propozycji

Repertuar dla młodej i starszej generacji na wszystkie okazje

TEL Hamilton 547 3098 Sławk

68 71

BIKOL CONSTRUCTION

Instalacja i wymiana okien, drzwi, aluminiowych siding, dachy budowa garaży. Praca wykonywana przez ekspertów z gwarancją. Wycena bezpłatna.

Proszę kontaktować się z Zuzanną TEL 251 4466

Metro licencja B 3229

Nowa firma ubezpieczeniowa

AUTA, DOMY, SKLEPY

HUMBERT W INSURANCE

STEFAN BORYS

337 Roncesvalles Ave Toronto Ont

TEL 531 4647

Nowe auto ubezpieczone na \$500 000

w dwie strony \$100 Collision \$50

Comp TYLKO \$395 ROCZNIE

Zadzwoń a powiemy Ci czy się kwalifikujesz do zniżki

Dom i wyposażenie domu do

\$120 000 TYLKO \$182 ROCZNIE

69 81

The Dancing Spoon RESTAURANT AND DINING ROOM

L L B O

L Z ŚLUSARCZYK

TEL 531 - 3660

353 Roncesvalles Ave

TEL 766-1581

• wesela • bankiety • przyjęcia

• konferencje

Europejskie i kanadyjskie dania

po niskich cenach

SOLID

AUTOREPAIR

wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe

gwarancja na zamontowane hamulce oraz tłumiki (mufflers)

201 Schell Avenue Toronto

koło Caledonia i Shell 2 blok

na północ od Eglinton

TEL 787 2702

ADAMS CARPET

CLEANING SERVICE

Oferuje czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej najnowszą metodą

Steam Brush. Praca fachowa

Gwarantowana Ceny konkurencyjne

TEL 537 5089 całą dobę 6 78



WAWROW FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje

sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz,

patyczki, itp

po cenach hurtowych

570 Annette St., TORONTO,

TEL 767 - 7323



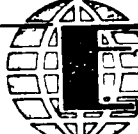
PROVIDENT REALTY LTD.

656-0011

695 St Clair Ave West

BOŻENA KASPROWICZ

pomoże w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości



EMPRESS TRAVEL AGENCY LTD

PRZELOTY DO POLSKI WYCIĘCZKI niskie ceny

empres travel agency Ltd PRZEDSTAWICIEL PKO

Właścicielka RENATA OKOŁO KULAK

CZARTERY DO POLSKI 1984

Bezpośrednie